Emil Zaitz, Grażyna Zaitz, Michał Zaitz

Badania archeologiczne nowożytnego cmentarza na terenie budowy Centrum Kongresowego przy ulicy Jana Bułhaka na Dębnikach w Krakowie



Ryc. 1. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, ul. Monte Cassino, ul. M. Konopnickiej, teren planowanej budowy Centrum Kongresowego przed podjęciem badań archeologicznych. Na pierwszym planie (z prawej) kapliczka zlokalizowana w centralnej części nekropoli z XVII w., w głębi rondo Grunwaldzkie, zaś na horyzoncie (z lewej) Zamek Królewski na Wawelu. Widok od południowego zachodu, ze skrzyżowania ul. J. Bułhaka i ul. Twardowskiego; fot. E. Zaitz

1. Wstęp

Krakowskie Centrum Kongresowe – International Conferencing and Entertainment (ICE) będzie zbudowane na pograniczu dawnych wsi Dębniki i Ludwinów, zlokalizowanych bezpośrednio na prawym brzegu Wisły. Jego obiekty zostaną usytuowane na przedłużeniu ulicy Barskiej, po południowozachodniej stronie ronda Grunwaldzkiego, pomiędzy ulicami Jana Bułhaka, Monte Cassino, Twardowskiego i Marii Konopnickiej (zob. ryc. 1, 2). Planowana budowa była poprzedzona badaniami archeologicznymi o charakterze sondażowym, wykonanymi w 2008 roku, a także systematycznymi badaniami wykopaliskowymi zrealizowanymi w roku następnym (por. ryc. 3)[1]. Podczas badań rozpoznawczych na obszarze planowanej inwestycji zlokalizowano 39 niewielkich wykopów sondażowych (najczęściej o wymiarach około 100 x 200 cm)[2], które sięgały do stropu utworów calcowych,

[1] Prace archeologiczne na terenie planowanej budowy Centrum Kongresowego ICE prowadzili autorzy opracowania z ramienia Pracowni Architektoniczno-Konserwatorskiej Maria Filipowicz w Krakowie. Uczestniczyli w nich ówcześni studenci i absolwenci Instytutu Archeologii UJ, m.in. Agata Dziadzic, Karolina Zwolska, Łukasz Ziobro, Jarek Łyczak, Wojciech Tabaszewski i Paweł Kurtyka prowadzący prace badawcze i dokumentacyjne, a także Adam Adamiak, Marcin Pawlaczek i Piotr Dębowski wykonujący eksplorację warstw oraz preparowanie szkieletów. Duchownym współpracownikiem ekipy oraz uczestnikiem badań był ks. Jan Dubas, proboszcz parafii św. Stanisława Kostki na Dębnikach w Krakowie, a także Maria Dziuba-Filipowicz.

[2] Zob.: Zaitz E., Zaitz M.: „Sprawozdanie z sondażowych badań archeologicznych prowadzonych w 2008 roku na terenie planowanej budowy krakowskiego Centrum Kongresowego w rejonie ronda Grunwaldzkiego". Kraków 2008, mps w archiwum Działu Krakowa Przedlokacyjnego Muzeum Archeologicznego w Krakowie.



Ryc. 2. Kraków-Dębniki, ul. Jana Bułhaka, kapliczka słup dębnicki na obszarze planowanej budowy Centrum Kongresowego po podjęciu sondażowych badań archeologicznych. Na pierwszym planie wykopy sondażowe W11 i W12 po wschodniej stronie kapliczki, w głębi gmach budowanego hotelu Park Inn położonego po zachodniej stronie ul. J. Bułhaka. Widok od wschodu, z terenu nekropoli; fot. E. Zaitz

a także 25 sond geotechnicznych powiązanych bezpośrednio z wierceniami i badaniami geologicznymi.

Celem tego etapu prac archeologicznych było uchwycenie ewentualnych śladów osadnictwa sprzed XIX stulecia, wstępne rozpoznanie domniemanej nekropoli zlokalizowanej w sąsiedztwie kapliczki określanej dawniej mianem latarni umarłych lub słupem dębnickim (ryc. 2)[3], a pochodzącej prawdopodobnie z końca XVII lub początku XVIII wieku, a także uchwycenie oraz zadokumentowanie innych śladów osadniczych powiązanych z lokalizacją tego obszaru na przedpolu krakowskiej aglomeracji miejskiej. Podczas prac wykopaliskowych wykonanych w 2009 roku badaniami objęto teren o łącznej powierzchni ponad sześciu arów (zob. ryc. 4, 5). W ich trakcie odkryto relikty nieznanego dotychczas obiektu architektonicznego (murowanej dzwonnicy?), wokół którego założono nekropolę funkcjonującą w XVII stuleciu przez co najmniej kilkadziesiąt lat, przypuszczalnie przez dwa lub trzy pokolenia[4]. W tym czasie pochowano na niej ponad 165 osób (kobiet, dzieci i mężczyzn). Nie zaobserwowano wśród nich ani ofiar przemocy wojennej, ani ofiar katastrof i klęsk żywiołowych, ani też ofiar pomoru i zarazy. W związku z tym wydaje się, że była to wówczas jedna z niewielu nekropoli znajdujących się poza głównymi ośrodkami sakralnymi, które w czasach nowożytnych mogły pojawiać się nie bezpośrednio przy murach określonej świątyni parafialnej, lecz z dala od nich.

W tym miejscu warto przypomnieć, że od czasu chrystianizacji Małopolski w X wieku na terenie krakowskiego zespołu grodowego oraz w najbliższej okolicy Krakowa istniały cmentarze zlokalizowane niemal przy wszystkich drewnianych i murowanych świątyniach romańskich (por. ryc. 6). Poza centrum grodowym znajdowały się także dość liczne cmentarzyska nieprzykościelne położone w sąsiedztwie osad „wiejskich", zlokalizowanych z dala od ówczesnych budowli sakralnych. Najliczniej pojawiły się one na terenie prawobrzeżnego Krakowa. Do tej pory zarejestrowano je przy ulicy Wyłom na terenie Zakrzówka, u podnóża Skał Twardowskiego, a także w kilku punktach położonych na podgórskich Krzemionkach oraz u ich podnóży (zob. ryc. 7)[5]. Nekropole te przetrwały do połowy XIII wieku. Na mocy rozporządzeń władz kościelnych od początku tego stulecia tzw. wiejskie nekropole zlokalizowane poza świątyniami były systematycznie likwidowane. Ich miejsce zajęły rozlegle cmentarze zakładane przy coraz liczniejszych kościołach gotyckich, które utworzyły w Krakowie dość mocno zagęszczoną sieć parafialną[6]. Od XIV wieku nekropole usytuowane poza świątyniami praktycznie przestały istnieć.

W czasach nowożytnych, przypuszczalnie już po połowie XVI stulecia, ponownie zaczęły się pojawiać nekropole nieprzykościelne. Wiele z nich mogło mieć związek z bardzo często pojawiającymi się zarazami i epidemiami oraz z różnorodnymi działaniami wojennymi, a także z funkcjonującymi w Krakowie coraz liczniejszymi grupami etnicznymi lub wyznaniowymi. Na ślady niewielkich nowożytnych nekropoli sprzed XIX wieku natrafiono dotychczas w rejonie Ogrodu Botanicznego przy ulicy Mikołaja Kopernika oraz koło parku Strzeleckiego przy ulicy Lubicz na przedmieściu Wesoła[7], u zbiegu ulic Grzegórzeckiej i św. Łazarza na Grzegórzkach[8], w ogrodzie Zakładu im. Anny i Ludwika Helclów przy ulicy Helclów[9] oraz pod wiaduktem drogowym na skrzyżowaniu ulic Montelupich i Warszawskiej na północnym obrzeżu Kleparza, u zbiegu ulic Lubelskiej i Wrocławskiej na terenie dawnej wsi Krowodrza[10], a także w rejonie skrzyżowania ulic

[3] Buczkowski K.: Kapliczka przy ulicy Twardowskiego i Dębowej. W: *Pamiątka konsekracji kościoła św. Stanisława Kostki, Kraków-Dębniki, 9 października 1938 r.* Red. P. Czuj, W. Dziewoński, J. Symior. Kraków 1938, s. 66–68.

[4] Por.: Zaitz E.: „Sprawozdanie z pierwszego etapu badań archeologicznych nowożytnego cmentarzyska na terenie budowy krakowskiego Centrum Kongresowego przy ul. J. Bułhaka na Dębnikach w Krakowie". Kraków 2008, mps w archiwum Działu Krakowa Przedlokacyjnego Muzeum Archeologicznego w Krakowie; idem: „Sprawozdanie z drugiego etapu badań archeologicznych nowożytnego cmentarzyska na terenie budowy Centrum Kongresowego ICE przy ul. J. Bułhaka na Dębnikach w Krakowie". Kraków 2008, mps w archiwum Działu Krakowa Przedlokacyjnego Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

[5] Zob.: Żółciak J.: Rozwój przestrzenny Podgórza. W: *Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta*. Red. J. Wyrozumski. Biblioteka Krakowska nr 150. Kraków 2007, s. 531–584.

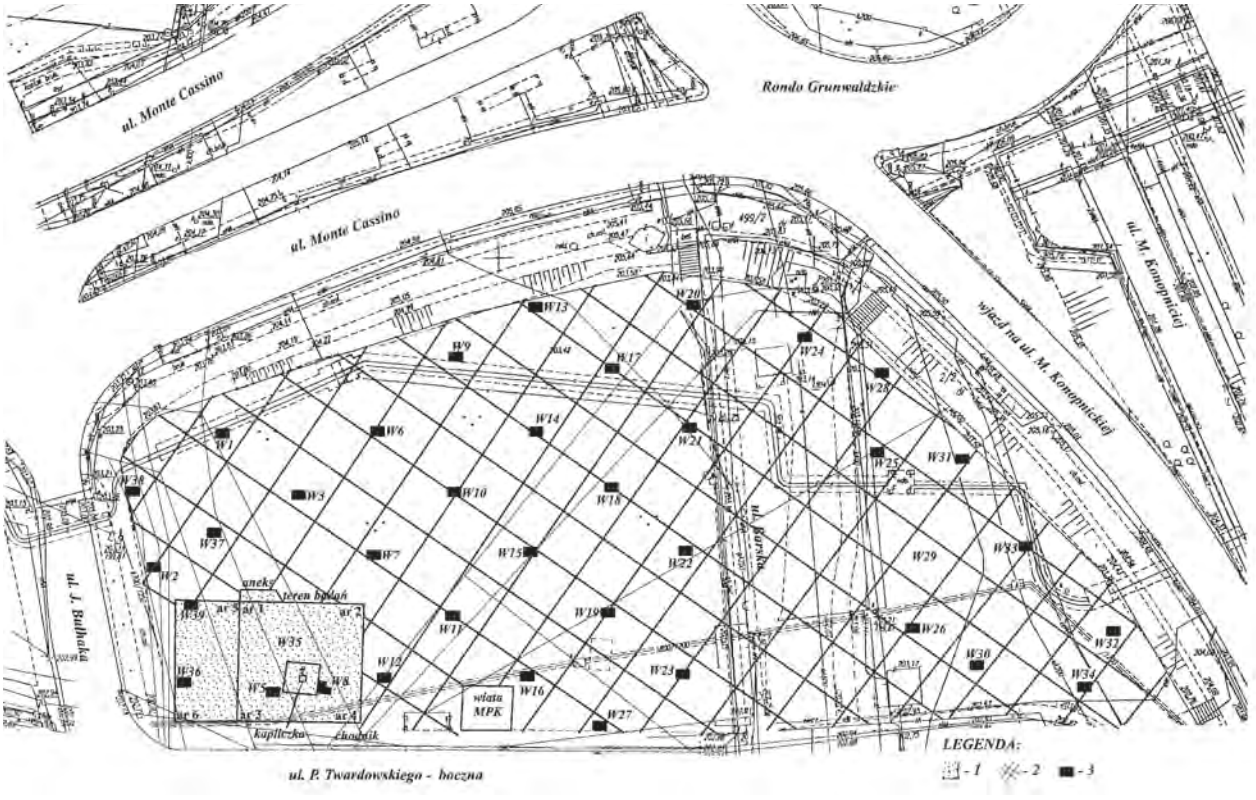
[6] Por.: Zoll-Adamikowa H.: *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski*. Cz. 2. *Analiza*. Wrocław 1971, s. 123–139; Niewiński A.: *Przestrzeń kościelna w topografii średniowiecznego Krakowa. Próba syntezy*. Lublin 2005, s. 159–175.

[7] Grabowski A.: *Starożytnicze wiadomości o Krakowie*. Kraków 1852, s. 260.

[8] Zaitz E.: *Kraków – Stare Miasto i Grzegórzki. Informator Archeologiczny. Badania 1977*. Warszawa 1978, s. 172, 173.

[9] Por.: Jamka R.: *Kraków w pradziejach*. Kraków 1963, s. 190.

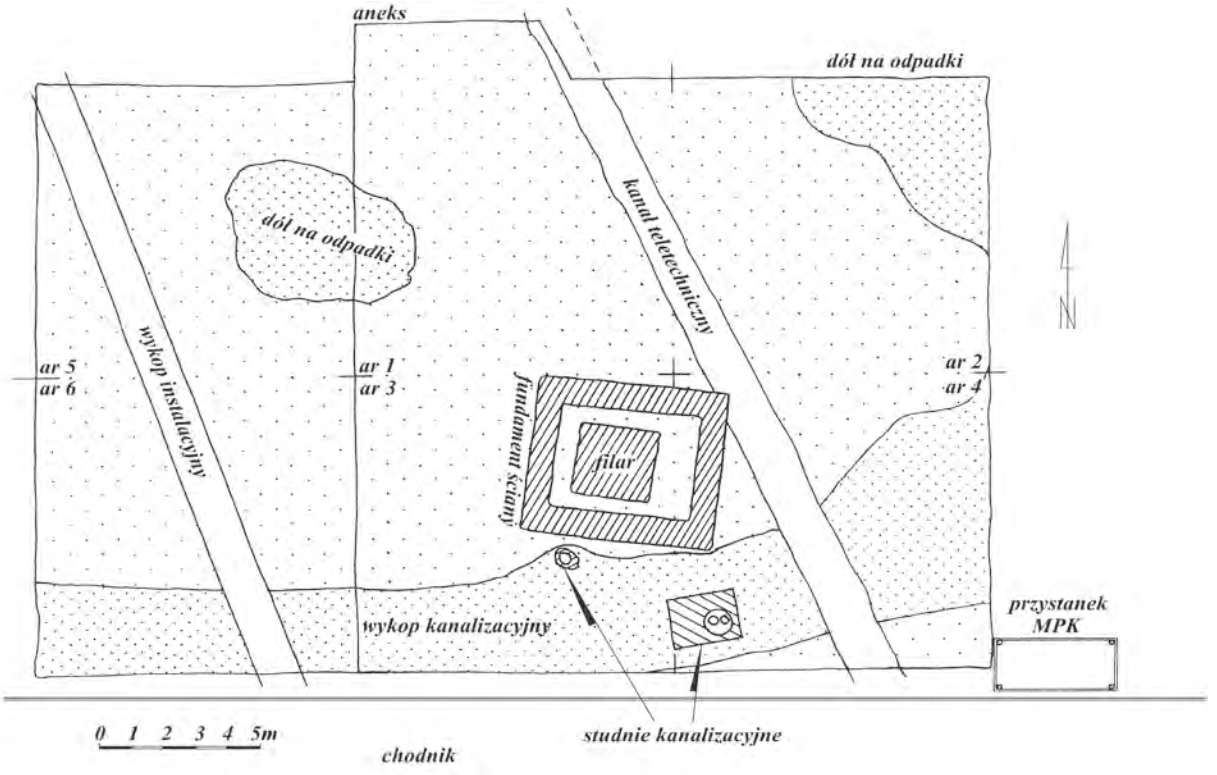
[10] Zob.: Leńczyk G.: *Pod brukiem Rynku Głównego w Krakowie*. „Biuletyn Krakowski" 1959, nr 1, s. 33.



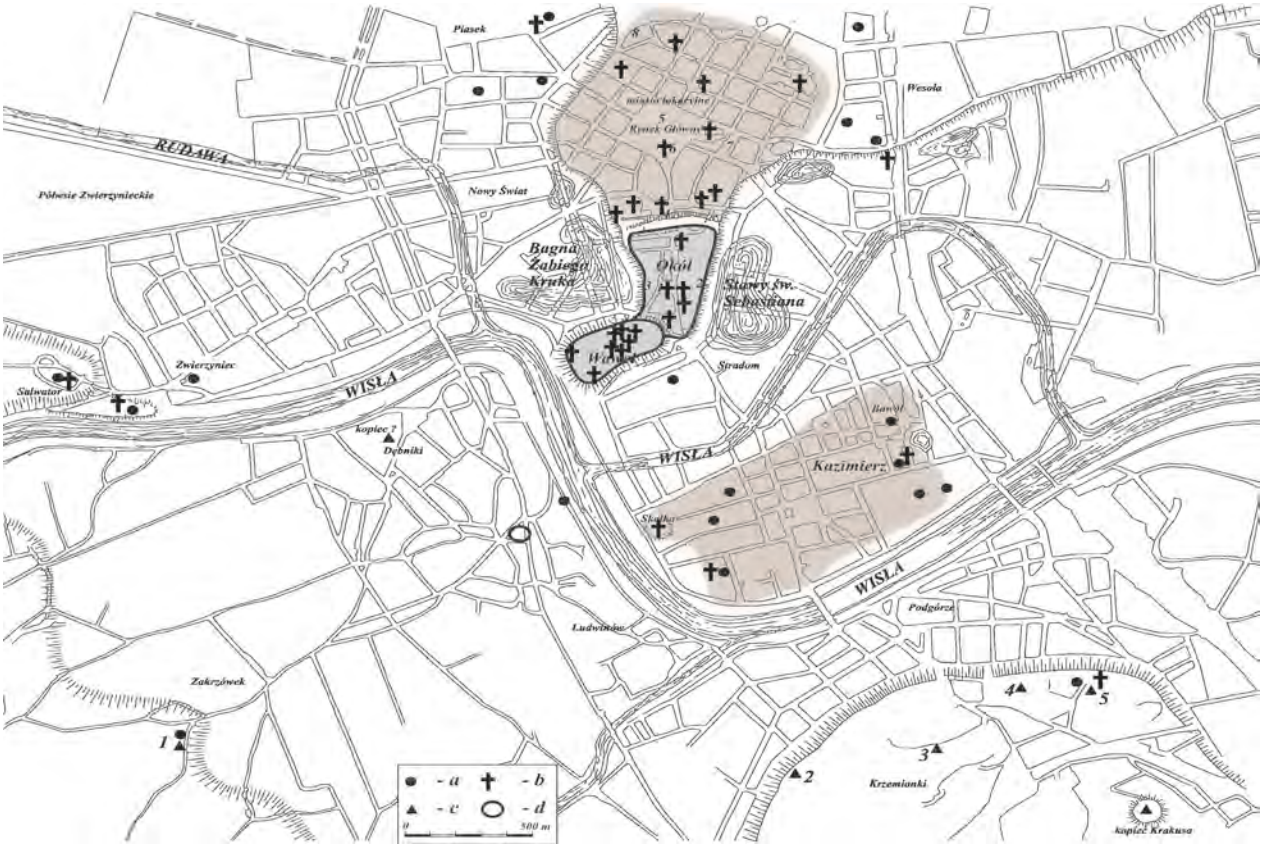
Ryc. 3. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, ul. Monte Cassino, ul. Marii Konopnickiej, rozmieszczenie wykopów na terenie planowanej budowy Centrum Kongresowego. Legenda: 1 – wykopy na obszarze cmentarzyska (ary 1–6), 2 – siatka badań geologicznych, 3 – wykopy sondażowe z 2008 r. (W1 – W39); oprac. M. Zaitz



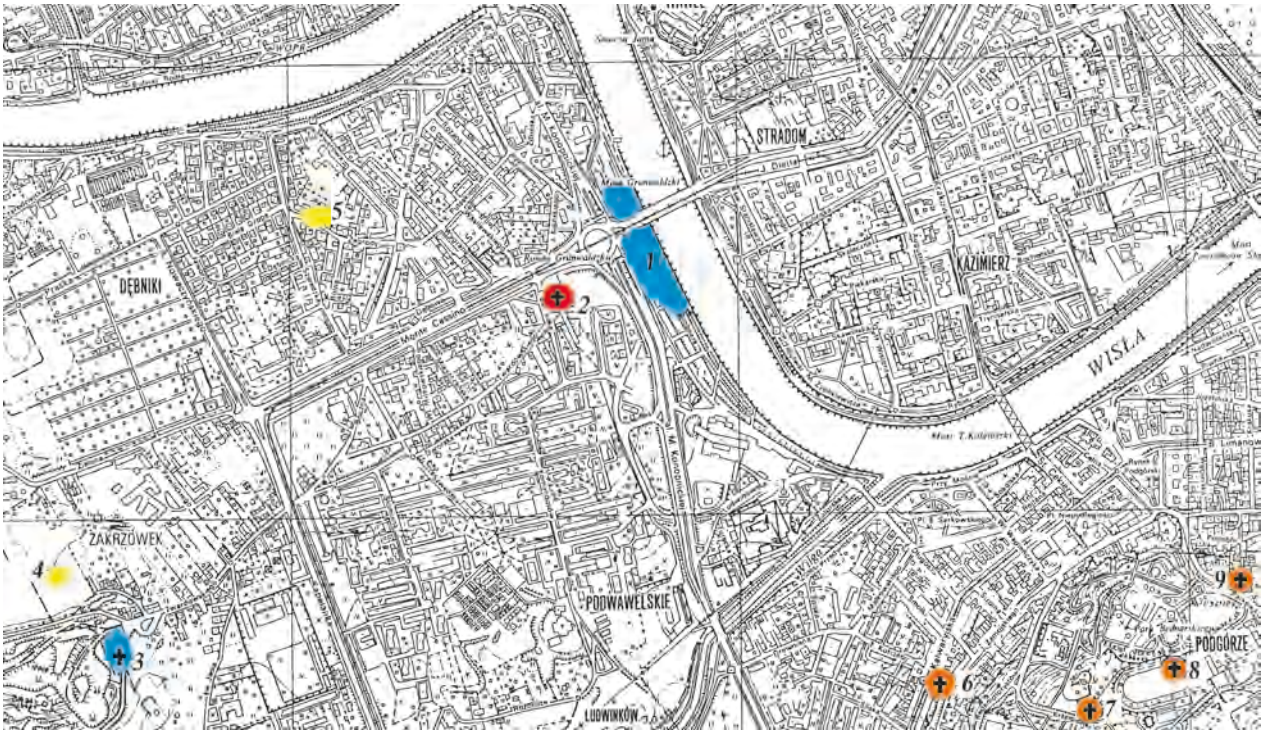
Ryc. 4. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, teren badań wykopaliskowych w zachodniej części planowanej budowy Centrum Kongresowego z odkrytymi reliktami fundamentów domniemanej dzwonnicy oraz kanałem teletechnicznym z betonu. Widok od północy; fot. G. Zaitz



Ryc. 5. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, wykopy badawcze (ary 1–6) na terenie cmentarza z odsłoniętymi fundamentami domniemanej dzwonnicy, a także wkopami na odpadki oraz przekopami i studzienkami kanalizacyjnymi; oprac. G. Zaitz



Ryc. 6. Rekonstrukcja średniowiecznej sieci osadniczej na terenie krakowskiego zespołu grodowego. Legenda: a – najważniejsze ośrodki osadnicze z wczesnego średniowiecza poza zespołem grodowym, b – kościoły romańskie, c – pogańskie kopce kultowe i wczesnośredniowieczne cmentarzyska na prawym brzegu Wisły (1 – Zakrzówek, 2 – ul. Zamoyskiego, 3 – ul. Parkowa, 4 – ul. por. Stawarza, 5 – kościół św. Benedykta), d – nekropola przy ul. J. Bułhaka; oprac. M. Zaitz



Ryc. 7. Relikty osadnictwa na terenie Dębnik, Zakrzówka i Podgórza: 1 – osada z wczesnego średniowiecza przy ul. Ks. Marka, 2 – cmentarz przy ul. J. Bułhaka, 3 – cmentarzysko wczesnośredniowieczne przy ul. Wyłom, 4 – ślady osadnicze na Zakrzówku, 5 – domniemana osada przy ul. Zagrody, 6–9 – średniowieczne cmentarzyska w rejonie Krzemionek (6 – ul. Zamoyskiego 41, 7 – ul. Krzemionki, 8 – stadion Włókniarza Korony, 9 – ul. por. A. Stawarza); oprac. M. Zaitz

Krakusa i Rękawka oraz w sąsiedztwie przedszkola samorządowego przy ulicy Krzemionki w Podgórzu (zob. ryc. 8)[11]. Żaden z tych cmentarzy nie był dotychczas przedmiotem systematycznych badań archeologicznych. Znane są tylko z badań interwencyjnych o charakterze ratowniczym oraz z doniesień przekazywanych często przez przypadkowych odkrywców. Groby te odkrywane były najczęściej podczas robót ziemnych i prac budowlanych, zaś pozyskane z nich informacje wskazywały zazwyczaj, że były to pochówki typowe dla nowożytnych cmentarzy, a więc nie zawierały wyposażenia grobowego, natomiast przy zmarłych pojawiały się ślady drewnianych trumien. Nie zaobserwowano w nich żadnych wskazówek sugerujących, iż są to pochówki związane z jakimikolwiek zarazami, kataklizmami wojennymi lub klęskami żywiołowymi. Nie zawierały też zabytków i materiałów, które pozwalałyby je wiązać z określonymi grupami wyznaniowymi. Na podstawie bardzo skąpych źródeł pisanych można znaleziska grobowe z przedmieścia Wesoła, a zwłaszcza z rejonu ulicy Mikołaja Kopernika, łączyć z ewangelickim cmentarzem ariańskim i prawdopodobnie z cmentarzem kalwińskim, natomiast podgórskie groby z rejonu ulicy Krakusa z ludnością żydowską. Część pochówków znalezionych na obrzeżach nowożytnego Krakowa mogła też mieć związek z garnizonami wojsk stacjonujących w Krakowie w bardzo burzliwym okresie od XVI do XVIII stulecia, a także z prowadzonymi tu wówczas działaniami wojennymi. Odnosi się to szczególnie do znalezisk grobowych pochodzących z rejonu ziemnych fortyfikacji obronnych przy ulicy Wrocławskiej oraz w ogrodzie Zakładu Helclów. Na przełomie XVIII i XIX wieku rozpoczął się w Krakowie proces, który polegał na likwidacji cmentarzy przykościelnych położonych na obszarach zwartej zabudowy miast oraz tworzeniu nowych nekropoli poza terenami zabudowanymi. Zapoczątkował je dekret wydany 23 sierpnia 1784 roku przez cesarza austriackiego Józefa II, który dotyczył terenów włączonych do monarchii po pierwszym rozbiorze Polski w 1772 roku. Nakazywał on natychmiastowe (w terminie sześciu miesięcy) przeniesienie cmentarzy parafialnych, klasztornych i szpitalnych z miejsc zamieszkanych oraz określał zasady lokalizacji i wytyczania nowych cmentarzy. Dość zastanawiający był w nim zakaz grzebania zmarłych w trumnach (!), nakaz zachowania skromności przy uroczystościach pogrzebowych, a także zalecenie określające, by pomniki upamiętniające zmarłych znajdowały się tylko przy parkanie otaczającym nekropolę, nie zaś bezpośrednio nad grobami. Celem tego ostatniego zarządzenia było to, aby pomnikami nagrobnymi nie uszczuplano miejsca na cmentarzu[12]. Następny dekret, z 5 września 1797 roku, objął swoim działaniem tereny lewobrzeżnego Krakowa. Dla jego wprowadzenia w życie władze miasta podjęły najpierw decyzję o likwidacji nekropoli znajdującej się przy bazylice Mariackiej na Rynku Głównym, a następnie o zamknięciu nekropoli położonych przy kościołach św. Anny, Wszystkich Świętych, św. Szczepana oraz Św. Trójcy i św. Franciszka. Nieco później zamknięto także inne cmentarze usytuowane przy kościołach znaj-

[11] Niepublikowane materiały z tych obiektów przechowywane są w zbiorach i archiwum Działu Krakowa Przedlokacyjnego Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

[12] Grodziska-Ożóg K.: *Cmentarz Rakowicki w Krakowie*. Kraków 1987, s. 19.



Ryc. 8. Rekonstrukcja sieci osadniczej Krakowa z XVI w. Oznaczenia: 1 – rzeki, 2 – jeziora i stawy, 3 – zabudowa, 4 – młyny, 5 – drogi, 6 – granice miast i wsi, 7 – granice miast i przedmieść, 8 – relikty cmentarzy z XVI–XVIII w. (a – ul. J. Bułhaka, b – ul. św. Łazarza, c – ul. Ariańska, d – rejon parku Strzeleckiego przy ul. Lubicz, e – ul. Warszawska, f – ul. Helclów, g – ul. Lubelska, róg ul. Wrocławskiej, h – ul. Krzemionki, i – ul. Krakusa; oprac. J. Laberschek, uzupełnienia autorów

dujących się na terenie Kleparza i Kazimierza, a także na obszarze krakowskich przedmieść (m.in. cmentarz przy kościele Karmelitów na Piasku, przy kościele Bożego Ciała i św. Katarzyny na Kazimierzu, cmentarz skazańców przy kościele św. Gertrudy). Na kilka lat pozostawiono jeszcze tylko niektóre nekropole usytuowane poza murami miejskimi, a więc przy kościele św. Piotra na Piasku i przy kościele św. Floriana na Kleparzu. Równocześnie z tymi działaniami przeprowadzono prace mające na celu założenie nowych nekropoli miejskich, które były lokowane poza ówczesnymi terenami zabudowanymi. W ciągu kilkunastu lat powstały wówczas rozległe cmentarze założone przy drodze do Rakowic (obecny cmentarz Rakowicki), cmentarz Salwatorski na wzgórzu bł. Bronisławy na Salwatorze, cmentarz Podgórski

przy ulicy Wielickiej, a także nowy cmentarz żydowski na wschodnim krańcu ulicy Miodowej, przy obecnej ulicy Michała Siedleckiego. Na miejscu zlikwidowanych nekropoli powstawały place miejskie (Mariacki, Wszystkich Świętych, Szczepański)[13].

W odniesieniu do nekropoli odkrytej koło latarni umarłych przy ulicy Jana Bułhaka na Dębnikach brak jest bezpośrednich przekazów źródłowych, które pozwoliłyby ją wiązać z którąkolwiek świątynią krakowską, z zamieszkującymi te tereny grupami etnicznymi lub wyznaniowymi, ewentualnie z jakimikolwiek wydarzeniami historycznymi. Legendy i tradycja ludowa łączyły słup dębnicki ze „starożytną drogą" wiodącą z Krakowa do tynieckiego opactwa oo. Benedyktynów, z mogiłą żołnierzy poległych w bliżej nieokreślonych walkach o Kraków albo też z upamiętnieniem przeglądu wojsk polskich dokonanego przez króla Jana III Sobieskiego przed ich wymarszem na Wiedeń w 1683 roku[14]. Kapliczki tej nie łączono zatem z cmentarzami zmarłych na cholerę i inne zarazy. W tej części obecnego miasta cmentarze dla zmarłych na cholerę miały się znajdować na Zakrzówku oraz w zachodniej części Dębnik. Przekazy ludowe lokalizowały takie nekropole u zbiegu ulic Zielnej i Szwedzkiej, a także u podnóża Skał Twardowskiego[15]. Na pierwszej z nich w XIX wieku postawiono murowaną kapliczkę wzorowaną na „słupie dębnickim z ulicy Twardowskiego"[16] (tj. na kapliczce z ulicy Jana Bułhaka), natomiast drugi cmentarzyk został wówczas upamiętniony przez Antoniego Matecznego bliżej nieokreśloną figurą. Odkryty obecnie cmentarz przy ulicy Jana Bułhaka nie był zatem wiązany z zarazami nawiedzającymi Dębniki, Ludwinów i Zakrzówek w XIX wieku. Była to znacznie starsza nekropola, położona w sąsiedztwie wspomnianych wcześniej dwóch lub trzech podkrakowskich osad podmiejskich i wsi (Dębniki, Ludwinów i Zakrzówek), które były zlokalizowane na prawym brzegu Wisły (zob. ryc. 8). Cmentarz oraz wspomniane wioski należały wówczas do parafii św. Michała Archanioła na Skałce[17].

2. Przemiany terenów w rejonie obecnego ronda Grunwaldzkiego

Plany Krakowa z XVIII i XIX wieku sugerują, że tereny zlokalizowane w sąsiedztwie ronda Grunwaldzkiego były niemal do początku XX stulecia położone na obszarze pól uprawnych, łąk i pastwisk[18]. Uprawy zielone zajmowały cały rejon usytuowany na pograniczu średniowiecznych wsi Dębniki (i Zawada), Zakrzówek (znany też jako Zakrzów) oraz Błonie Kazimierskie (późniejszy Ludwinów). Były to niewielkie osady wiejskie położone pomiędzy prawym brzegiem Wisły a podnóżem Skał Twardowskiego, a więc rozlokowane na terenie szeroko rozumianego przedpola średniowiecznego Krakowa (zob. ryc. 6, 8). Ich zabudowania były dość znacznie oddalone od planowanej obecnie inwestycji. Rozproszone skupiska budynków (m.in. pojedyncze domy rybackie) mogły znajdować się wzdłuż południowego brzegu Wisły, natomiast w rejonie obecnego osiedla Podwawelskiego zlokalizowane były niewielkie folwarki. Dotychczasowe badania oraz analizy urbanistyczne sugerują, iż najstarsza osada Dębniki położona była w rejonie dzisiejszych ulic Zagrody i Tynieckiej, zaś zabudowa średniowiecznego Ludwinowa, znanego wówczas jako Błonie Kazimierskie, rozciągała się wzdłuż prawego (wschodniego) brzegu w dolnym odcinku rzeki Wilgi[19]. W podobny sposób rekonstruowane jest także rozplanowanie zabudowy po południowej stronie Wisły w okresie renesansu. Na teren objęty planowaną dziś inwestycją sięgały także obrzeża pól uprawnych wchodzących w skład wsi Zakrzówek. Jej zabudowa była jednak dość znacznie oddalona od obecnego ronda Grunwaldzkiego.

Rejon obecnej ulicy Jana Bułhaka nie został objęty przez zabudowę mieszkalną i gospodarczą ani w średniowieczu, ani też w czasach nowożytnych, pomimo dość dogodnego położenia geomorfologicznego nad brzegiem Wisły. Przypuszczalnie usytuowanie na przedpolu Krakowa i Kazimierza, a więc w strefie obrony militarnej dwóch bardzo prężnych średniowiecznych organizmów miejskich, sprawiło, iż mogły się tu pojawiać tylko pojedyncze zabudowania drewniane. Należały one przede wszystkim do ludności zajmującej się rybołówstwem oraz innymi zajęciami gospodarczymi uprawianymi przez mieszkańców nadrzecznych osad (piaskarze, flisacy, przewoźnicy), powiązanych z funkcjonowaniem przepraw. Warto w tym miejscu przypomnieć, że do drugiej połowy XIX wieku główne koryto Wisły (zwane też Starą Wisłą) znajdowało się między Stradomiem a Kazimierzem, natomiast pod dzisiejszym mostem Grunwaldzkim znajdowała się wyspa Tatarska (zwana też Ostrowem), która zapewne ułatwiała przeprawę na Dębniki i Ludwinów z rejonu lokacyjnego miasta Kazimierz oraz z dawnego przedmieścia Stradom. Po zasypaniu tego koryta została wytyczona obecna ulica Józefa Dietla. W średniowieczu kontakty między Kazimierzem a terenami położonymi na prawym, podgórskim brzegu Wisły ułatwiało też koryto Zakazimierki, która płynęła po zachodniej i południowej stronie tego

[13] Małecki J.M.: Rozwój czy zastój? Kraków w latach 1796–1866. W: *Kraków. Nowe studia*…, s. 605; Grodziska-Ożóg K.: *Cmentarz*…, s. 14–21.

[14] Zob.: Buczkowski K.: Kapliczka przy ulicy Twardowskiego…, s. 67, 68; Łuszczkiewicz W.: *Stare cmentarze krakowskie, ich zabytki sztuki i obyczaju kościelnego*. „Rocznik Krakowski" 1898, t. 1, s. 33, 34. Uważa się, że budowa tego typu kapliczek (słupów) przydrożnych była kontynuacją zwyczajów związanych z gotyckimi latarniami zmarłych. Zwyczaj ten przetrwał do XVII stulecia.

[15] Por.: Czuj P.: Kaplice, figury, cmentarze, ochronki. W: *Pamiątka konsekracji kościoła św. Stanisława Kostki*…, s. 62–67.

[16] *Ibidem*, s. 64.

[17] Por.: Niewiński A.: *Przestrzeń kościelna*…, s. 159–175.

[18] Zob.: *Atlas historycznych miast polskich*. Red. nauk. A. Czacharowski. T. 5. *Małopolska*. Z. 1. *Kraków*. Red. Z. Noga. Kraków 2007, s. 40, plan I.1.–I.35.

[19] Por.: *Encyklopedia Krakowa*. Red. A.H. Stachowski. Warszawa–Kraków 2000, s. 148, 149, 564; Rajman J.: *Kraków. Zespół osadniczy, proces lokacji, mieszczanie do roku 1333*. Kraków 2004, s. 130–133; Laberschek J.: Rozwój przestrzenny krakowskiego zespołu osadniczego extra muros w XIII–XVIII wieku. W: *Kraków. Nowe studia*…, s. 323–325, 332, 341, 351; Żółciak J.: Rozwój przestrzenny…, s. 531–584.

miasta. W okresie suszy i zmniejszonych opadów deszczu był to stosunkowo niewielki ciek (określany nawet mianem Niecieczy lub wręcz fosy), który zasilany był głównie przez wody Wilgi[20]. Przypuszczalnie dzięki temu południowy odcinek Wisły przecinało kilka szlaków handlowych i traktów komunikacyjnych. Prowadziły one z Krakowa przez miasto Kazimierz i dalej przez bramę Skawińską, bramę Wielicką (Solną) lub bramę Bocheńską (Bydlęcą) w kierunku południowym i wschodnim (m.in. do miast związanych z eksploatacją soli i źródeł solankowych). Najbliżej wschodniej części Dębnik znajdował się trakt komunikacyjny, a zapewne także lokalna droga handlowa i gospodarcza, która prowadziła z Kazimierza przez Bramę Skawińską w kierunku Tyńca, Skawiny i Myślenic. Przypuszczalnie wiodła ona także do niewielkich (ale zapewne dość licznych) kamieniołomów, wapienników, glinianek oraz cegielni zlokalizowanych na Skałach Twardowskiego na Zakrzówku oraz w różnych częściach Dębnik i Ludwinowa. Wspomniany szlak krzyżował się tu z lokalnymi drogami biegnącymi wzdłuż Wisły i łączącymi niewielkie osady położone na jej prawym brzegu[21].

Największe przemiany sieci osadniczej na prawym – dębnickim i podgórskim – brzegu Wisły oraz Zakazimierki zaczęły zachodzić dopiero po 1772 roku. Po pierwszym rozbiorze Polski tereny te stały się częścią zaboru austriackiego, natomiast Kraków z Kazimierzem oraz innymi osadami podmiejskimi zlokalizowanymi na lewym brzegu rzeki pozostały częścią Królestwa Polskiego aż do trzeciego rozbioru w 1795 roku. Spowodowało to wzajemną izolację osad zlokalizowanych na prawym i lewym brzegu Wisły. Podkreślał ją też brak stałych połączeń komunikacyjnych między nimi. Do XVIII wieku oba brzegi Wisły (Zakazimierki) były połączone trzema stałymi mostami funkcjonującymi od lokacji Kazimierza w XIV wieku przed bramami Wielicką (Solną), Bocheńską (Bydlęcą) i Skawińską (zob. ryc. 8). W XVIII stuleciu zostały one zniszczone podczas działań wojennych oraz powodzi. W XIX wieku praktycznie istniał tylko jeden most drewniany zbudowany w latach 1801–1802 na przedpolu dawnej bramy Bocheńskiej. Zastąpiono go później stałym mostem zbudowanym w latach 1844–1850 na przedłużeniu obecnych ulic Mostowej i Staromostowej, a następnie murowanym mostem wzniesionym w latach 1925–1935 na przedłużeniu ulicy Krakowskiej (obecny most im. Marszałka Józefa Piłsudskiego)[22]. Proces integracji osad zlokalizowanych po obu stronach Wisły realizowano dopiero na początku XX wieku przez włączenie do Krakowa (jako kolejne dzielnice) najpierw Dębnik (w 1910 roku), później Ludwinowa (w 1911 roku), a w końcu Podgórza (w 1914 roku).

Przemiany terenów położonych koło ronda Grunwaldzkiego zaczęły się po połowie XIX stulecia. Na mapie z 1847 roku w tej okolicy widoczne są nadal niewielkie skupiska domów mieszkalnych i gospodarczych reprezentujących, wzmiankowane w źródłach zabudowania dworskie albo gospodarstwa typu jednodworczego[23]. Dopiero w 1888 roku przez teren Dębnik poprowadzona została obwodowa linia kolejowa z Krakowa do Wieliczki, która spowodowała gospodarcze ożywienie tego terenu. Biegła z dworca głównego w Krakowie, późniejszymi Alejami Trzech Wieszczów, a następnie przez drewniany most (Dębnicki) na teren Dębnik i dalej przez Ludwinów do Bonarki. W rejonie ronda został wówczas zlokalizowany przystanek lub niewielka stacja kolejowa. Po obu stronach torowiska wykonano drogi dojazdowe, zaś przy stacji powstał niewielki plac utwardzony kamieniami. Ćwierć wieku później po likwidacji tej linii kolejowej w jej miejscu wytyczone zostały ulice. Po północnej stronie Wisły były to Aleje Trzech Wieszczów, natomiast odcinek na Dębnikach otrzymał w 1911 roku nazwę ulicy Marii Konopnickiej. W 1912 roku uregulowano jedną z dawnych dróg dojazdowych do nowożytnych fortyfikacji obronnych zbudowanych na południowym przedpolu miasta w latach 1849–1855 i nadano jej nazwę ulicy Barskiej[24]. Na skrzyżowaniu ulic Marii Konopnickiej i Barskiej powstał wówczas nowy węzeł drogowy, który przypuszczalnie planowano połączyć z obecną ulicą Józefa Dietla, założoną na zasypanym korycie Starej Wisły.

Stały most na przedłużeniu ulicy Józefa Dietla oraz nowy węzeł komunikacyjny przy ulicy Marii Konopnickiej powstały jednak dopiero na początku lat 70. XX wieku (zob. ryc. 7). Ich budowę połączono z przesunięciem głównej osi ulicy Marii Konopnickiej w stronę Wisły, z likwidacją niewielkich odcinków ulic Barskiej, Ks. Marka i Twardowskiego po południowej stronie zrealizowanego wówczas ronda Grunwaldzkiego, a także z wytyczeniem dwóch nowych arterii, określanych dziś mianem ulic Monte Cassino (wówczas Zbigniewa Skolickiego) i Jana Bułhaka. W końcowym etapie przebudowy uporządkowano też nabrzeże wzdłuż prawego brzegu Wisły, tworząc obecny bulwar Wołyński i bulwar Podolski. Dwupoziomowe rondo Grunwaldzkie oraz nowy węzeł komunikacyjny były później uzupełnione niewielkim dworcem autobusowym przeznaczonym dla komunikacji podmiejskiej. Usytuowano go na skrzyżowaniu ulicy Twardowskiego – Bocznej i południowego odcinka ulicy Barskiej. Wszystkie te obiekty komunikacyjne zlokalizowano w miejscu krzyżowania się wcześniejszych dróg i lokalnych ulic z obwodową linią kolejową oraz z placem dworcowym przy stacji istniejącej tu pod koniec XIX wieku.

W ostatnim ćwierćwieczu XX stulecia teren usytuowany po południowej stronie ronda Grunwaldzkiego, pomiędzy ulicami Monte Cassino, Marii Konopnickiej i Jana Bułhaka (zob. ryc. 3), był systematycznie wykorzystywany jako plac przeznaczony dla różnorodnych imprez rozrywkowych o okresowym charakterze. Tu lokalizowane były zazwyczaj obiekty wesołego miasteczka z różnorodnymi karuzelami i urządzeniami do zabaw dla dzieci, tu ustawiane były na-

[20] Por.: Laberschek J.: Rozwój przestrzenny…, s. 320.

[21] Zob.: Krasnowolski B.: *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Krakowskiej w XIII i XIV wieku.* Cz. 2. *Katalog lokacyjnych układów urbanistycznych*. Kraków 2004, mapa II; Radwański K.: *Kraków przedlokacyjny. Rozwój przestrzenny*. Kraków 1975, s. 274–277.

[22] Zob.: Krasnowolski B.: *Ulice i place krakowskiego Kazimierza*. Kraków 1992, s. 11–24, 80–107, 136–144.

[23] Zob.: *Atlas historyczny*…, plansze I.1.–I.35.

[24] Por.: Supranowicz E.: *Nazwy ulic Krakowa*. Kraków 1995, s. 22, 77.

mioty oraz arena cyrków wędrownych, scena i zaplecze dla koncertów muzyki młodzieżowej, a także inne instalacje związane z funkcjonowaniem krakowskiego parku rozrywki. Z tego powodu całą powierzchnię placu wielokrotnie niwelowano, nadsypywano i utwardzano gruzem, żwirem oraz drobnym tłuczniem kamiennym dla uzyskania bezpiecznego i odpowiednio ustabilizowanego podłoża pod widownię oraz pod urządzenia rozrywkowe, namioty i arenę cyrkową, a także pod scenę koncertową.

3. Znaleziska archeologiczne z rejonu ronda Grunwaldzkiego

W trakcie prac ziemnych prowadzonych w 1970 roku i towarzyszących budowie przyczółka mostowego na zachodnim brzegu Wisły natrafiono na pozostałości rozległej osady z wczesnego średniowiecza, która prawdopodobnie funkcjonowała nieprzerwanie od VIII lub początku IX wieku do XII stulecia (por. ryc. 7)[25]. Powiązane z nią obiekty oraz warstwy kulturowe odkrywane były na niskiej terasie nadzalewowej Wisły, bezpośrednio nad obecnym brzegiem rzeki. W trakcie badań ratowniczych wykonanych w 1970 i 1971 roku zespół kierowany przez Andrzeja Żakiego, Helenę Zoll-Adamikową oraz Mieczysława Frasia odkrył szereg obiektów oraz niezwykle interesujące zabytki (m.in. broń, narzędzia pracy, ozdoby) z kości, gliny, kamienia, żelaza, miedzi oraz z innych metali kolorowych, a także żużel, polepę i inne odpadki poprodukcyjne. Podczas późniejszych prac archeologicznych ustalono, iż stanowisko to ciągnie się pod bulwarami na długości nawet kilkaset metrów, tj. od Centrum Sztuki i Kultury Japońskiej Manggha na północy, do obrzeży dawnego stadionu piłkarskiego klubu sportowego Garbarnia na południu[26]. Od wschodu osada opierała się o prawy brzeg Wisły, natomiast jej zachodniej krawędzi nie uchwycono. Prawdopodobnie znaczna część stanowiska została zniszczona podczas budowy lokalnych dróg oraz linii kolejowej w XIX i XX wieku (późniejszych ulic Marii Konopnickiej i Barskiej), a następnie w trakcie ich kilkakrotnej przebudowy w XX stuleciu. Definitywnie część znajdujących się tu obiektów i nawarstwień kulturowych zniszczono także na początku lat 70. XX wieku, zapewne podczas budowy tunelu pod rondem Grunwaldzkim, a także formowania i umacniania nasypów pod przyczółek mostu oraz pod szeroką arterię komunikacyjną zwaną dziś ulicą Monte Cassino.

Obecność rozległej wczesnośredniowiecznej osady z VIII–XII stulecia, która prawdopodobnie funkcjonowała w tym miejscu nieprzerwanie przez okres co najmniej 350–400 lat, zrodziło u badaczy pytanie o lokalizację cmentarzy i miejsc pochówków jej mieszkańców. Pytanie to było tym bardziej ważne, że chodziło o osadę funkcjonującą najpierw w czasach pogańskich, a potem także po przyjęciu chrześcijaństwa w X wieku. Od XI stulecia rolę taką dla omawianej osady mogła pełnić nekropola odkryta w 1966 roku przy ulicy Wyłom na Zakrzówku, położona na przeciwległym, południowym krańcu ulicy Twardowskiego i oddalona o kilkaset metrów od tej osady[27]. W latach 1967–1973 odkryto i przebadano tam blisko 100 grobów pochodzących z XI–XIII stulecia, które zawierały różnorodne wyposażenie grobowe (por. ryc. 9). Często znajdowały się w nich niemal identyczne zabytki, jak w nawarstwieniach i obiektach odkrywanych na terenie osady dębnickiej. Zdaniem części archeologów krakowskich, właśnie ta nekropola mogła być związana z mieszkańcami osady zlokalizowanej na bulwarach wiślanych pod mostem Grunwaldzkim.

Do dziś nie udało się natomiast odkryć innej nekropoli, która mogła być wykorzystywana przez mieszkańców tej osady w czasach pogańskich, przed przyjęciem chrześcijaństwa w X wieku. Nie ulega wątpliwości, że ludność wiślańska zamieszkująca okolice krakowskiego zespołu grodowego powszechnie stosowała w tym okresie ciałopalenie, a więc chodzi tu także o poszukiwanie cmentarzyska z grobami ciałopalnymi. Możliwe, że były to pochówki usytuowane na niewielkich kopcach i kurhanach, które uważane są za typowe formy nekropoliczne w rejonie krakowskiego zespołu osadniczego[28]. Za możliwością istnienia takiego cmentarzyska w rejonie Dębnik mogą przemawiać także bardzo skromne wzmianki historyczne mówiące o kopcu zwanym mogiłą babki Krakusa, który jeszcze w XIX wieku miał się znajdować na Dębnikach lub na Krzemionkach w pobliżu kopca Krakusa[29]. Nie można jednak wykluczyć, że resztki skremowanych zwłok umieszczane były wówczas w płytkich jamach lub w warstwie ciałopalnej na cmentarzyskach pozbawionych kurhanów i kopców. Mogły to być groby, z których do dziś zachowały się jedynie ułamki przepalonych kości ludzkich, ślady spalenizny oraz drobne fragmenty potłuczonych naczyń glinianych. Tego rodzaju pochówki ciałopalne mogły znajdować się także na cmentarzysku wczesnochrześcijańskim przy ulicy Wyłom u podnóża Skał

[25] Stanowisko to określano osadą przy ul. Ks. Marka, Zob.: Fraś M.: *Wczesnośredniowieczna osada w Krakowie na Dębnikach*. „Sprawozdania z posiedzeń Komisji Naukowych Oddziału PAN w Krakowie" 1973, t. 16, s. 1–3; Żaki A.: *Małopolska wczesnośredniowieczna*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 268, 273, 282; Fraś M.: *Kraków-Dębniki. Informator Archeologiczny. Badania 1971*. Warszawa 1972, s. 180, 181; idem: Kraków-Dębniki. *Informator Archeologiczny. Badania 1972*. Warszawa 1973, s. 189, 190.

[26] Zob.: Zaitz E.: *Kraków-Ludwinów, ul. M. Konopnickiej. Informator Archeologiczny. Badania 1980*. Warszawa 1981, s. 152, 153. Późniejsze prace archeologiczne były prowadzone m.in. przez Bożenę Reyman-Walczak, Stanisława Kołodziejskiego i Emila Zaitza z Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

[27] Por.: Morawski W.: *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe odkryte w Krakowie-Zakrzówku*. „Materiały Archeologiczne" 1970, t. 11, s. 213, 214; Morawski W., Zaitz E.: *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Krakowie na Zakrzówku*. „Materiały Archeologiczne" 1977, t. 17, s. 53–169. Łączną liczbę pochowanych tu osobników oszacowano na 120–130. Niezbadane groby znajdują się nadal pod ul. Wyłom.

[28] Por.: Radwański K.: Kraków przedchrześcijański. W: *Kraków. Nowe studia*…, s. 102, 103.

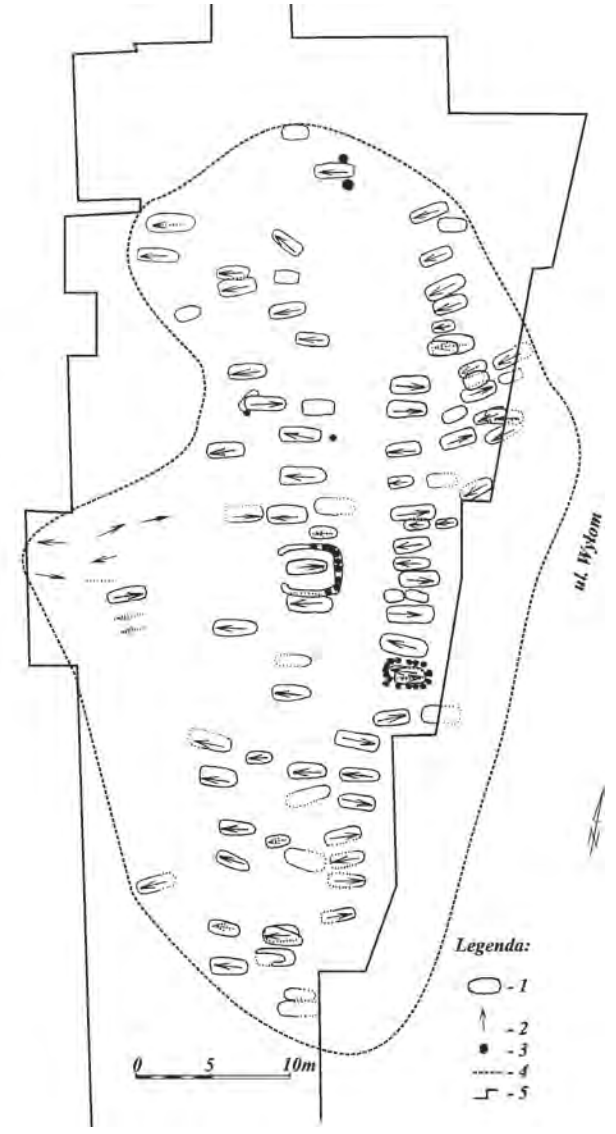
[29] Zob.: Jamka R.: *Kraków*…, s. 247; Radwański K.: Kopiec Krakusa składnikiem wielkiego cmentarzyska kurhanowego na krakowskich Krzemionkach. W: *150 lat Muzeum Archeologicznego w Krakowie*. Red. J. Rydzewski. Kraków 2000, s. 269.

Twardowskiego[30]. Przemawia za tym obecność przepalonych kości ludzkich oraz ułamków ceramiki pochodzącej z VIII–X wieku. Z pewnym prawdopodobieństwem można zatem przyjąć, iż nekropola ta mogła być wykorzystywana już w okresie wiślańskim, a więc w czasach pogańskich. Istnienie w tym samym miejscu szkieletowego cmentarza nieprzykościelnego z XI–XIII stulecia należałoby traktować jako wyjątkowy znak kontynuacji osadniczej po przyjęciu chrześcijaństwa.

Próbę odnalezienia innej nekropoli zlokalizowanej w rejonie Dębnik i użytkowanej przez ludność zamieszkującą osadę po wschodniej stronie ronda Grunwaldzkiego podjęli także badacze stanowiska przy ulicy Ks. Marka. W rozmowach ze starszymi mieszkańcami obecnych Dębnik i Ludwinowa Mieczysław Fraś uzyskał informację, że podczas budowy kanalizacji natrafiono na kości ludzkie w okolicy kapliczki zlokalizowanej u zbiegu obecnych ulic Jana Bułhaka i Twardowskiego. Wiadomości tych nie udało się wówczas zweryfikować. Podczas intensywnych poszukiwań przeprowadzonych w tym rejonie znaleziono tylko monetę miedzianą z XIX stulecia[31], natomiast ani na kości ludzkie, ani na jakiekolwiek zabytki archeologiczne z wczesnego lub późnego średniowiecza nie natrafiono. Śladów wczesnośredniowiecznego osadnictwa nie zarejestrowano także podczas późniejszych penetracji różnorodnych wykopów instalacyjnych i budowlanych położonych na terenie budowy osiedla Podwawelskiego oraz w innych częściach Dębnik, Zakrzówka i Ludwinowa. Poważniejszych reliktów osadnictwa średniowiecznego nie odnotowano też podczas badań powierzchniowych podejmowanych w trakcie realizacji programu Archeologiczne Zdjęciae Polski[32]. Na bardzo skromne ślady penetracji osadniczej (zazwyczaj w postaci pojedynczych ułamków ceramiki) natrafiono wówczas tylko po północno-zachodniej stronie cmentarzyska przy ulicy Wyłom (zob. ryc. 7).

4. Badania wykopaliskowe nekropoli

Rozpoznanie i całkowite przebadanie cmentarza położonego przy ulicy Jana Bułhaka, w rejonie słupa dębnickiego stało się pierwszoplanowym zadaniem, które realizowano podczas badań sondażowych w 2008 roku oraz prac wykopaliskowych w 2009 roku. Badania podjęto po przystąpieniu przez inwestora do przebudowy infrastruktury technicznej, a więc usunięcia wszystkich instalacji (gazowych, wodociągowych, energetycznych, ciepłowniczych i kanalizacyjnych) poza teren projektowanego Centrum Kongresowego. Dla realizacji celów archeologicznych w sąsiedztwie kapliczki wytyczono szerokopłaszczyznowy wykop o łącznej powierzchni czterech arów, który potem powiększono o kolejne dwa ary w kierunku zachodnim i północnym. Obejmował on obszar zlokalizowany po północnej, wschodniej i zachodniej stronie kapliczki, a także teren położony pomiędzy nią a chodnikiem ulicy Twardowskiego – Bocznej (por. ryc. 3, 5). Usytuowanie wykopu wzdłuż północnej krawędzi chodnika wynikało z faktu, że tu znajdował się dawny przekop instalacyjny (oraz kolektor kanalizacyjny), w którym podczas budowy ronda Grunwaldzkiego oraz przebudowy jego najbliższego otoczenia na początku lat

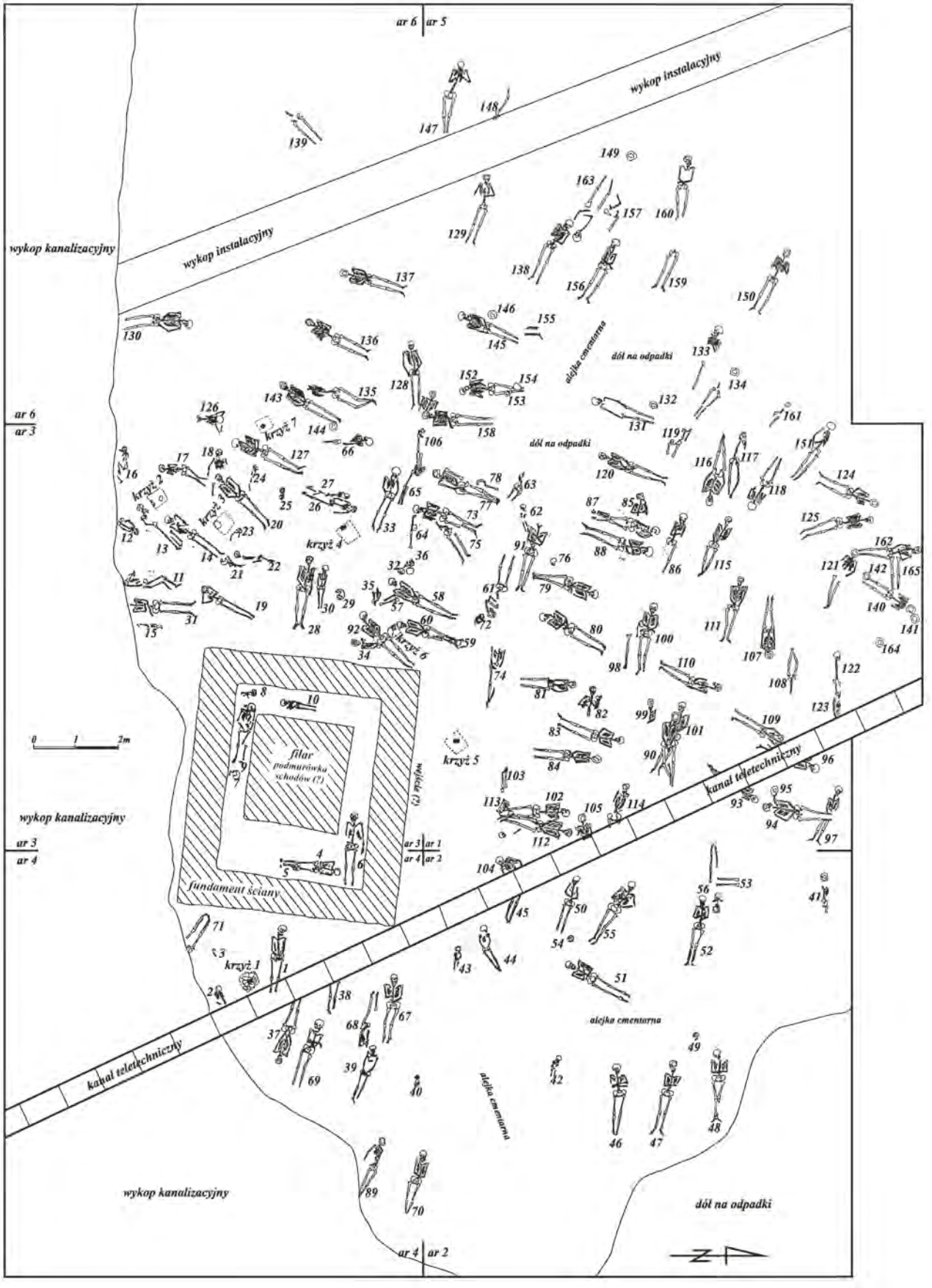


Ryc. 9. Kraków-Zakrzówek, ul. Wyłom, rozmieszczenie grobów na terenie cmentarzyska z wczesnego średniowiecza. Legenda: 1 – zarys jamy grobowej, 2 – orientacja szkieletu, 3 – dołki posłupowe naziemnych budowli otaczających groby, 4 – zasięg nekropoli, 5 – zasięg wykopów badawczych; oprac. W. Morawski, E. Zaitz

[30] Zaitz E.: Osadnictwo wczesnośredniowieczne na terenie Krakowa. W: *Kraków w chrześcijańskiej Europie X–XIII w. Katalog wystawy*. Red. nauk. E. Firlet. Kraków 2006, s. 237. Katalog wystawy w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, Pałac Krzysztofory, 5 czerwca – 12 listopada 2006 r.; Tyniec-Kępińska A., Wróbel J.: *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko ciałopalne na stanowisku 27 w Krakowie-Bieżanowie*. „Materiały Archeologiczne" 2002, t. 33, s. 163. Pochówki ciałopalne z Bieżanowa dostarczyły tylko ok. 91 gramów (!) przepalonych kości ludzkich.

[31] Por.: Natkaniec-Frasiowa J.: *Znaleziska*. „Wiadomości Numizmatyczne" 1980, t. 24, s. 50.

[32] Zob.: Karty Ewidencji Stanowiska Archeologicznego opracowane w 1983 r. przez Martę Zaitz (por. Kraków-Zakrzówek, stan. 5 i 6, nr 17 i 18 na obszarze AZP 102-56), mps w archiwum Działu Krakowa Przedlokacyjnego Muzeum Archeologicznego w Krakowie.



Ryc. 10. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, wykopy badawcze (ary 1–6). Fundamenty domniemanej dzwonnicy, ślady drewnianych krzyży 1–7 oraz plan zbiorczy z rozmieszczeniem 165 grobów odkrytych na terenie nekropoli między wykopami instalacyjnymi i dołami na odpadki; oprac. G. Zaitz



Ryc. 11. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, relikty domniemanej dzwonnicy w miejscu kapliczki określanej mianem słupa dębnickiego po zakończeniu badań na cmentarzu. W głębi elewacja hotelu Park Inn położonego po zachodniej stronie ul. J. Bułhaka. Widok od wschodu, z terenu nekropoli; fot. G. Zaitz

70. XX wieku po raz pierwszy natrafiono na kości ludzkie, a więc – jak wówczas chciał Mieczysław Fraś – na wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe.

Do prac wykopaliskowych przystąpiono po zdemontowaniu znajdującej się tu kapliczki oraz po przeniesieniu jej w rejon położony między ulicami Marii Konopnickiej a Barską. W tym samym czasie zlikwidowano jej ogrodzenie i rozebrano fundamenty (podmurówkę) tych obiektów (zob. ryc. 1, 2). Decyzja o translokacji słupa dębnickiego została podjęta na skutek dość powszechnego, choć jak się okazało błędnego przekonania, że postawiono go w tym miejscu dopiero w latach 70. XX wieku podczas przebudowy węzła komunikacyjnego przy rondzie. Wcześniej miał się znajdować w nieznanym bliżej miejscu „przy historycznym trakcie komunikacyjnym"[33] prowadzącym z bramy Skawińskiej na Kazimierzu w kierunku Tyńca. Systematyczną kontrolą i nadzorem badawczym objęto także przekopy instalacyjne związane z podjętą przebudową mediów. Wykopy pod nowe instalacje zostały zlokalizowane poza granicą projektowanej inwestycji, wzdłuż obu chodników ulicy Jana Bułhaka (rury wodociągowe, gazowe i ciepłownicze), po południowej stronie jezdni ulicy Twardowskiego – Bocznej (m.in. pod kolektor kanalizacyjny i wodociąg), a także w sąsiedztwie chodnika ulicy Monte Cassino na północnym obrzeżu placu budowy



Ryc. 12. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, relikty fundamentów domniemanej dzwonnicy po rozpoczęciu badań wykopaliskowych w zachodniej części planowanej budowy Centrum Kongresowego. Na pierwszym planie przekop ze studzienką kanalizacyjna, w głębi (za hałdą) wieże wawelskiej katedry św. Wacława. Widok od południowego zachodu; fot. G. Zaitz



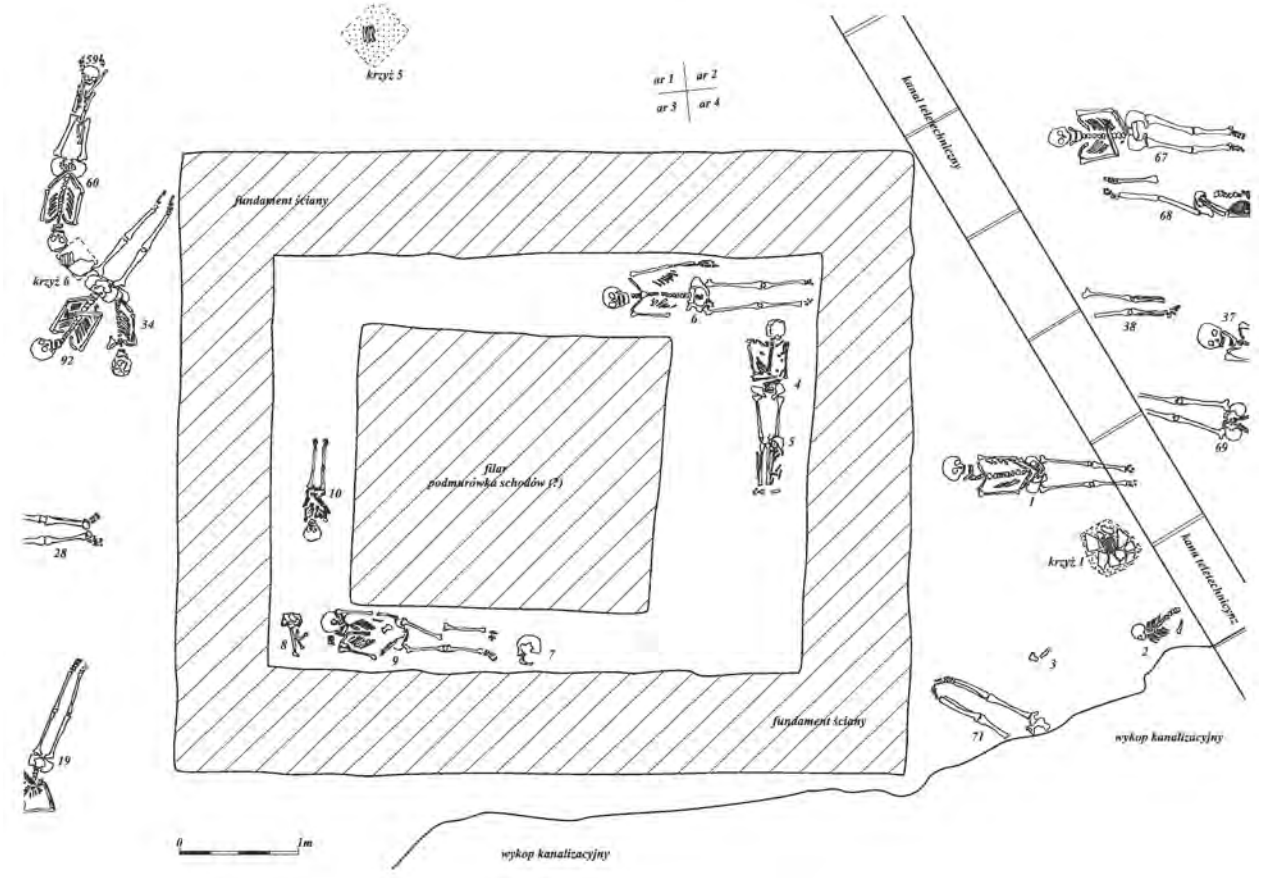
Ryc. 13. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, skupisko różnoczasowych pochówków po północno-zachodniej stronie dzwonnicy, groby 85–88. U dołu oraz z prawej strony uszkodzone groby 85 i 86, orientowane na osi wschód – zachód i związane ze starszą fazą funkcjonowania nekropoli, zaś w części centralnej młodsze i głębsze groby 87 i 88, które były ułożone na osi północ – południe i częściowo zniszczyły pochówki starsze. Widok od północy; fot. E. Zaitz

(kable energetyczne, gazociąg). Celem tych nadzorów było uchwycenie maksymalnego zasięgu nekropoli w kierunku zachodnim, południowym i północnym, a także zadokumentowanie ewentualnych śladów osadnictwa sprzed XIX stulecia. W wykopach tych nie odkryto ani żadnych pochówków, ani luźnych kości ludzkich ze zniszczonych grobów, ani też jakichkolwiek materiałów zabytkowych oraz obiektów architektonicznych związanych z osadnictwem średniowiecznym. A zatem można przypuszczać, że nekropola nie wykraczała poza linie wyznaczone wspomnianą przebudową mediów.

Badania wykopaliskowe w sąsiedztwie kapliczki potwierdziły informacje pozyskane w czasie sondaży wykonanych w 2008 roku[34]. Przede wszystkim ustalono, że cała powierzchnia zachodniej części placu została zniwelowana i wyrównana podczas przebudowy układu komunikacyjnego

[33] Zob.: Buczkowski K.: Kapliczka przy ulicy Twardowskiego…, s. 67; Zań-Ograbek G.: „Karta obiektu zabytkowego – kapliczka z ronda Grunwaldzkiego". Kraków 2000, mps w archiwum Departamentu Ochrony Zabytków w Wydziale Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa.

[34] Por.: Zaitz E., Zaitz M.: „Sprawozdanie z sondażowych…"



Ryc. 14. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, wykopy badawcze. Rozmieszczenie i układ pochówków wewnątrz domniemanej dzwonnicy oraz groby i obiekty (krzyże 1 i 6) po zewnętrznej stronie jej fundamentów; oprac. G. Zaitz, M. Zaitz

powiązanego z rondem i mostem Grunwaldzkim. Zniszczono wówczas niemal wszystkie nawarstwienia pełniące rolę poziomów użytkowych do lat 70. XX wieku. Nie zachowały się tu ani pozostałości dawnej warstwy humusowej, która mogła pełnić rolę nawierzchni pól ornych, łąk i trawników, bądź też jakiekolwiek relikty innych utworów mogących wchodzić w skład utwardzonej nawierzchni dróg lub chodników. Bezpośrednio na zrównanym stropie calca (na żółtym piasku i mocno spiaszczonej glinie) odkryto nasypy pochodzące z drugiej połowy XX wieku. Ich głównym składnikiem był szary i szarobrunatny utwór piaszczysty, niekiedy dość mocno zgliniony i przemieszany z żółtym piaskiem calcowym oraz piaskiem rzecznym. Zawierał on różnorodne odpadki gospodarcze, budowlane i przemysłowe pochodzące z drugiej połowy XX wieku. Obserwowano wśród nich dość znaczne ilości różnorodnego gruzu ceglanego i kamiennego, pokruszoną zaprawę murarską i cementową, okruchy betonu i płaty asfaltu, fragmenty płyt chodnikowych, okruchy pustaków żużlowych, potłuczone płytki ceramiczne, a także wstawki wielkopiecowego żużla hutniczego i szlaki, żużla i popiołu z pieców grzewczych oraz bryłki koksu i węgla kamiennego. Lokalnie pojawiało się w nich także potłuczone szkło okienne i butelkowe, ułamki naczyń porcelitowych i fajansowych oraz różnorodne odpadki przedmiotów (i opakowań) wykonanych z tworzyw sztucznych i blachy. Warstwa nasypowa miała miąższość dochodzącą do 60, a nawet 80 cm. W jej stropie obserwowano ślady kilkakrotnego utwardzania placu położonego u zbiegu ulic Monte Cassino i Jana Bułhaka drobnymi kamieniami, żwirem, tłuczniem wapiennym oraz rozdrobnionym gruzem. Ich powstanie miało niewątpliwie związek ze wspomnianą wcześniej stabilizacją podłoża pod arenę i namioty cyrkowe, karuzele oraz różnorodne urządzenia tworzące zaplecze wesołego miasteczka, cyrku objazdowego lub ogrodu zoologicznego.

Teren objęty badaniami wykopaliskowymi został dość mocno spenetrowany różnorodnymi przekopami wykonanymi na początku lat 70. XX wieku oraz w okresach późniejszych. Wzdłuż południowego obrzeża terenu badań przebiegał szeroki wykop kanalizacyjny, który był usytuowany bezpośrednio przy chodniku ulicy Twardowskiego – Bocznej (por. ryc. 5; wykop kanalizacyjny). Częściowo na jego zasypisko nawarstwiał się znacznie płytszy przekop wodociągowy oraz wykop pod betonowe studzienki kanalizacyjne i odstojnikowe. Ukośnie między ulicami Twardowskiego a Monte Cassino usytuowane były dwa przekopy instalacyjne. W jednym z nich ułożone były prefabrykowane płyty betonowe na kable teletechniczne (zob. ryc. 5; wykop teletechniczny), natomiast w drugim stalowa rura wodociągowa (por. ryc. 5; wykop instalacyjny). Przecinały one cały obszar badań po osi północ – południe i kierowały się do studzienek instalacyjnych położonych w sąsiedztwie obu wspomnianych ulic. W powyższych przekopach po raz pierwszy natrafiono na kości szkieletów.

Ogromne zniszczenia terenu zajętego przez cmentarz spowodowały także różnorodne wkopy, wykonane zapewne w związku z porządkowaniem placu (np. dla pomieszczenia



Ryc. 15. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, domniemana dzwonnica. Układ pochówków między fundamentami w północno-wschodnim narożniku budowli. U góry grób 6 (mężczyzny pochowanego w trumnie), z prawej grób 4 kobiety z niemowlęciem. Widok od południa; fot. E. Zaitz



Ryc. 16. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, domniemana dzwonnica. Układ pochówków między fundamentami południowo-zachodniego narożnika budowli. Z prawej grób 10 (dziecka), z lewej grób 9 (kobiety), w narożniku (u góry) kości z najstarszego grobu 8 uszkodzone przy kopaniu grobu 9 i ułożone obok jego trumny. Widok od wschodu; fot. E. Zaitz

odpadków i śmieci zgromadzonych podczas imprez rozrywkowych). Zazwyczaj były to nieregularne, często dość rozległe doły i zagłębienia o nieckowatym przekroju (zob. ryc. 5; dół na odpadki). W ich zasypisku znajdował się przemieszany calec (żółty piasek i żółtobrązowa glina) oraz szary i szarobrunatny utwór piaszczysty o składzie i charakterze podobnym jak w nasypach niwelacyjnych nakrywających plac po południowej stronie ulicy Monte Cassino. Zatem ich zasypisko uformowano przede wszystkim ze zniszczonych nawarstwień zalegających koło ronda Grunwaldzkiego. Pojawiały się w nim także różnorodne śmieci i odpadki budowlane oraz gospodarcze z drugiej połowy XX wieku, jak też pojedyncze fragmenty kości ludzkich. Zaobserwowano wśród nich drobne ułamki czaszek, zęby, połamane główki i trzony kości długich, resztki miednic (lub łopatek), a sporadycznie także niezbyt charakterystyczne ułamki innych partii kośćca (żeber, paliczków, kręgów). Artefakty te niewątpliwie pochodziły



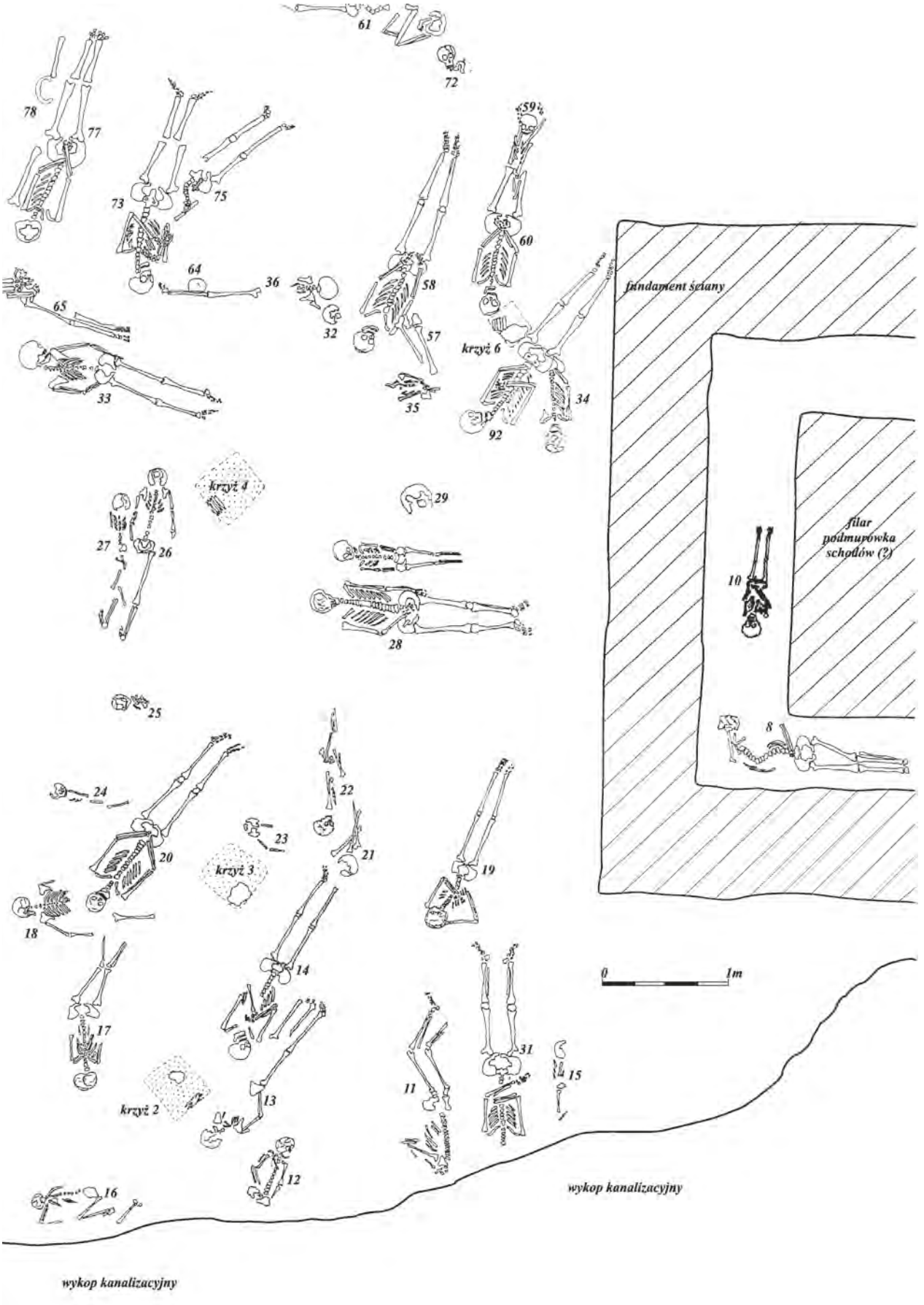
Ryc. 17. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, domniemana dzwonnica. Kości kobiety z najstarszego grobu 8 uszkodzonego przy kopaniu jamy dla młodszego pochówku (grobu 9). Zgniecioną czaszkę i kości rąk złożono później koło jej trumny. W miejscu czaszki i kości pasa barkowego czytelna warstewka zaprawy murarskiej z prac budowlanych lub uszkodzonego fundamentu (?). Widok od północy; fot.: E. Zaitz

z grobów, które uległy zniszczeniu lub uszkodzeniu przy budowie kolektora kanalizacyjnego w sąsiedztwie kapliczki oraz podczas wykonywaniu innych prac ziemnych w tym rejonie. Sporadycznie w zasypiskach tych obiektów odkrywano także ułamki kości zwierzęcych. Zazwyczaj były to drobne kości drobiu oraz połupane kości długie świni i bydła. Miały one charakter odpadków pokonsumpcyjnych związanych z funkcjonowaniem wesołego miasteczka pod koniec XX wieku.

Podczas badań wykopaliskowych prowadzonych u zbiegu ulic Twardowskiego i Jana Bułhaka odkryto trzy grupy obiektów powiązanych z istnieniem nekropoli w XVII stuleciu. Były to relikty murowanych fundamentów domniemanej **dzwonnicy** (por. ryc. 4, 11, 12), **groby ziemne** ze śladami drewnianych trumien i całunów (zob. ryc. 8, 10, 13–18), a także resztki siedmiu pionowych belek pochodzących prawdopodobnie z drewnianych krzyży, które zostały wykonane ze starannie obrobionych krawędziaków (por. ryc. 10, 14, 18–23) i osadzone w niewielkich wkopach (jamach). Łącznie w 2009 roku odkryto i zadokumentowano pozostałości 165 pochówków, które znajdowały się najczęściej na głębokości od 75 do 190 cm. Stosunkowo najlepiej zachowały się wśród nich groby najgłębsze, wkopane czasem nawet do głębokości 205 cm, natomiast w grobach płytszych obserwowano zarówno daleko posunięty rozkład tkanki kostnej, jak też uszkodzenia mechaniczne spowodowane pośrednimi ingerencjami człowieka. Ogromna większość płytkich pochówków miała zgniecioną czaszkę, a więc połamaną mózgoczaszkę i zniszczone kości twarzoczaszki. Taka destrukcja powstawała na skutek wtórnego osiadania ziemi w zasypisku jam grobowych podczas ubijania i stabilizowania terenu w ostatnich latach XX wieku.

5. Pozostałości fundamentów domniemanej dzwonnicy

Relikty nieznanej dotychczas z innych nekropoli murowanej budowli wieżowej o charakterze sakralnym pojawiły się w środkowej części badanego terenu, pod rozebraną pod-



Ryc. 18. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, cmentarz przy zachodniej ścianie dzwonnicy. Rozmieszczenie i układ pochówków w sąsiedztwie drewnianych krzyży (2–4, 6) położonych po zachodniej stronie budowli oraz najstarsze pochówki (grób 8 i 10) w jej południowo-zachodnim narożniku, oprac.G. Zaitz, M. Zaitz



Ryc. 19. Kraków-Dębniki, ul. Jana Bułhaka, cmentarz przy wschodniej ścianie dzwonnicy, krzyż 1. Pozostałości dolnej partii drewnianego krzyża (nr 1) zlokalizowanego między grobem 1 i 2 po wschodniej stronie murów domniemanej dzwonnicy. W ścianach sondy czytelne przemieszane nasypy wypełniające wkop kanalizacyjny, zaś wokół belki kamienie w dołku do osadzenia słupa. Widok od południa; fot. E. Zaitz

murówką kapliczki (słupa dębnickiego) oraz pod jej ogrodzeniem (zob. ryc. 1, 2, 5, 11). Po przeniesieniu kapliczki na nowe miejsce, położone między ulicą Marii Konopnickiej a południowym odcinkiem ulicy Barskiej, stwierdzono, że jej ceglano-kamienna podmurówka była posadowiona na fundamentach starszego obiektu architektonicznego. Po usunięciu bardzo mocno popękanych i rozluźnionych resztek podmurówki pojawiła się korona zwartego muru z łamanych kamieni wapiennych i pojedynczych okruchów cegieł, zalanych obficie stosowaną wapienną zaprawą murarską. Z pierwotnej budowli zachował się do dziś tylko mur obwodowy o prostokątnym zarysie, o długości około 600 cm i szerokości blisko 520 cm. Jego ława fundamentowa miała grubość 75–85 cm i wysokość od około 40 do 50 cm. W centralnej części obiektu usytuowany był niemal kwadratowy zwarty blok (cokół) o wymiarach około 230 x 250 cm (por. ryc. 11–13). Najniższą partię muru obwodowego oraz wspomniany cokół zbudowano w szczelnym wkopie fundamentowym wykonanym w calcu. Do budowy użyto także niewielkich fragmentów barokowych cegieł o grubości około 5,0–5,5 cm i szerokości 12,0–12,5 cm. Łączono je – jak już wcześniej wspomniano – obficie stosowaną i dobrze wiążącą wapienną zaprawą murarską.

Interpretacja i datowanie odkrytego obiektu architektonicznego są dość trudne. Do czasu podjęcia badań archeologicznych, a więc do początku XXI wieku, zachowały się z niego już tylko najniższe partie ław fundamentowych zalegających poniżej stropu utworów calcowych. Na ich koronie nie zaobserwowano jakichkolwiek śladów ścian, które mogłyby zasugerować sposób budowy oraz materiał używany do wykonania części naziemnej. Z kolei struktura i technika wykonania odsłoniętych fundamentów, ich posadowienie w calcu poniżej poziomu przemarzania gruntu, a zwłaszcza stosunkowo niewielkie wymiary budowli mogą wskazywać, że są to pozostałości bardzo solidnie posadowionej budowli wieżowej. Mogła to być kilkukondygnacyjna dzwonnica o wysokości nawet kilkunastu metrów. Przypuszczalnie na jej wyższe piętra prowadziły drewniane schody, które były osadzone na murowanym filarze zlokalizowanym w centralnej części obiektu oraz na ścianach zewnętrznych. Solidne fundamenty murów obwodowych oraz masywny cokół niewątpliwie mogły unieść nie tylko konstrukcję domniemanej klatki schodowej, ale też ewentualne podesty drewniane (a nawet sklepienie z cegieł nad parterem), jak też zawieszone na wieży dzwony.

Wnętrze odkrytej budowli wykorzystane zostało do celów grzebalnych. Między fundamentami filara i muru obwodowego odkryto dwie grupy pochówków usytuowanych w przeciwległych narożnikach obiektu i prawdopodobnie w jakiś sposób odseparowanych od siebie (zob. ryc. 14). W północno-wschodnim rogu budowli pochowano dwie osoby dorosłe, których głowy skierowane były do narożnika, a także niemowlę ułożone na dolnej partii tułowia domniemanej matki (por. ryc. 10, 14, 15; groby 4–6). Wzajemne relacje między nimi nie wykluczają interpretacji, że wszystkie te osoby pochodziły z jednej rodziny i zostały pochowane albo w tym samym czasie, albo też w krótkich odstępach po sobie. W przeciwległym, południowo-zachodnim narożniku złożono doczesne szczątki dwóch kobiet oraz dwójki dzieci (zob. ryc. 14, 16, 17; groby 7–10), których zwłoki ułożono tak, aby ich głowy były skierowane do narożnika. Najstarszym pochówkiem był tu grób starszej kobiety pochowanej przy południowej ścianie budowli (zob. grób 8) i przypuszczalnie dziecka złożonego przy zachodniej ścianie dzwonnicy (grób 10). Kolejny grób był prawdopodobnie pochówkiem podwójnym (grób 7 i 9) i usytuowany został przy południowej ścianie obiektu. Pochówek ten mógł być młodszy nawet o kilkadziesiąt lat od poprzednich. Zawierał on szczątki młodej kobiety i niemowlęcia, którego kości pojawiły się koło jej nóg. Nie można wykluczyć, że śmierć obu osób miała bezpośredni związek z porodem. Pochówek ten został wkopany w najstarszy grób zawierający zwłoki starszej kobiety i spowodował jego częściowe zniszczenie. Od szkieletu została wówczas odłączona czaszka oraz część kości pasa barkowego. Złożono je później w zachodniej części nowego grobu, przypuszczalnie koło trumny, w sąsiedztwie głowy zmarłej.

Pozostałe dwa narożniki obiektu były pozbawione grobów. Wzajemną izolację obu istniejących skupisk podkreśla orientacja zwłok, a więc ułożenie zmarłych głowami do przeciwległych, najbardziej oddalonych narożników. W każdej z powyższych grup rozpoznano groby małych dzieci (w tym także niemowląt; por. grób 4 i 10) oraz pochówki osób dorosłych, zapewne kobiet i jednego mężczyzny. Wszystkie groby wykopano już pomiędzy fundamentami dzwonnicy, a więc umieszczono je tu już w okresie istnienia tej budowli.



Ryc. 20. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, cmentarz po wschodniej stronie budowli, krzyż 1. Dolna partia belki drewnianego krzyża nr 1 osadzonej i ustabilizowanej przy użyciu kamieni oraz ubitej ziemi wypełniającej dołek na jego osadzenie. Widok od zachodu; fot. E. Zaitz



Ryc. 21. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, cmentarz po zachodniej stronie budowli, krzyż 2. Szczątki dolnej partii drewnianego krzyża nr 2, osadzonego w prostokątnym wkopie obok grobu 13. W zasypisku wkopu zalegał fragment cienkiej cegły barokowej z XVII w. Widok od południowego-zachodu; fot. E. Zaitz

W dwóch przypadkach zmarłych złożono do grobu zawiniętych w całun (grób 6 i 8), dwukrotnie przy szkielecie zaobserwowano ślady trumien w postaci przebarwień zasypiska i skorodowanych gwoździ (grób 4), natomiast domniemane niemowlęta pochowano prawdopodobnie wraz z matkami w trumnach (grób 4 i 9). Tylko w jednym grobie (nr 8) natrafiono na tzw. wyposażenie grobowe w postaci różańca, w skład którego wchodziły 43 paciorki o beczułkowatym, kulistym i dwustożkowatym kształcie. Odkryto je między palicz kami lewej dłoni zmarłej. Obecność grobów, ich związek z dzwonnicą, charakterystyczny układ w jej wnętrzu oraz wyposażenie jednoznacznie wskazywały, że odkryte relikty architektoniczne były bezpośrednio powiązane z istnieniem i funkcjonowaniem nekropoli. Odkryty różaniec w grobie 8 potwierdził sakralny i nekropoliczny charakter tej budowli, a równocześnie pozwolił przypuszczać, iż był to obiekt związany z ludnością katolicką zamieszkującą teren prawobrzeżnego Krakowa.

Rozmieszczenie grobów wewnątrz budowli, a także rozlokowanie pochówków przy jej ścianach zewnętrznych może rzucać pewne światło na lokalizację wejścia do obiektu oraz na rozplanowanie domniemanej klatki schodowej. Wydaje się, że wejście do dzwonnicy mogło się znajdować albo w ścianie południowej, przy której w tej chwili brak jakichkolwiek pochówków, albo też w ścianie północnej (zob. ryc. 10, 14). Z rozważań tych należy chyba wykluczyć wschodnią i zachodnią ścianę dzwonnicy z uwagi na dużą koncentrację grobów przy tych murach. Po południowej stronie domniemanej dzwonnicy wszystkie groby zostały bezpowrotnie zniszczone przekopem kanalizacyjnym z XX wieku i z tego powodu nie ma możliwości określenia, czy mogło się tu znajdować dojście do budowli oraz wejście na wieżę. Najbardziej prawdopodobne jest usytuowanie wejścia do obiektu w ścianie północnej. Może za tym przemawiać zarówno rzeczywisty brak grobów przy tej ścianie obiektu, jak też wyraźne rozrzedzenie pochówków w tym rejonie. Domniemaną ścieżkę (alejkę cmentarną) prowadzącą do budowli od wschodu (a więc od doliny Wisły) zdaje się wyznaczać pas ziemi o szerokości nieco ponad 100 cm, na którym nie odnotowano żadnych pochówków. Jej przebieg ograniczałaby od południa ściana dzwonnicy oraz skupisko grobów położonych w bezpośrednim sąsiedztwie jej ściany wschodniej, natomiast od północy mogły ją ograniczać pochówki położone wzdłuż linii łączącej groby 74, 113, 104 i 44 (zob. ryc. 10). Analogicznej alejki cmentarnej można się też dopatrywać po północno-zachodniej stronie dzwonnicy. Jej część została później zajęta przez skupisko pochówków orientowanych na osi wschód – zachód (por. ryc. 10; groby 61–63, 72, 74, 91).

Odkryty obiekt architektoniczny od samego początku znajdował się prawdopodobnie w centralnej części cmentarza. W bezpośrednim sąsiedztwie jego ścian zlokalizowane były dość liczne groby, które omijały mury budowli. Jednocześnie żaden z nich nie został przecięty (lub uszkodzony) podczas budowy fundamentów. Może to oznaczać, że nekropola zaczęła istnieć dopiero po wzniesieniu murów tego obiektu, a więc została prawdopodobnie poprzedzona odpowiednimi przygotowaniami niezbędnymi dla istnienia cmentarza. Koniec funkcjonowania nekropoli nie jest znany, brak też jakichkolwiek informacji pozwalających choćby w przybliżeniu określić czas rozbiórki partii naziemnej dzwonnicy. Jedynymi wskazówkami dla określenia tej chronologii może być kapliczka (słup dębnicki), którą postawiono na koronie fundamentu zaraz po likwidacji partii naziemnej dzwonnicy, a także umieszczone na niej majolikowe płyty ozdobne z przedstawieniem męki Chrystusa. Dębnicka kapliczka datowana była na wiek XVI lub początek XVII stulecia z uwagi na swój kształt, wspomniane tafle majolikowe oraz „obyczaj stawiania takich latarni" w tym okresie[35]. Z kolei dokładna analiza znajdujących się na tych taflach przedstawień Ukrzyżowanego Chrystusa, napisu umieszczonego na krzyżu oraz Matki Bożej stojącej wraz z uczniem Chrystusa pod krzyżem, a także charaktery-

[35] Por.: Buczkowski K.: Kapliczka przy ulicy Twardowskiego…, s. 67; Łuszczkiewicz W.: *Stare cmentarze*…, s. 33.



Ryc. 22. Kraków-Dębniki, ul. Jana Bułhaka, cmentarz po zachodniej stronie budowli, krzyż 6. Wkop do osadzenia belki krzyża zapełniony przemieszanym calcem z okruchami cegieł i dużym kamieniem wapiennym (na stropie wypełniska) oraz szczątki dolnej partii jego pionowej belki. Widok od południowego-zachodu; fot. E. Zaitz

styczna kolorystyka polewy zastosowanej do przykrycia ich powierzchni skłoniły Stanisława Tomkowicza do datowania słupa dębnickiego na XVII wiek[36]. W tym świetle należałoby budowę dzwonnicy, jej rozbiórkę, a także postawienie kapliczki na resztkach jej fundamentu odnosić do XVII wieku.

Przypuszczalnie w tym czasie przestała też istnieć nekropola, zaś jej upamiętnieniem mogła się stać dębnicka latarnia umarłych. Przez pewien czas w sąsiedztwie zaniedbanego i *de facto* porzuconego cmentarza oraz ruin dotychczasowej dzwonnicy mogły znajdować się jeszcze drewniane krzyże, których ślady zarejestrowano podczas obecnych badań.

Pomimo zrekonstruowanego wyżej następstwa chronologicznego kapliczki słupowej i dzwonnicy brak jest wzajemnych relacji stratygraficznych tych budowli z grobami oraz ze znajdującymi się w ich sąsiedztwie drewnianymi krzyżami. W większości grobów odkrytych na tej nekropoli brak też dobrych wyznaczników chronologicznych. Wyjątkiem są trzy monety miedziane króla Jana Kazimierza z lat 60. XVII wieku[37], które znaleziono w grobach 13, 85 i 115, a także obecność fragmentów cienkich cegieł barokowych w fundamentach budowli oraz w dołku związanym z osadzaniem jednego z drewnianych krzyży. Tego rodzaju materiał budowlany był wykorzystywany w budownictwie dopiero od połowy XVII wieku. Powyższe znaleziska powodują, że choć dokładne datowanie odkrytego obiektu architektonicznego nie jest możliwe, to z dużym prawdopodobieństwem jego budowę i likwidację możemy łączyć z XVII stuleciem. Taką chronologię domniemanej dzwonnicy i nekropoli można oprzeć też na obecności i datowaniu wspomnianych wcześniej płytek majolikowych z przedstawieniem ukrzyżowanego Chrystusa. Do 1904 roku płytki te znajdowały się w niewielkich wnękach na bocznych ścianach kapliczki. Prawdopodobnie podczas ówczesnej restauracji słupa dębnickiego usunięto je ze ścian kapliczki, wyrzucono i rozbito. Ich szczątki przez pewien czas „walały się przy drodze"[38]. Z „rąk bawiących się nimi dzieci zdołał je ocalić przejeżdżający koło figury hr. Edward Starzeński i złożył je do zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie"[39]. Wydaje się, ze pierwotnie wspomniane płytki mogły być częścią wystroju ścian lub wyposażeniem wnętrza domniemanej dzwonnicy. Do wnęk na ścianach kapliczki słupowej zostały prawdopodobnie przeniesione dopiero po rozebraniu dzwonnicy i tam przetrwały do pierwszych lat XX wieku.

6. Relikty drewnianych krzyży

Podczas badań wykopaliskowych odkryto szczątki siedmiu pionowych pali drewnianych osadzonych w niewielkich dołkach wkopanych do głębokości około 50–80 cm poniżej obecnego stropu calca, a więc co najmniej 70–90 cm poniżej górnej powierzchni warstwy humusowej, która pełniła rolę poziomu użytkowego na nekropoli. Dołki te po osadzeniu domniemanych krzyży zostały zasypane ubitą ziemią, zaś dolne partie belek dodatkowo umocniono i ustabilizowano przy użyciu niewielkich kamieni, drobnego gruzu oraz fragmentów cienkich cegieł barokowych (por. ryc. 10, 14, 18; krzyże 1–6). Na podstawie zachowanych szczątków zbutwiałego drewna oraz negatywów najniższej jego partii ustalono, że są to resztki dość starannie obrobionych belek o przekroju zbliżonym do kwadratu i o wymiarach około 7–8 x 8–10 cm (zob. ryc. 19, 20, 21). Dzięki badaniom paleobotanicznym ustalono, że wszystkie krzyże były wykonane z drewna jodłowego. Stan ich zachowania nie dawał możliwości przeprowadzenia analiz dendrochronologicznych[40]. Sposób

[36] Zob.: Tomkowicz S.: *Inwentaryzacja zabytków Galicyi Zachodniej (ciąg dalszy)*. Cz. 3. *Powiat krakowski*. Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej. T. 2. Kraków 1906, s. 5. Jego zdaniem datowanie takie potwierdzała „robota dość gruba, może krakowska", choć Józef Łepkowski „sądził, że majoliki są włoskie, przywiezione przez X. Annibala Orgasa piszącego się Rzymianinem, proboszcza raciborowskiego w XVII wieku". Zob.: Łepkowski J.: *Przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa*. Warszawa 1863, s. 62.

[37] Identyfikację i datowanie monet zawdzięczamy Bożenie Reyman-Walczak z Pracowni Numizmatycznej Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

[38] Por.: Buczkowski K.: Kapliczka przy ulicy Twardowskiego…, s. 67. Autor zamieścił także fotografie obu płytek zrekonstruowanych i uzupełnionych przez konserwatorów z Muzeum Narodowego w Krakowie.

[39] *Loc. cit.*

[40] Badania paleobotaniczne drewna wykonała dr Irena Gluza z Muzeum Archeologicznego w Krakowie. Niemal całkowity rozkład drewna, zachowanego dziś w postaci lekko zawilgoconego próchna, a także stosunkowo niewielkie średnice belek i związana z tym obecność najwyżej kilkunastu słojów rocznego przyrostu drewna nie dawały szans na uzyskanie wiarygodnego datowania dendrologicznego.

osadzenia belek w ziemi, w tym zwłaszcza umieszczenie ich w głębokich i wąskich, specjalnie wykopanych dla nich dołkach oraz ustabilizowanie dolnych partii ubitą ziemią, gruzem i kamieniami, a także przekrój i wymiary krawędziaków zdają się wskazywać, że były to konstrukcje o dość znacznej wysokości. Mogła ona dochodzić nawet do trzech metrów ponad poziom użytkowy funkcjonujący wówczas na terenie cmentarza, a więc pionowe belki krzyża mogły mieć długość przekraczającą nawet cztery metry.

Pozostałości niemal wszystkich krzyży pojawiły się w sąsiedztwie domniemanej dzwonnicy i były oddalone najwyżej kilka metrów od jej murów. Pierwszy z nich, odkryty podczas badań sondażowych w 2008 roku, usytuowany był po wschodniej stronie budowli (zob. ryc. 19, 20; krzyż 1), drugi znajdował się po jej stronie północnej (por. krzyż 5), a kolejne zarejestrowano po stronie zachodniej (zob. ryc. 21–23; krzyże 2–4, 6). Najbardziej oddalony w kierunku zachodnim był krzyż 7. Od strony południowej śladów domniemanych krzyży nie odnotowano ze względu na zniszczenie tego terenu przekopem kanalizacyjnym. Niemal wszystkie zlokalizowane były poza obrysem jam grobowych, a więc mogły być postawione jeszcze przed wykopaniem pierwszych grobów w najbliższym ich sąsiedztwie. Przypuszczalnie dopiero później w ich otoczeniu pochowano kolejnych zmarłych pochodzących zapewne z tej samej rodziny. Tylko jeden krzyż (nr 6) postawiony był na zasypisku jam grobowych związanych z pochówkami kobiet (zob. ryc. 22; groby 34, 60 lub 92). Wydaje się jednak, że jego obecna lokalizacja była efektem wtórnego przemieszczenia po wykonaniu jamy grobowej dla osobnika z grobu 60 lub 92. Pierwotnie znajdował się prawdopodobnie poza zasięgiem najstarszego w tym miejscu grobu 34, a dopiero później przesunięto go na teren już wcześniej zajęty przez bardzo głębokie pochówki. Przypuszczalnie tylko przez przypadek postawiono go kilkadziesiąt centymetrów ponad głową osobnika z grobu 60 (szkielet na głębokości 160 cm), ewentualnie nad biodrami osobnika z sąsiedniego grobu 92 (pochówek na głębokości 180 cm).

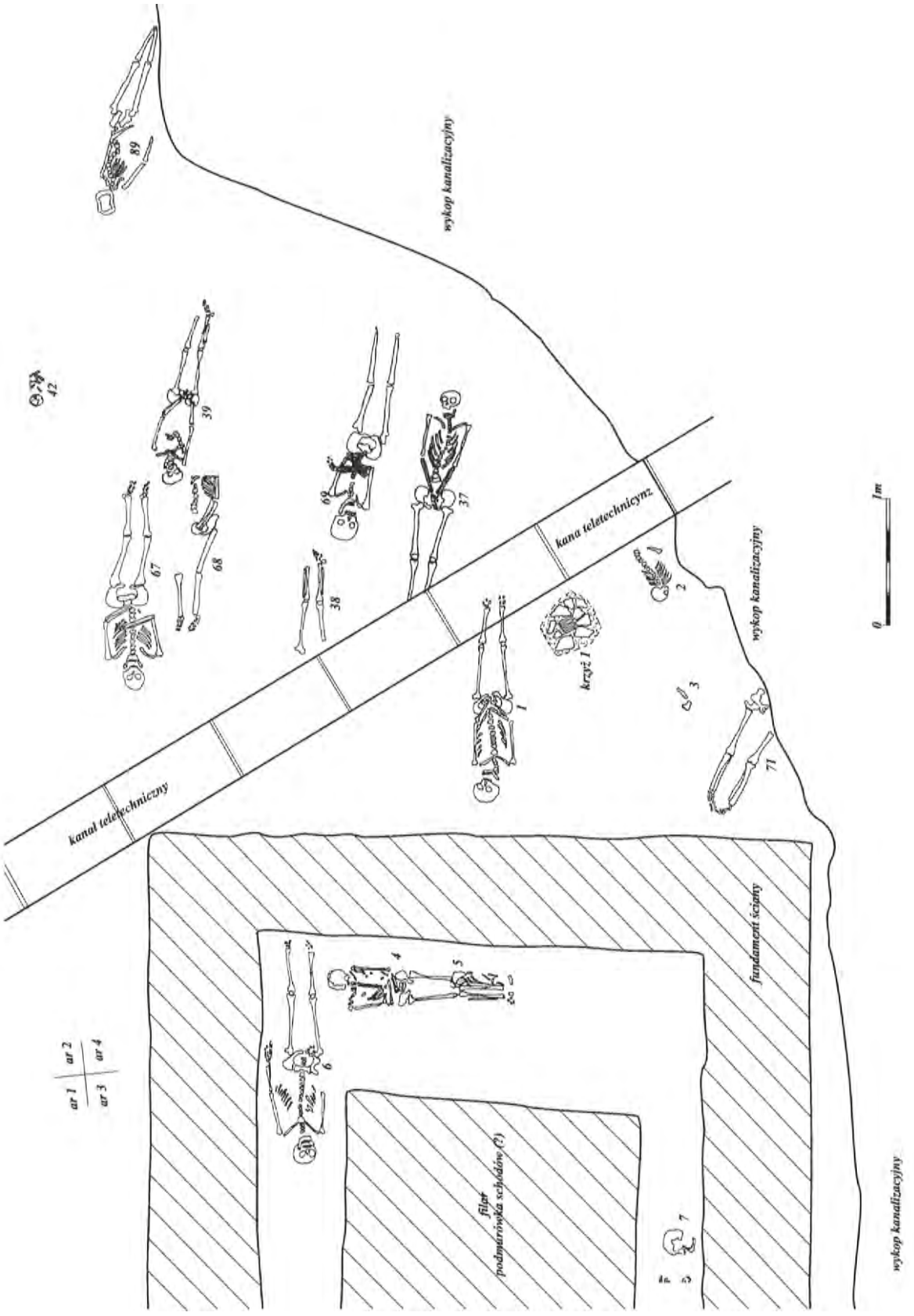
Brak bezpośrednich powiązań stratygraficznych między pozostałymi dołkami na osadzenie krzyży a jamami grobowymi zdaje się potwierdzać przypuszczenie, że przy ich pomocy mogły być oznakowane już wcześniej wyodrębnione kwatery, przeznaczone dla określonych rodzin. Odnosi się to szczególnie do grobów usytuowanych po zachodniej stronie dzwonnicy, gdzie wokół krzyży rzeczywiście pojawiły się niewielkie skupiska różnoczasowych grobów. Wokół krzyża 2 i 3 znajdowało się po kilka pochówków nawarstwiających się często na siebie (zob. ryc. 18; groby 12–14, 15, 17 oraz groby 18, 21–25). Podobne skupisko widoczne było także w sąsiedztwie krzyża 6 (zob. groby 34–36, 57, 58, 60, 92), zaś nieco mniej zwarte przy krzyżu 4 i 7 (por. ryc. 10, 18, 23; groby 28–30, 33 oraz 126, 127, 143, 144). Skupisko różnoczasowych pochówków można zlokalizować też koło krzyża 1, położonego po wschodniej stronie dzwonnicy (zob. ryc. 14, 19, 24; groby 1–3, 37, 38, 59, 71), natomiast krzyż 5 usytuowany został przy północnej ścianie budowli, na terenie pozbawionym jakichkolwiek pochówków. Można jednak przyjąć, że zmarli z tego kręgu rodzinnego zostali pochowani wewnątrz dzwonnicy. A zatem ten krzyż upamiętnił ich groby, stojąc po zewnętrznej stronie dzwonnicy,



Ryc. 23. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, cmentarz po zachodniej stronie budowli, krzyż 7 obok grobu 127. Szczątki dolnej partii drewnianego krzyża osadzonego we wkopie usytuowanym obok zasypiska późniejszej (?) jamy grobowej. Widok od północy; fot. E. Zaitz

zapewne obok domniemanego wejścia do jej wnętrza. Nie można też wykluczyć innej sytuacji. Krzyż ten postawiono, zanim zaistniała potrzeba grzebania zmarłych z tej rodziny w jego sąsiedztwie. Możliwe też, że pochowano ich znacznie później albo w innych częściach badanej nekropoli, albo też na innym, być może przykościelnym, cmentarzu.

W każdym z powyższych skupisk znajdowały się zarówno pochówki osób dorosłych (kobiet oraz mężczyzn), jak i małych dzieci, zaś bardzo często najmłodsze groby przecinały i niszczyły pochówki najstarsze. Obecność grobów dzieci oraz osób dorosłych odzwierciedla strukturę rodzinną i zdaje się wskazywać, że rzeczywiście drewniane krzyże zostały wkopane na cmentarzu raczej dla oznaczenia lokalizacji skupisk (kwater) należących do określonych kręgów rodzinnych w danej społeczności. Mniej prawdopodobna jest interpretacja, że krzyże zostały postawione dla upamiętnienia jakichś szczególnych (zazwyczaj tragicznych) zdarzeń lub wydarzeń, które mogły mieć miejsce w tej społeczności w dość burzliwym XVII stuleciu. Analogiczne drewniane krzyże mogły się znajdować również w innych częściach nekropoli, oddalonych od murowanej budowli cmentarnej. Podczas obecnych badań śladów po nich nie odnotowano albo z powodu zbyt płytkiego ich osadzenia, albo też zniszczenia ich pozostałości podczas różnorodnych prac ziemnych prowadzonych na cmentarzu. Część takich krzyży mogła też być wbita bezpośrednio w ziemię bez wykopania odpowiedniego dołka i bez stabilizowania ich przy użyciu kamieni, gruzu lub cegieł. Krzyże na peryferiach cmentarza mogły też być znacznie niższe i mniejsze od tych ulokowanych w sąsiedztwie dzwonnicy, a przez to nie wymagały głębokiego osadzania. Mogłoby to mieć związek ze stratyfikacją społeczną wewnątrz grupy korzystającej z badanej nekropoli. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przecież przyjąć, że w najbliższym sąsiedztwie domniemanej dzwonnicy znajdowały się pochówki osób lepiej sytuowanych i wyżej usytuowanych w danej grupie społecznej, być może osób powiązanych bezpośrednio z ufundowaniem dzwonnicy oraz z przekazaniem ziemi pod cmentarz, natomiast na obrzeżu nekropoli grzebano ludzi uboższych, a więc pochodzących zapewne z niższych warstw społecznych. Przypuszczenia te



Ryc. 24. Kraków-Dębniki, ul. Jana Bułhaka, cmentarz przy wschodniej ścianie dzwonnicy. Rozmieszczenie pochówków w rejonie drewnianego krzyża nr 1 oraz najstarsze pochówki (groby 4–6) we wnętrzu wschodniej partii dzwonnicy, a także przekopy teletechniczne i kanalizacyjne niszczące wschodnią część nekropoli; oprac. G. Zaitz, M. Zaitz

może potwierdzać także obecność pochówku domniemanej osoby duchownej, którą złożono do grobu z dużym krzyżem metalowym intarsjowanym drewnem (zob. grób 75), a także innych pochówków z wyposażeniem grobowym. Groby takie znajdowały się najczęściej w centralnej części nekropoli, w niedalekim sąsiedztwie dzwonnicy.

7. Relikty cmentarza

Podczas dotychczasowych badań archeologicznych przy ulicy Jana Bułhaka odkryto pozostałości 165 pochówków (por. tabela 1, ryc. 10–23). Większość z nich znajdowała się po zachodniej i północnej stronie murowanej budowli architektonicznej. Od strony południowej znaczna część nekropoli została prawdopodobnie całkowicie zniszczona przekopem kanalizacyjnym z początku lat 70. XX stulecia. To dzięki grobom znajdującym się na linii budowy kolektora kanalizacyjnego po raz pierwszy pojawiły się informacje o nekropoli[41]. Południowe obrzeże cmentarza znajdowało się prawdopodobnie pod chodnikiem lub pod jezdnią ulicy Twardowskiego – Bocznej, a więc zasadniczo poza zasięgiem projektowanej inwestycji. Grobów i kości ludzkich nie odnotowano pod drugim chodnikiem biegnącym po południowej stronie tej ulicy, na linii przebudowywanych w 2009 roku sieci kanalizacyjnych i ciepłowniczych. W trakcie dotychczasowych badań udało się uchwycić wschodnią i zachodnią, a także północną granicę nekropoli. Obserwowane tu wyraźne rozrzedzenie pochówków niewątpliwie określa zasięg zwartego występowania grobów, natomiast nie wyklucza możliwości pojawienia się jeszcze odosobnionych pochówków lub niewielkich, izolowanych skupisk grobów na terenie dotychczas nieobjętym badaniami wykopaliskowymi. Dotyczy to szczególnie obszaru zlokalizowanego po północnej stronie już przebadanego terenu. Warto w tym miejscu jednak pamiętać, że do niedawna (tj. do drugiej połowy XX wieku) poza granicami poświęconego cmentarza byli grzebani samobójcy oraz innowiercy, a także ludzie uznani z różnych względów za wyrzutków społeczeństwa. Istnieje możliwość, że groby takich osób mogą pojawić się jeszcze poza terenem przebadanym w 2009 roku.

7.1. Kształt, głębokość i zasypisko jam grobowych

Z rozplanowania nekropoli można wnosić, że na omawianym cmentarzu pochowano co najmniej 200 osób. Przynajmniej 25–30 pochówków mogło się znajdować na terenie zniszczonym przekopami kanalizacyjnymi po południowej i południowo-wschodniej stronie dzwonnicy. Kilka, może kilkanaście kolejnych grobów może nadal się znajdować na nieprzebadanym jeszcze obszarze na północnym obrzeżu cmentarza. Ogólną liczbę pochówków można powiększyć także o nierozpoznane groby małych dzieci, które zazwyczaj były pochowane w płytszych jamach i z tego powodu bardzo często ulegały zniszczeniu albo na skutek bardzo szybkiego rozkładu kości, albo też w wyniku wykonanych tu w XX wieku prac niwelacyjnych[42]. Badania archeologiczne oraz analizy antropologiczne szczątków kostnych sugerują, że kości niemowląt oraz małych dzieci ulegały dość szybkiemu rozkładowi, zaś płytkie jamy grobowe wykopane zazwyczaj w stropie zabrudzonego calca nie zawsze były możliwe do identyfikacji. Dotyczy to szczególnie terenów rolniczych pokrytych cienką warstwą humusową (ziemi ornej), a do zasypiska jam grobowych trafiał przede wszystkim przemieszany calec. Zazwyczaj był nim żółty piasek i spiaszczona glina, które były przemieszane z niewielką ilością ówczesnego humusu. Pojawiał się on w postaci szarych i szarobrunatnych cętek. Sytuacja taka powodowała, że często odróżnienie wypełniska grobu od zabrudzonego calca i podglebia było wręcz niemożliwe. Na omawianym terenie było to tym trudniejsze, że został on dodatkowo zniszczony w XX wieku po przebudowie węzła komunikacyjnego przy rondzie Grunwaldzkim. Tu jamy grobowe były zazwyczaj czytelne dopiero w momencie, kiedy w ich otoczeniu pojawiał się czysty, warstwowany calec, zaś w grobie zalegał cętkowany i plamisty utwór o nieco luźniejszej konsystencji. Wówczas można też było stwierdzić, że większość jam miała dość regularny zarys zbliżony do wydłużonego prostokąta, z wyraźnie zaokrąglonymi narożnikami, niemal pionowymi ścianami bocznymi i prawie płaskim dnem. Czasem miało ono lekko nieckowaty kształt i było wkopane w utwory calcowe o różnorodnym charakterze. Niekiedy znajdowało się ono już w żółto-zielonkawej, warstwowanej glinie.

Określenie rzeczywistej głębokości jam grobowych było obecnie bardzo utrudnione z powodu zniwelowania terenu w XX wieku oraz zniszczenia stropu dawnej warstwy humusowej, która do drugiej połowy minionego stulecia pełniła rolę poziomu użytkowego tego obszaru. Przypuszczalnie w XVII wieku analogiczny utwór humusowy stanowił nawierzchnię cmentarza, zaś później – po zrównaniu terenu na skutek zapadnięcia się grobów i mogił – funkcjonował też na przydrożnej łące, na której w 1904 roku „walały się majolikowe płyty”[43] oraz na polach uprawnych zajmujących obszar dawnej nekropoli. Obecnie za punkt odniesienia dla wszystkich pochówków przyjęto reper usytuowany na pokrywie studzienki kanalizacyjnej, którą zamontowano w latach 70. XX wieku. Wydaje się, że znajdowała się ona 30–40 cm powyżej nawierzchni terenu funkcjonującej tu przed niwelacją placu ukształtowanego po zachodniej stronie ulicy Jana Bułhaka. Przypuszczalnie na podobnej wysokości mogła tez być usytuowana nawierzchnia na cmentarzu oraz w najbliższym otoczeniu dzwonnicy. Na podstawie obecnie dokonanych pomiarów ustalono, że dno jam grobowych pojawiało się na głębokości od około

[41] Por.: Fraś M.: Wczesnośredniowieczna osada…, s. 1–3; idem: *Kraków-Dębniki… Badania 1971…*, s. 180, 181; idem: *Kraków-Dębniki… Badania 1972…*, s. 189, 190.

[42] Zob.: Morawski W., Zaitz E.: *Wczesnośredniowieczne…*, s. 119; Kaczanowski K.: *Monografia antropologiczna wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Krakowie-Zakrzówku*. „Materiały Archeologiczne” 1977, t. 17, s. 172, 173. Na dobrze przebadanych wczesnośredniowiecznych cmentarzyskach rejestrowano zazwyczaj 30–40 proc. pochówków dzieci, przy czym stosunkowo najmniej liczne były zawsze groby niemowląt zmarłych w wieku okołoporodowym.

[43] Buczkowski K.: Kapliczka przy ulicy Twardowskiego…, s. 67.

Tab. 1. Zestawienie grobów odkrytych na cmentarzu

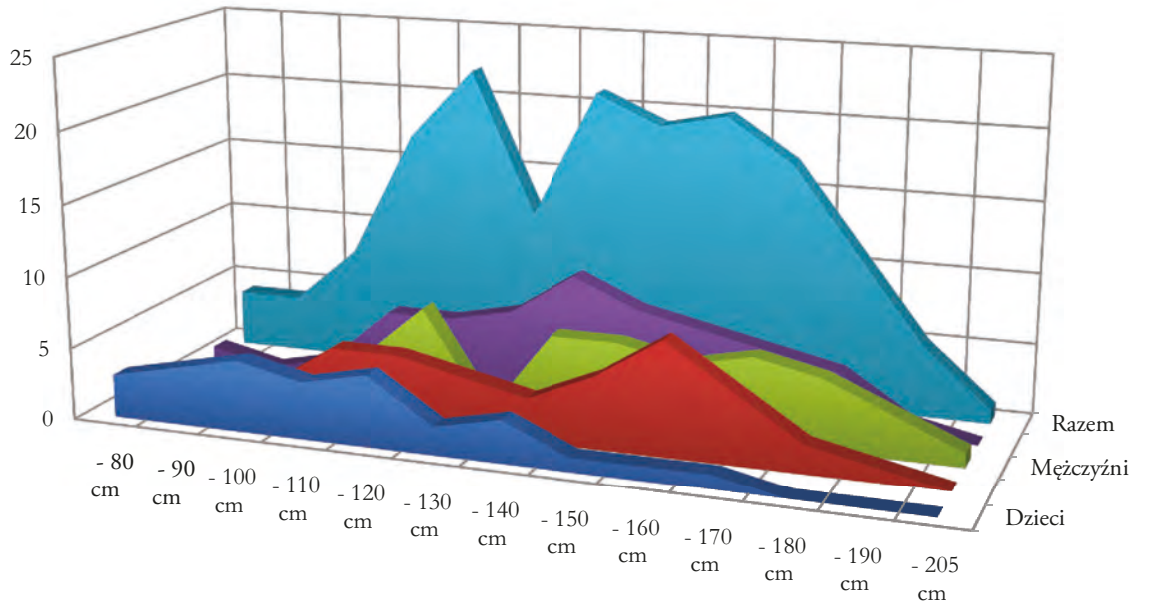
Nr grobu	Płeć	Wiek	Orientacja	Głębokość grobu	Ślady trumny	Całun	Wyposażenie	Datowanie	Uwagi
1	M	Ad/Mat	W - E	- 150	+	-	-	I - II	
2	d	Inf. I	W - E	- 140	-	+	-	I – II	
3	D	?	E - W ?	- 150	-	-	-	I – II	
4	D	Juv.	N - S	- 105	+	-	gwoździe	I - II	
5	d	Inf. I	N - S	- 90	-	-	-	I - II	niemowlę
6	K	Mat. I	W - E	- 105	-	+	-	I - II	
7	d	Inf. I	E - W ?	-80	-	-	-	I	
8	K	Mat. I	W - E	- 120	-	+	różaniec	I	
9	K	Ad.	W - E	-105	+	-	-	II	niszczy grób 7 i 8
10	d	Inf. I	N - S	-110	-	+	-	I - II	
11	d	Inf. II	S - N	- 80	-	+	-	I - II	
12	d	Inf. I	N - S	- 75	-	+	-	I - II	
13	K	Juv/Ad	SW-NE	- 105	-	+	moneta miedziana	I	
14	D	Mat. I	SW-NE	- 110	-	+	-	II	niszczy grób 13
15	d	Inf. I	N - S	- 95	-	-	-	I	
16	d	Inf. II	W - E	- 100	-	+ ?	-	I - II	
17	d	Inf. II	S - N	- 95	-	+	-	II	
18	K	Ad.	W - E	- 95	-	-	kolia	I	
19	K	Mat. II	SW-NE	- 115	-	+	-	I - II	
20	K	Mat/Sen	SW-NE	- 125	-	+	-	II	niszczy grób 24
21	D	Juv.	-	-115	-	-	-	II	niszczy grób 22
22	d	Inf. I	S - N	- 115	-	+	medalik mosiężny i tkanina	II	niszczy grób 23
23	d	Inf. I	W - E	- 85	-	-	-	I	niemowlę
24	d	Inf. I	W - E	- 95	-	+ ?	-	I	
25	d	Inf. II	W - E	- 90	-	-	-	I - II	
26	D	Ad/Mat	N - S	- 120	-	+ ?	-	II	matka i dziecko ? (grób 27)
27	d	Inf. I	N - S	- 120	-	+ ?	-	II	z osobą dorosłą (grób 26)
28	M	Ad.	W - E	- 110	-	+	guzik mosiężny	I - II	niszczy grób 29
29	d	Inf. I	W - E ?	- 90	-	+ ?	-	I	
30	d	Inf. I	W - E	- 110	-	+	-	II	niszczy grób 29
31	K	Ad.	S - N	- 115	-	+	spinka (wsuwka?)	I - II	
32	D	Juv/Ad	-	- 80	-	-	-	I - II	
33	M	Mat.	W - E	- 110	-	+ ?	-	I - II	
34	K	Mat.	S - N	- 120	-	+ ?	krzyżyk mosiężny	I	krzyżyk w jamie krzyża 6 (?)
35	d	Inf. I	W - E	- 125	-	-	-	I	
36	M	Ad/Mat	E - W	-115	-	+	-	II	niszczy groby 32 i 64
37	M	Mat. II	E - W	- 140	+	-	-	I - II	
38	D	-	W - E	- 110	-	-	-	I - II	zniszczony przez kanał teletech.
39	K	Mat. I	W - E	- 140	+	-	-	II	niszczy grób 68
40	d	Inf. I	E - W ?	- 115	-	-	-	I - II	niemowlę
41	M	Ad/Mat	W - E	- 120	-	-	-	I - II	
42	d	Inf. I	W - E	- 110	-	+ ?	-	I - II	w krótkiej jamie
43	d	Inf. I	W - E	- 96	-	+	-	I - II	

44	d	Inf. II	W - E	- 115	-	-	-	I - II	
45	D	-	W - E	- 100	-	+ ?	-	I - II	zniszczony przez kanał teletech.
46	K	Ad.	W - E	- 135	+	-	-	I - II	
47	M	Ad/Mat	W - E	- 135	+	-	-	I - II	
48	K	Ad.	W - E	- 135	+	-	-	I - II	
49	d	Inf. I	W - E	- 135	+	-	czepek	I - II	włosy i skóra ?
50	M	Mat/Sen	W - E	- 145	+	-	-	I - II	niszczy grób 54
51	M	Sen.	SW-NE	- 140	-	+	-	I - II	
52	M	Sen.	W - E	- 115	+	-	guzik lub zapinka z miedzi	I - II	niszczy grób 56
53	D	-	N - S	- 115	-	-	-	II	niszczy grób 56
54	d	Inf. I	-	- 140	-	-	-	I	
55	M	Ad.	NW-SE	- 140	+	-	-	I - II	
56	M	Mat. II	E - W	- 120	+	-	-	I	
57	D	-	N - S	- 105	-	-	-	II	niszczy grób 35
58	K	Mat/Sen	SW-NE	- 155	+	-	krzyżyk mosiężny	II	niszczy groby 32, 57 i 35
59	d	Inf. I	N - S	- 160	-	+	-	II	dziecko matki z grobu 60 (?)
60	K	Ad.	S - N	- 160	+	-	różaniec	II	matka dziecka z grobu 59 (?)
61	K	Mat. I/II	E - W	- 110	-	+ ?	-	II	niszczy grób 72
62	d	Inf. I	W - E	- 120	-	+	-	II	
63	K	-	NW-SE	- 100	-	-	-	I - II	
64	K	Mat. II	-	- 130	-	-	-	I - II	
65	D	-	-	- 120	-	-	-	I - II	
66	d	-	N - S	- 130	-	+	-	I - II	
67	M	Mat/Sen	W - E	- 180	+	-	-	II	niszczy grób 68
68	K	-	E - W	- 150	+	-	medalik mosiężny, kolia i gwóźdź żelazny	I	bardzo wąska trumna
69	M	Mat. II	W - E	- 190	+	-	-	I - II	
70	K	Mat.II	W - E	- 170	+	-	-	I - II	
71	D	-	E - W	- 150	-	-	-	I - II	zniszczony przekopem kanaliz
72	K	Juv/Ad	-	- 150	-	-	-	I	
73	M	Mat. II	S - N	- 165	+	-	różaniec	II	niszczy groby 75 i 36
74	K	Ad.	W - E	- 150	+	-	-	I - II	
75	M	-	SW-NE	- 175	+	-	krzyż mosiężny, skóra, tkanina	I	
76	d	-	-	-	-	-	-	I	
77	M	Mat. II	SW-NE	- 185	+	-	-	II	niszczy groby 65 i 78
78	D	-	-	-	-	-	-	I	
79	M	Mat. II	NE-SW	- 160	+	-	-	II	niszczy grób 76
80	K	Ad.	SW-NE	- 165	+	-	różaniec , 2 guziki mosiężne	I - II	
81	K	Mat. I	N - S	- 165	+	-	-	I - II	
82	D	Mat. II	W - E	- 165	-	-	-	I	
83	M	Mat. I	N - S	- 160	+	-	-	II	niszczy grób 82
84	D	Sen.	N - S	- 145	-	+	-	I - II	
85	K	Mat. I	W - E	- 155	-	+	moneta	I	
86	M	Ad.	NW-SE	-170	-	+	-	I	
87	M	Mat. I	N - S	- 170	+	-	-	II	niszczy grób 85
88	M	Ad.	N - S	- 185	-	+	-	II	niszczy groby 85 i 86

89	M	Mat. I	W - E	- 180	+	-	-	I - II	zniszczony przekopem kanal.
90	D	-	W - E	- 155	-	+	-	II	niszczy grób 101
91	D	-	W - E	- 180	+	-	-	I - II	
92	K	Ad/Mat	SW-NE	- 180	+	-	-	II	niszczy grób 34
93	K	Ad.	NE-SW	- 155	-	+	-	I - II	pod kanałem telet.
94	M	Sen.	S - N	- 160	-	+	-	II	niszczy groby 95 i 97
95	d	-	-	-	-	-	-	I	szczątki w grobie 94
96	M	Mat/Sen	NE-SW	- 145	+	-	-	II	pod kanałem telet. i niszczy grób 109
97	D	Mat.	NW-SE	- 165	-	+	-	I	
98	D	-	W - E	- 170	-	-	-	I	
99	D	-	W - E	-165	-	-	-	I	
100	M	Mat. I/II	W - E	- 175	-	+	medalion szklany i kolia	II	
101	K	Mat. I	W - E	- 160	-	+	medalik mosiężny	I	
102	M	Mat. II	N - S	- 175	-	+	-	II	nakrywa grób 112, niszczy groby 103 i 113
103	D	Ad/Mat I	E - W	- 175	-	-	-	I	
104	M	Ad.	SW-NE	- 160	-	+ ?	-	I	zniszczony przez kanał telet. i grób 45
105	M	Mat.	W - E	- 160	-	-	-	I	zniszczony kanałem telet. i grób 112
106	M	Ad/Mat	W - E	- 115	-	+	medalik lub medalion miedziany	I	
107	D	-	E - W	- 120	-	+	medalik mosiężny	I - II	
108	D	-	E - W	- 130	-	+	-	I - II	
109	D	-	NE-SW	- 140	-	+	-	I	
110	K	Sen.	N - S	- 190	-	+	medalik miedziany i różaniec	I - II	
111	K	Ad.	W - E	- 155	+	-	medalik mosiężny i różaniec	I - II	
112	D	Ad/Mat	N - S	- 190	-	+	-	I	
113	D	-	-	- 180 ?	-	-	-	I	kości na złożu wtórnym
114	D	-	W - E	- 160	-	+	-	I - II	pod kanałem telet.
115	K	Ad/Mat	NW-SE	- 175	-	+	moneta miedziana	I - II	
116	M	Ad/Mat	E - W	- 170	-	+	-	II	niszczy grób 117
117	K ?	Mat. I	W - E	- 170	-	-	-	I	
118	K	Mat/Sen	SE-NW	- 160	-	+	-	I - II	
119	D	-	NW-SE	- 135	-	-	zapinka lub brożka szklana	I	
120	K	Mat.	SW-NE	- 170	+	-	-	I - II	trepanacja czaszki
121	D	-	NW-SE	- 140	-	+	przedmiot żelazny	II	niszczy grób 162
122	K	Mat/Sen	W - E	- 115	-	+	-	I - II	pochowana na boku
123	d	Inf. II	E - W	- 110	-	+	-	I - II	pochowane z kobietą z grobu 122
124	D	-	NE-SW	- 130	-	+	-	I - II	
125	d ?	Juv/Ad	N - S	- 160	-	+	-	I - II	
126	K	Ad/Mat	N - S	- 125	-	-	różaniec	I - II	

127	M	Mat. I	SW-NE	- 165	+	-	-	I - II	
128	K	Ad.	W - E	- 120	-	+	-	II	niszczy grób 106
129	M	Mat. I	W - E	- 110	-	-	-	I - II	
130	M	Mat. II	N - S	- 140	-	+	różaniec	I - II	
131	M	Mat. II	SW-NE	- 205	+	-	-	II	niszczy grób 132
132	d	-	-	-	-	-	-	I	
133	M	Mat. II	NW-SE	- 150	-	+	-	I	
134	D	-	NW-SE	- 170	-	-	-	I - II	niszczy grób 133
135	M	Mat.	S - N	- 120	-	+	-	I	
136	K	Mat. I	SW-NE	- 125	-	+	krzyżyk mosiężny i różaniec	I - II	
137	M	Mat. I/II	SW-NE	- 120	-	+	obrączka mosiężna	I - II	
138	D	-	NW-SE	- 135	-	+	2 zapinki szklane	II	niszczy grób 163
139	D	-	SW-NE	- 140	-	-	-	I - II	
140	D	Sen.	NE-SW	- 140	-	+	-	II	niszczy groby 141 i 142
141	D	-	-	-	-	-	-	I	
142	D	-	-	-	-	-	-	I	
143	M	Ad.	SW-NE	- 150	-	+	-	II	niszczy groby 144 i 135
144	D	-	-	-	-	-	-	I	
145	K ?	Sen.	SW-NE	- 150	+	-	-	II	niszczy groby 146 i 155
146	D	-	-	-	-	-	-	I	
147	M	Ad.	W - E	- 145	-	-	-	I - II	
148	D	-	SE-NW	- 130	-	-	-	I - II	zniszczony przez gazociąg
149	D	-	W - E	- 155	-	-	-	I - II	
150	D	-	NW-SE	- 155	-	-	-	I - II	
151	M	Ad.	NW-SE	- 165	-	-	-	I – II	
152	K	Ad.	S - N	- 155	-	+	-	II	niszczy groby 153 i 154
153	D	-	-	-	-	-	-	I	
154	D	-	-	-	-	-	-	I	
155	D	-	N - S	- 110	-	-	-	I	
156	M	Mat. II	NW-SE	- 140	-	+	guzik miedziany	II	niszczy grób 157
157	D	-	W - E	- 130	-	-	-	I	
158	K	Juv/Ad	S - N	- 150	-	+	-	II	niszczy groby 106 i 128
159	D	-	W - E	- 150	-	-	-	I	
160	D	-	W - E	- 155	+	-	-	II	niszczy grób 159
161	D?	-	NW-SE	-165	-	-	kolia lub czepek z koralików	I - II	
162	D	-	N - S	- 150	+	-	kolia z kamieni	II	niszczy grób 165
163	D	-	SE-NW	- 140	-	-	-	II	niszczy grób 157
164	D	-	-	-	-	-	-	I – II	
165	D	-	W - E	- 135	-	-	-	I	

Objaśnienia: d – dziecko, K – kobieta, M – mężczyzna, D – osobnik dorosły o nieokreślonej płci, Inf. I – Infans I (0–7 lat), Inf. II – Infans II (7–15 lat), Juv. – Juvenis (15–20 lat), Ad. – Adultus (20–30 lat), Mat. I – Maturus I (30–40 lat), Mat. II – Maturus II (40–50 lat), Sen. – Senilis (ponad 50 lat). Przy określaniu orientacji szkieletu na pierwszym miejscu podawane jest kierunek ułożenia czaszki (głowy). Głębokość dna jamy grobowej mierzona była w stosunku do repera (ok. 203,03 m n.p.m.); oprac. G. Zaitz



	- 80 cm	- 90 cm	- 100 cm	- 110 cm	- 120 cm	- 130 cm	- 140 cm	- 150 cm	- 160 cm	- 170 cm	- 180 cm	- 190 cm	- 205 cm
Dzieci	3	4	5	4	5	2	3	1	1	1	0	0	0
Kobiety	0	0	2	5	5	4	3	5	8	5	2	1	0
Mężczyźni	0	0	0	3	7	0	6	6	5	6	5	3	1
Dorośli	1	0	1	5	5	6	9	7	6	5	4	1	0
Razem	4	4	8	17	22	12	21	19	20	17	11	5	1

Ryc. 25. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, cmentarz. Charakterystyka głębokości jam grobowych (w rozbiciu na płeć i wiek zmarłych) wraz z ich zestawieniem tabelarycznym; oprac. G. Zaitz

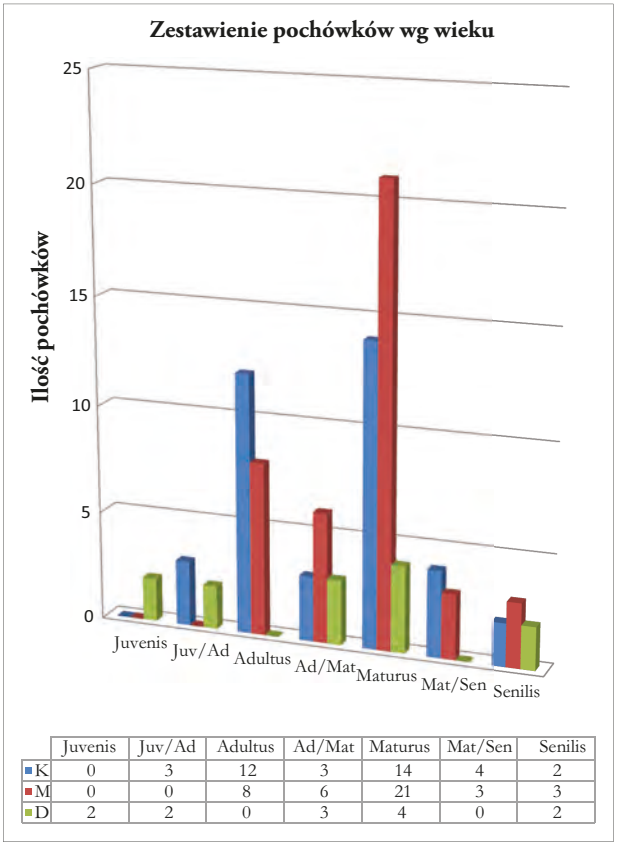
75 cm do blisko 205 cm poniżej tego repera (zob. ryc. 25). Rzeczywista głębokość złożenia szczątków zmarłego mogła być w XVII wieku nieco inna. Analiza głębokości zalegania szkieletów potwierdziła dawniejsze ustalenia oparte na analizie badań prowadzonych na terenie wczesnośredniowiecznych cmentarzysk szkieletowych[44]. Na ich podstawie ustalono, że zawsze stosunkowo najpłycej pochowane były dzieci. Przy ulicy Jana Bułhaka ich szczątki odkrywane były w jamach o głębokości 75–140 cm (26 grobów), a tylko sporadycznie w głębszych. W tych ostatnich przypadkach kości małych dzieci znajdowały się na wtórnym złożu w jamach grobowych osób dorosłych. Szczątki kobiet, mężczyzn i nieokreślonych pod względem płci osób dorosłych obserwowano najczęściej na głębokości 100–170 cm. Tylko sporadycznie pojawiały się one w grobach płytszych o głębokości 75–100 cm (cztery groby) oraz bardzo głębokich o głębokości 175–205 cm (17 pochówków).

7.2. Płeć i wiek zmarłych

Spośród 165 grobów odkrytych w 2009 roku przybliżony wiek oraz płeć udało się określić tylko dla 113 pochówków (por. ryc. 26). Zidentyfikowano wśród nich pozostałości 30 grobów dzieci. Zdecydowana większość z nich zmarła w wieku *infans I* (20 pochówków), natomiast sześcioro dzieci prawdopodobnie po przeżyciu siódmego roku (*infans II*)[45]. W pozostałych czterech grobach znaleziono szczątki osobników, których przybliżonego wieku nie udało się określić. Łącznie groby dzieci stanowiły tylko około 18 proc. całej populacji pochowanej na tej nekropoli. Na oddzielną uwagę zasługują groby niemowląt zmarłych w wieku okołoporodowym, a także groby bardzo małych dzieci. Wzajemne relacje niektórych pochówków osób dorosłych i dzieci dość jednoznacznie sugerowały, że mogą to być groby podwójne matki i niemowlęcia, a więc osób, które zmarły w tym sa-

[44] Por.: Morawski W., Zaitz E.: *Wczesnośredniowieczne*..., s. 108–110, ryc. 26, 27.

[45] Badania antropologiczne odkrytych szkieletów prowadził Jarosław Wróbel z Muzeum Archeologicznego w Krakowie. Po zakończeniu tych badań szczątki zmarłych zostały – zgodnie z decyzją władz konserwatorskich i miejskich – złożone w zbiorowej mogile na cmentarzu komunalnym przy ul. Czerwone Maki w Krakowie-Kobierzynie. Opracowanie wyników analiz antropologicznych zostanie zamieszczone w odrębnej publikacji autora badań (por.: Wróbel J.: „Sprawozdanie z badań antropologicznych cmentarzyska szkieletowego przy Rondzie Grunwaldzkim w Krakowie". Kraków 2009, mps w archiwum Działu Krakowa Przedlokacyjnego Muzeum Archeologicznego w Krakowie).



	Juvenis	Juv/Ad	Adultus	Ad/Mat	Maturus	Mat/Sen	Senilis
K	0	3	12	3	14	4	2
M	0	0	8	6	21	3	3
D	2	2	0	3	4	0	2

Ryc. 26. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, cmentarz. Charakterystyka struktury wieku i płci zmarłych pochowanych na cmentarzu (wraz z ich zestawieniem tabelarycznym; oznaczenie wieku: juvenis – 15–20 lat, adultus 20–30 lat, maturus 30–50 lat, senilis ponad 50 lat); oprac. G. Zaitz

mym czasie i w związku z tym pochowano je w tym samym okresie i w tym samym grobie. Obserwacje te można odnieść przede wszystkim do grobów 4 i 5 zlokalizowanych w północno-wschodnim narożniku budowli (por. ryc. 14). W tym przypadku czaszka oraz trzony bardzo drobnych kości dziecka znajdowały się na lewej nodze osoby dorosłej. Podobnie usytuowane były także kości osobnika dorosłego i dziecka w kolejnych grobach 122 i 123 (zob. ryc. 10), przy czym osoba dorosła była tu ułożona na lewym boku i została zwrócona twarzą w stronę dziecka, którego głowa była ułożona w kierunku przeciwnym. Prawdopodobnie równocześnie zostały też pochowane osoby, których szczątki odkryto w grobie 26 i 27 w sąsiedztwie krzyża 4 (por. ryc. 18, 27), przy czym dziecko ułożone było przy prawym boku osoby dorosłej. Kolejnym przykładem takich relacji może być także podwójny pochówek osoby dorosłej (matki?) oraz dziecka (zob. grób 59 i 60), który odkryto przy północno-zachodnim narożniku budowli, koło krzyża 6 (zob. ryc. 18). Również i w tym przypadku dziecko ułożone było prawdopodobnie na nogach osoby dorosłej, z główką skierowaną na północ, a więc w przeciwnym kierunku niż głowa dorosłego. Do odrębnych pochówków mogły natomiast należeć szczątki małego dziecka (grób 7) i kobiety (zob. grób 9), które odkryto wewnątrz dzwonnicy, przy południowej ścianie tej budowli. Pochówek dziecka był tu usytuowany kilkadziesiąt centymetrów powyżej nóg zmarłej. Warto w tym miejscu podkreślić, że niemal we wszystkich powyższych przypadkach zwłoki dzieci były położone na nogach (lub obok nich) osób dorosłych.

Drugą grupę tworzyły pochówki osób dorosłych zmarłych w różnym wieku. Dzięki analizom antropologicznym płeć określono dla 82 osobników, a więc dla 49,8 proc. pochówków z omawianego cmentarza (por. ryc. 26). Wśród nich 40 grobów (24,2 proc.) uznano za pochówki kobiet, zaś 42 za groby mężczyzn (25,6 proc.). W odniesieniu do nich udało się określić także przybliżony wiek (por. tabela 1). Stan zachowania kości w pozostałych szkieletach był bardzo różny, jednak zazwyczaj nie dawał odpowiednich podstaw do określenia płci i przybliżonego wieku osoby zmarłej. W tych przypadkach można było jednak uznać, że chodziło o groby osób dorosłych o nieokreślonej płci. Wyróżniono 53 takie pochówki, a stanowiły one 32,1 proc. całej populacji pochowanej na tej nekropoli. Wśród wszystkich osób dorosłych dominowały szczątki osobników, którzy zmarli po osiągnięciu wieku *maturus*, to jest pomiędzy 30 a 50 rokiem życia. W takim okresie zmarło 40 osób (tj. 24,2 proc. pochówków). Dość wyraźną przewagę wśród nich mieli mężczyźni (21 przypadków), zaś kobiety (14 przypadków) umierały zazwyczaj nieco wcześniej, a więc pomiędzy 30 a 40 rokiem (11 osób w wieku *maturus I*). Przypuszczalnie po przekroczeniu 50 roku życia (wiek *maturus / senilis* i *senilis*) zmarło tylko 14 osób (około 8,5 proc. osobników), wśród których była niemal idealna równowaga kobiet i mężczyzn. Największą umieralność wśród kobiet obserwowano w wieku *juvenis* i *adultus*, a więc pomiędzy 15–20 a 30 rokiem życia. W tak młodym wieku umarło 18 kobiet i 14 mężczyzn, a także siedem osób o nieoznaczonej płci. W przypadku kobiet tak duża śmiertelność mogła być związana z porodem, połogiem i chorobami związanymi z tym stanem. Nieco niższa, choć też dość znaczna śmiertelność mężczyzn w takim samym wieku mogła mieć bezpośredni związek z ich udziałem w wojnach, zaś w przypadku XVII wieku z działaniami zbrojnymi w okresie „potopu" szwedzkiego oraz z okupacją Krakowa przez wojska szwedzkie.

Pochówki dzieci oraz kobiet, mężczyzn i osobników dorosłych były rozrzucone dość równomiernie po całej nekropoli i nie wykazywały jakiejś szczególnej i nietypowej koncentracji na jej powierzchni. Zarówno we wnętrzu dzwonnicy oraz w otoczeniu domniemanych krzyży, jak też w pozostałych partiach cmentarza obserwowano je zazwyczaj w niewielkich skupiskach, które odzwierciedlały typowe struktury rodzinne. A zatem bardzo często w towarzystwie grobu kobiety znajdował się grób dziecka (lub dzieci) oraz pochówek mężczyzny. Bardzo często ich miejsce zajmowały nieokreślone pod względem płci osoby dorosłe. W kilku przypadkach wzajemne relacje grobów oraz układ szkieletów mogły sugerować istnienie pochówków podwójnych osób dorosłych, które złożono do ziemi równocześnie lub w krótkich odstępach czasu po sobie. Taka interpretacja może dotyczyć grobów 87 i 88 (zob. ryc. 28) zawierających prawdopodobnie szczątki dwóch mężczyzn, przy czym jeden pochowany był w trumnie i ułożony twarzą do dna jamy (grób 87) a drugi w całunie w pozycji na wznak (grób 88), a także pary osób dorosłych z grobów 102 i 112 zlokalizowanych w północnej części nekropoli (ryc. 10). Nie natrafiono natomiast na skupiska pochówków o cechach mogił zbiorowych, które uprawdopodobniłyby obec-



27. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, cmentarz po zachodniej stronie budowli, grób 26 i 27. Kości z podwójnego grobu osoby dorosłej i małego dziecka (u dołu) zniszczonych podczas ubijania ziemi na placu w XX w. Z prawej, koło nóg przemieszczone kości kończyn ze starszego pochówku. Widok od zachodu; fot. E. Zaitz



Ryc. 28. Kraków-Dębniki, ul. Jana Bułhaka, cmentarz po północno-zachodniej stronie budowli, grób 86 i 87. Szkielety dwu mężczyzn pochowanych w podwójnej jamie grobowej. U góry kości osobnika pochowanego w trumnie, twarzą do dna jamy (grób 87), u dołu szkielet osoby złożonej do grobu w całunie (grób 88). Widok od wschodu; fot. E. Zaitz

ność na cmentarzu grobów ofiar epidemii i zarazy, wojny lub wojen, czy innych katastrof lub kataklizmów przyrodniczych. W dotychczas przebadanych grobach nie ujawniły się też poważniejsze ślady działań, które moglibyśmy uważać za próby neutralizacji bakterii i zarazków w grobach. Ani w poziomie zalegania kości ludzkich, ani też w wyższych partiach zasypisk jam grobowych nie stwierdzono śladów wapna, które od dawna uważane było za dość skuteczny środek bakteriobójczy i do dziś jest nadal wykorzystywane do dezynfekcji krypt grobowych, wnętrz grobów oraz pochówków. Warto tu jednak wspomnieć, że po wschodniej stronie fundamentów dzwonnicy w stropie zniwelowanego calca oraz w dawnym podglebiu pojawiły się niewielkie ilości bardzo mocno rozdrobnionej wapiennej zaprawy murarskiej. Okruchy takie odkryto w miejscu wyraźnego rozrzedzenia pochówków, na obrzeżu przekopu kanalizacyjnego. Wydaje się, że ich obecność można uważać za ślad warstwy budowlanej powiązanej ze wznoszeniem murów dzwonnicy, ewentualnie za relikt poziomu rozbiórkowego uformowanego podczas likwidacji tej budowli w XVII wieku. Interpretację tą potwierdzała obecność drobnych okruchów cegieł i odprysków z kamieni wapiennych.

7.3. Orientacja pochówków

Dotychczasowe badania archeologiczne prowadzone na przykościelnych cmentarzach oraz na nieprzykościelnych cmentarzyskach szkieletowych z wczesnego i późnego średniowiecza (por. ryc. 9) pozwoliły ustalić, że groby były orientowane dłuższym bokiem na osi wschód – zachód, zazwyczaj z niewielkimi odchyleniami w stronę osi południowy zachód – północny wschód oraz nieco rzadszymi w kierunku północny zachód – południowy wschód (NW–SE). Wśród nich dominowało układanie zmarłych głową ku zachodowi. Tylko w grobach mężczyzn dość często głowa zmarłego układana była w kierunku wschodnim. W związku z tym zjawiskiem pojawiła się nawet interpretacja o funkcjonowaniu rozdzielnopłciowej orientacji zwłok, która polegać miała na grzebaniu kobiet najczęściej głową na zachód, zaś mężczyzn głową na wschód[46]. Do tej koncepcji zostały później dopasowane różne znaczenia, wśród których na pierwszy plan wysuwany był pogląd o układaniu zmarłego głową w kierunku wschodzącego (u mężczyzn) lub zachodzącego (kobiety, dzieci) słońca. Dość często koncepcje te znajdowały potwierdzenie w dominacji pochówków (i zgonów) w azymucie odpowiadającym wschodom i zachodom słońca w okresie wiosny i jesieni, a więc w okresach przesileń klimatycznych wyznaczanych także największą umieralnością ludzi[47]. Zjawisko rozdzielnopłciowej orientacji pochówków mogło mieć też inne przyczyny. Grzebanie mężczyzn głowami w różnych kierunkach mogło wynikać z ich wywodzenia się z różnych osad, które były zlokalizowane poza ostatnim miejscem zamieszkania[48].

W późnym średniowieczu na cmentarzach przykościelnych zdecydowanie przeważała orientacja zmarłych na osi wschód – zachód, z głowami w kierunku zachodnim. Układ grobu był jednak bardzo często uzależniony od jego usytuowania w stosunku do murów świątyni, a także od orientacji tej budowli[49]. Nowożytne cmentarze nie były dotychczas przedmiotem systematycznych badań archeologicznych i w związku z tym nie objęto ich podobnymi analizami[50]. Zazwyczaj informacje o znaleziskach grobowych z XVI–XVIII wieku pochodziły z cmentarzy przykościelnych funkcjonujących co najmniej od późnego śre-

[46] Zob.: Zoll-Adamikowa H.: *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska*…, cz. 2, s. 39–57, 119–122.

[47] Por.: Morawski W., Zaitz E.: *Wczesnośredniowieczne*…, s. 120–123, ryc. 29.

[48] Zob.: Rysiewska T.: *Odwzorowanie struktury pokrewieństwa w obliczu przeobrażeń obrządku pogrzebowego. Na podstawie materiału z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Krakowie na Zakrzówku*. „Przegląd Archeologiczny" 1999, t. 49, s. 61–110.

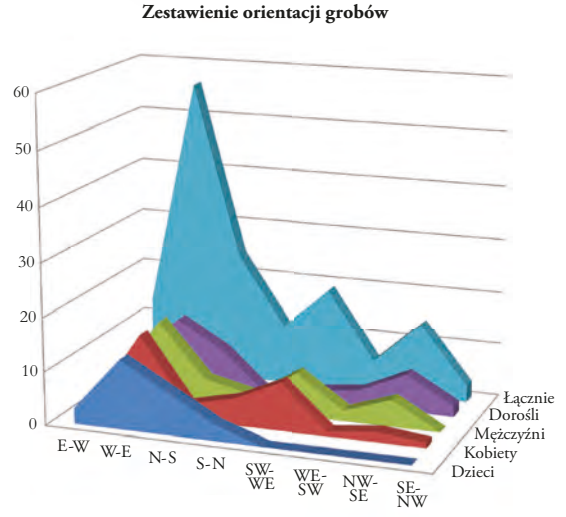
[49] Zob.: Myszka M.: *Średniowieczne i nowożytne pochówki odkryte w kościele św. Marka w Krakowie*. „Wiadomości Konserwatorskie Województwa Krakowskiego" 1996, t. 4, s. 121–148; idem: *Dawne cmentarze Krakowa w świetle badań archeologicznych*. „Krakowska Teka Konserwatorska" 2003, t. 3, s. 121–138.

[50] Właściwie jedynym metodycznie i w pełni przebadanym cmentarzem nowożytnym w zachodniej Małopolsce jest nekropola w Maniowach nad Dunajcem. Materiały i dokumentacja (w tym także plan nekropoli) z tych badań nie zostały jeszcze opracowane i opublikowane. Pełną analizą objęto tylko zabytki odkryte w grobach jako części stroju lub znajdujące się tam w charakterze dewocjonaliów lub innego wyposażenia zmarłych. Por.: Chudzińska B.: *Dewocjonalia z nowożytnego cmentarzyska we wsi Maniowy na Podhalu*. Kraków 1998.

dniowiecza oraz z grobów odkrywanych przypadkowo poza nekropolami. Zupełnie nie były badane i rozpoznawane cmentarze nieprzykościelne. Dotyczy to zarówno nekropoli katolickich usytuowanych poza placem przykościelnym, jak też cmentarzy innych wyznań (chrześcijańskich, judaistycznych), które ze swej natury były zlokalizowane poza świątyniami katolickimi i poza miejscami kultu. W nowożytnym Krakowie odrębne nekropole mogły być związane z bardzo licznymi skupiskami ludności żydowskiej, a także z grupami ludności prawosławnej, z arianami oraz z ludnością protestancką. Z tego względu w każdym przypadku odkrycia nieprzykościelnej nekropoli należy się liczyć z ewentualną przynależnością pochowanych tu zmarłych do wyznawców różnych religii. To może stać u podstaw pojawienia się w grobach zjawisk nietypowych dla katolickich cmentarzy przykościelnych. Taką ewentualność należało także rozważyć w odniesieniu do cmentarza odkrytego przy ulicy Jana Bułhaka, który usytuowany był z dala od kościoła, w sąsiedztwie domniemanej dzwonnicy lub innej murowanej budowli o konstrukcji wieżowej.

Na tej nekropoli znajdują się groby o bardzo zróżnicowanej orientacji (zob. ryc. 10, 29). Dominują tu pochówki kobiet, mężczyzn i dzieci pochowanych w sposób tradycyjny, a więc stosowany w Krakowie dość powszechnie od X lub początku XI stulecia. Ułożono ich w jamach grobowych w pozycji wyprostowanej, zazwyczaj na wznak, na osi wschód – zachód, z głową najczęściej na zachód (zob. tabela 1). Nieporównanie rzadziej zmarłych układano głową na wschód. Zgodnie z tym rytuałem pochowano 70 osób (około 42,4 proc. pochówków), w tym tylko 14 z głową skierowaną na wschód (m.in. dwa groby z pochówkami kobiet oraz troje dzieci). Kolejna grupa 35 pochówków (21,2 proc. zmarłych) ułożona została na osi północ – południe, przy czym w 24 grobach zmarłych pochowano z głową na północ, a w 11 z głową na południe. Wśród nich przeważały pochówki mężczyzn i osób dorosłych (16 grobów) oraz pochówki dzieci (11 grobów). Trzecią grupę pod względem liczebności tworzyły pochówki orientowane na osi południowy zachód – północny wschód (SW–NE). W tej grupie rozpoznano 25 pochówków (15,1 proc.), wśród których po 10 należało do kobiet i do mężczyzn oraz pięć do osób dorosłych o nieokreślonej płci. Nie zarejestrowano wśród nich grobów dzieci. Zdecydowana większość z nich była zorientowana głową na południowy zachód (19 grobów), a tylko sześć w kierunku przeciwnym. Ostatnią i najmniej liczną grupę tworzyły pochówki położone na osi północny zachód – południowy wschód. Wśród 17 pochówków (10,3 proc.) ponownie brakowało grobów dzieci, natomiast dominowały pochówki osób dorosłych orientowanych głową w kierunku północno-zachodnim.

Powyższą analizą objęto 147 grobów, a więc niemal 90 proc. wszystkich pochówków. Pozostałości 18 grobów ze szczątkami kości dzieci (pięć), kobiet (dwa) oraz niekreślonych osób dorosłych (11) pojawiły się na złożu wtórnym. Były to najczęściej luźne czaszki pochodzące ze zniszczonych grobów, które zazwyczaj ujawniano w zasypisku młodszych jam grobowych. Nie zawierały one informacji, które mogłyby być przydatne do określenia układu szkieletu w grobie. W porównaniu ze starszymi nekropolami można stwierdzić,



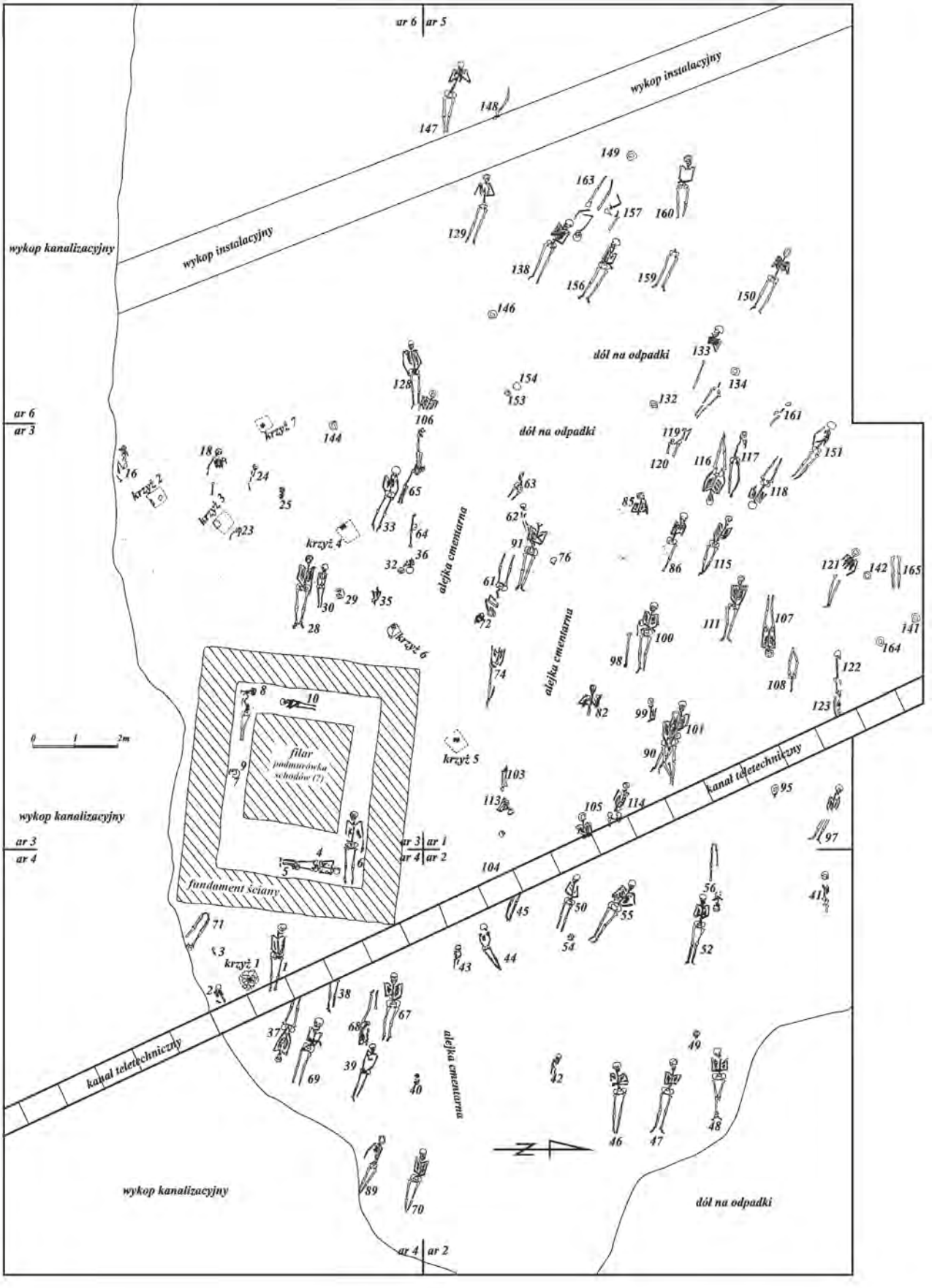
	E-W	W-E	N-S	S-N	SW-WE	WE-SW	NW-SE	SE-NW
Dzieci	3	13	8	3	0	0	0	0
Kobiety	2	15	3	5	9	1	2	1
Mężczyźni	4	15	5	3	8	2	5	0
Dorośli	5	13	8	0	2	3	7	2
Łącznie	14	56	24	11	19	6	14	3

Ryc. 29. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, cmentarz. Charakterystyka orientacji pochówków (w rozbiciu na płeć i wiek zmarłych) wraz z tabelarycznym ich zestawieniem. (określenia kierunków świata: N – północ, S – południe, E – wschód, W – zachód), oprac. G. Zaitz

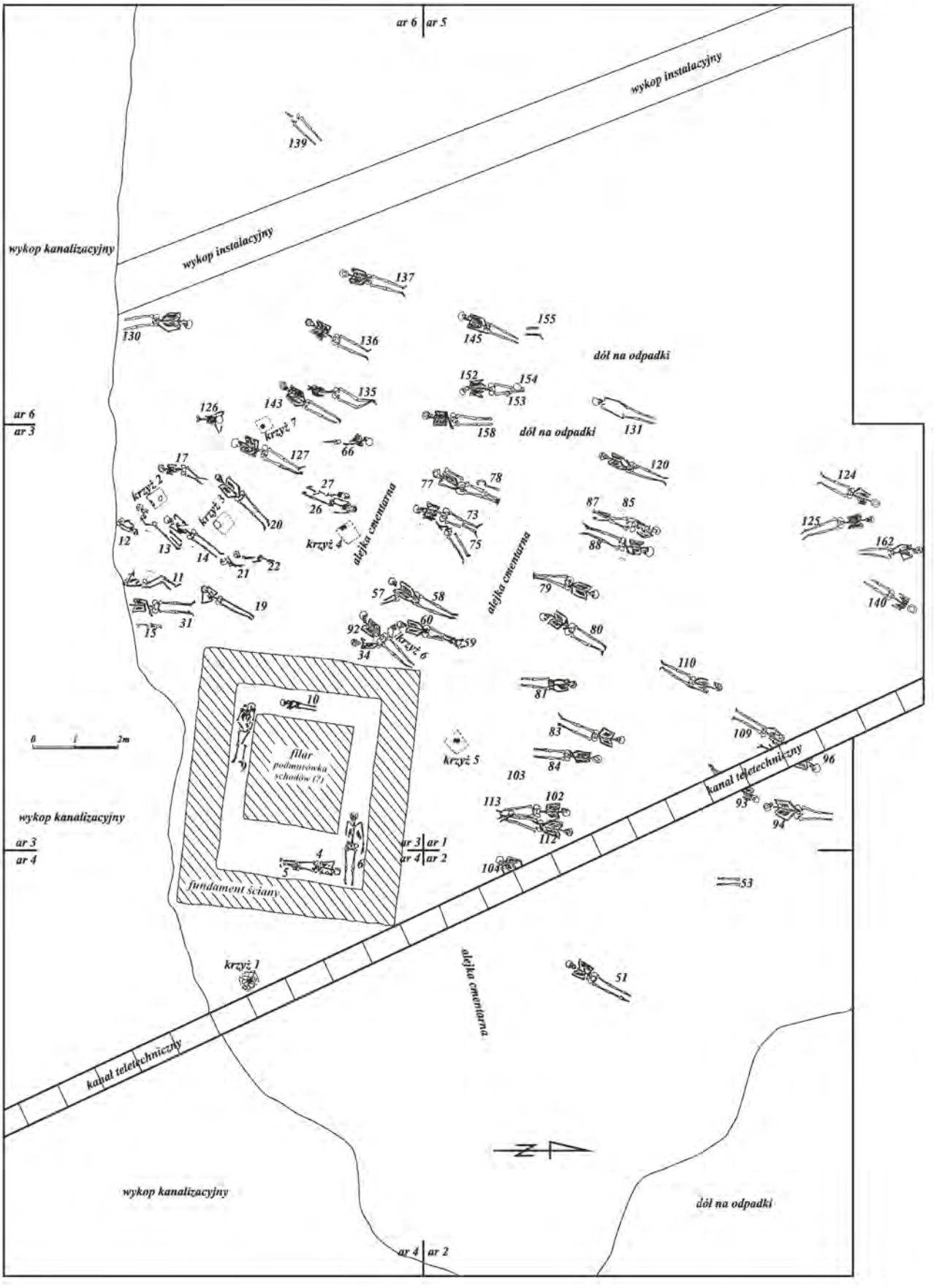
że w XVII stuleciu nastąpiły pewne zmiany w orientacji pochówków. Nadal – podobnie jak w średniowieczu – bardzo powszechnie grzebano zmarłych tradycyjnie na osi wschód – zachód (por. ryc. 30), jednak z licznymi odchyleniami orientacji w stronę południowo-zachodnią i północno-zachodnią. Bardzo często zaczęły się natomiast pojawiać pochówki ułożone na osi północ – południe, z głową skierowaną zazwyczaj na północ (zob. ryc. 31). Wielokrotnie właśnie tak orientowane pochówki niszczyły groby starsze, a więc można je uważać za obiekty związane z ostatnią, najmłodszą fazą użytkowania nekropoli. Na cmentarzu przy ulicy Jana Bułhaka groby o orientacji zbliżonej do osi północ – południe stanowiły blisko połowę wszystkich pochówków. Ich skartowanie na planie nekropoli spowodowało, że odnosi się wrażenie, iż mamy do czynienia z dwiema różnymi nekropoliami. W pierwszym (starszym) okresie dominacji pochówków o tradycyjnym układzie (na osi wschód – zachód) wykorzystywano niemal całą powierzchnię cmentarza, natomiast po zmianie tego zwyczaju (na układ zbliżony do osi północ – południe) zmarłych grzebano tylko po zachodniej stronie domniemanej dzwonnicy oraz po jej stronie północnej (por. ryc. 30, 31).

7.4. Układ pochówków

Stan zachowania szkieletów w poszczególnych grobach był bardzo zróżnicowany. Zazwyczaj kości z grobów starszych były mocno zmurszałe i rozlasowane, czasem zachowane w postaci śladów, które można było wypreparować dopiero po częściowym osuszeniu (przez wiatr i słońce), a także po wyschnięciu ziemi (piasku) zalegającej w ich sąsiedztwie (zob. ryc. 32). Znajdujące się często tuż obok nich



Ryc. 30. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, cmentarz. Rozmieszczenie grobów związanych ze starszą fazą istnienia nekropoli (pochówki o orientacji wschód – zachód) oraz lokalizacja domniemanych alejek cmentarnych prowadzących do dzwonnicy; oprac. G. Zaitz, M. Zaitz



Ryc. 31. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, cmentarz. Rozmieszczenie pochówków o orientacji północ – południe należących do młodszej (drugiej) fazy funkcjonowania nekropoli oraz przebieg domniemanych alejek cmentarnych prowadzących do dzwonnicy; oprac. G. Zaitz, M. Zaitz



Ryc. 32. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, północne obrzeże cmentarza, groby 121, 124, 125 i 140. Skupisko różnoczasowych pochówków zalegających pod nowożytnymi wkopami i nasypami niwelacyjnymi. Widok od zachodu; fot. E. Zaitz



Ryc. 33. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, cmentarz po północnej stronie budowli, grób 51. Kości z grobu osoby dorosłej pochowanej w całunie, z rękami ułożonymi na piersiach. Widok od północnego zachodu; fot. E. Zaitz



Ryc. 34. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, zachodnie obrzeże cmentarza, grób 152. Czaszka kobiety z szeroko rozwartą i opadniętą żuchwą oraz z charakterystycznym układem rąk z dłońmi umieszczonymi na piersiach. Widok od zachodu; fot. E. Zaitz

groby młodsze, zazwyczaj głębiej wkopane, bywały w znacznie lepszym stanie. Zachowały się w nich nawet drobne kości żeber, śródręcza, śródstopia i palców. Stan zachowania kości oraz mechaniczne uszkodzenia szkieletów (i grobów) spowodowały, że nie zawsze było możliwe pełne odtworzenie układu szkieletu (zob. tabela 2). Informacji takich nie udało się uzyskać w 51 grobach (niemal 31 proc. pochówków), w których pochowane były dzieci (16 grobów), kobiety (pięć przypadków), mężczyźni (dwa) oraz nieokreślone płciowo osoby dorosłe (28 pochówków). W zdecydowanej

Tab. 2. Układ kości szkieletów

	Układ kości szkieletów	d	K	M	D	Razem
Układ głowy	Głowa odtoczona do tyłu	-	-	4	3	7
	Głowa na lewym policzku	6	10	11	5	32
	Głowa na prawym policzku	3	7	8	3	21
	Głowa na wprost lub opadnięta na piersi	2	16	13	2	33
	Brak danych	21	7	6	38	72
Układ szczęk	Szczęki zwarte	6	15	20	9	50
	Żuchwa opadnięta	3	14	16	3	36
	Brak danych	23	11	6	39	79
Położenie tułowia	Tułów na wznak	13	31	34	30	108
	Tułów na boku lewym	1	2	-	-	3
	Tułów na boku prawym	2	-	1	-	3
	Tułów na piersiach	5	4	7	5	21
	Brak danych	11	3	-	16	30
Układ rąk	Ręce wzdłuż tułowia, dłonie obok miednicy	6	4	4	3	17
	Ręce wzdłuż tułowia, dłonie pod miednicą	3	1	1	2	7
	Ręce wzdłuż tułowia lub lekko zgięte, dłonie na miednicy	-	5	8	6	19
	Ręce zgięte w łokciach, dłonie koło głowy	4	4	2	-	10
	Ręce zgięte w łokciach, dłonie w pozycji obejmującej tors	-	11	15	5	31
	Ręce zgięte w łokciach, dłonie skierowane ku górze lub skrzyżowane na piersiach	1	4	3	5	13
	Jedna ręka na brzuchu, druga wzdłuż tułowia	2	6	7	2	17
	Brak danych	16	5	2	28	51

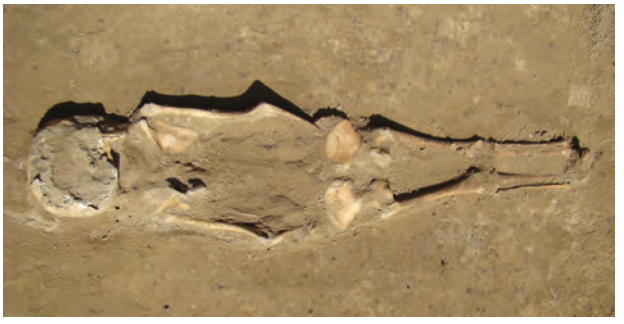
Objaśnienia: d – dziecko, K – kobieta, M – mężczyzna, D – osobnik dorosły o nieokreślonej płci; oprac. G. Zaitz

większości zmarły położony był w pozycji wyprostowanej, na wznak, z głową ułożoną na wprost, ewentualnie zwróconą na prawy lub lewy policzek (por. ryc. 33). Ten tradycyjny układ szkieletu rozpoznano w 108 grobach stanowiących blisko 65,5 proc. wszystkich pochówków. Niekiedy czaszka była odtoczona do tyłu, żuchwa opadnięta, a szczęki szeroko rozwarte (zob. ryc. 34). Nogi były najczęściej wyprostowane i ułożone obok siebie, zaś stopy lekko rozchylone lub zwrócone w jedną stronę. Tylko w kilku grobach nogi były podkurczone, stopy skrzyżowane. W kilku kolejnych przypadkach zmarli zostali pochowani na prawym lub lewym boku, w pozycji zbliżonej do embrionalnego układu szkieletu, który przypominał ułożenie śpiącego człowieka (por. ryc. 35). Układ ten rozpoznano tylko w trzech grobach dziecięcych, dwóch kobiecych oraz w pochówku mężczyzny. Mieli oni nogi zgięte i lekko podkurczone, ręce położone wzdłuż tułowia lub zgięte w łokciach, z dłońmi skierowanymi w okolice głowy.

W kolejnych 21 grobach zmarłych złożono do grobu w pozycji niezwykle rzadko spotykanej na średniowiecznych nekropolach. Chodzi tu o ułożenie zmarłego na piersiach, a więc z twarzą w stronę dna jamy grobowej (por. ryc. 36, 37). Takie pochówki tworzyły dość liczną grupę (około 12,7 proc.), w której reprezentowani byli zarówno mężczyźni (siedem przypadków), kobiety (cztery) i nieokreślone osoby dorosłe (pięć), jak też dzieci. Były one rozproszone po całej nekropoli i nie wykazywały jakichś szczególnych powiązań z sobą. Układ tych szkieletów bywał bardzo różny i wywoływał czasem skojarzenia wskazujące na to, że mogą to być ofiary tragicznych zdarzeń losowych (zob. ryc. 38–40; grób 118, 126, 147). Między innymi z tego powodu ich interpretacja jest bardzo trudna. Być



Ryc. 35. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, cmentarz po zachodniej stronie budowli, grób 11. Kości szkieletu częściowo zniszczonego podczas budowy kanalizacji (brak czaszki). Grób zawierał szczątki dziecka pochowanego na lewym boku. Widok od wschodu; fot. E. Zaitz



Ryc. 36. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, cmentarz po północnej stronie budowli, grób 44. Szkielet małego dziecka pochowanego prawdopodobnie w całunie i ułożonego na piersiach, z twarzą na lewym boku, rączkami wyprostowanymi i dłońmi pod miednicą. Widok od południa; fot. E. Zaitz



Ryc. 37. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, cmentarz po zachodniej stronie budowli, grób 33. Szczątki mężczyzny pochowanego w całunie i ułożonego na piersiach, z twarzą na lewym policzku, rękami wyprostowanymi i dłońmi pod miednicą. Widok od południa; fot. E. Zaitz



Ryc. 38. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, cmentarz po północno-zachodniej stronie budowli, grób 118. Szczątki szkieletu kobiety pochowanej w całunie (?) i ułożonej na piersiach, z głową uniesioną ku górze i twarzą skierowaną przed siebie, z rękami zgiętymi w łokciach i dłońmi pod barkami. Widok od północy; fot. E. Zaitz

może część z nich – podobnie jak niektóre pochówki zmarłych złożonych na lewym lub prawym boku – należałoby uznać za skutek stężenia pośmiertnego zwłok w nietypowej i „niecodziennej" pozycji, a także za efekt braku staranności grabarzy, którzy wrzucili zmarłego zawiniętego w całun do jamy grobowej bez odpowiedniego ułożenia zwłok w grobie (zob. ryc. 41; grób 86). Trzeba jednak brać pod uwagę także bliżej nieokreślone zabiegi magiczne, które mogły mieć na celu ochronę żywych przed zmarłymi dysponującymi za życia „nieczystą" mocą. W niektórych przypadkach układ kości szkieletu budzi skojarzenia z osobą zakopaną żywcem (zob. ryc. 39, 40). Dotyczy to pochówków ze specyficznym ułożeniem obu rąk i głowy. Ich pozycja może też wywoływać wrażenie, że człowiek ten zmarł podczas snu (grób 86), ewentualnie przed śmiercią próbował się unieść na rękach i podnieść do góry głowę (por. ryc. 38; grób 118). Należałoby przyjąć, że w takiej niecodziennej pozycji jego ciało zastygło i pozostało nienaruszone do momentu pochówku na cmentarzu.

Obserwacja ułożenia głowy zmarłego była możliwa tylko w odniesieniu do 93 grobów (tj. około 56,4 proc. pochówków). Najczęściej znajdowała się ona w pozycji na wprost, z brodą opuszczoną na piersi (33 groby), a także w pozycji skręconej lekko w lewą stronę i położonej na policzku (32 groby). Nieco rzadziej głowa skierowana była w prawą stronę (21 przypadków) lub nieznacznie odtoczona do tyłu (siedem grobów). Układ taki pojawiał się w grobach dzieci, kobiet i mężczyzn (por. tabela 3). Jedynie w odniesieniu do grobów z czaszką odtoczoną do tyłu można stwierdzić, że wszystkie pochówki z takim usytuowaniem czaszki należały prawdopodobnie do mężczyzn. Bardzo często przypadkom przemieszczenia (odtoczenia) czaszek na potylicę, a często także na prawy lub lewy bok, towarzyszyło opadnięcie żuchwy lub bardzo szerokie rozwarcie szczęk (i jamy ustnej). Zjawisko takie obserwowano w 36 grobach (21,8 proc.). Zazwyczaj miało ono związek z obecnością śladów trumien (zob. ryc. 42). W 50 grobach (około 30,3 proc. pochówków) zęby górnej szczęki i żuchwy były zwarte, czasem sprawiały wręcz wrażenie bardzo mocno zaciśniętych (por. ryc. 43). Taki układ twarzoczaszki może być interpretowany w dwojaki sposób. Wydaje się, że przede wszystkim mogło to mieć związek z przewiązaniem głowy chustką (głównie u kobiet) albo z obwiązaniem części twarzowej taśmą (opaską), która podtrzymywała dolną szczękę i brodę. Mogło to też mieć bezpośredni związek z obecnością całunu, a więc z przypadkami pochowania zmarłego zawiniętego w materiał organiczny, który najpierw chronił zwłoki, zaś później osłaniał kości szkieletu przed ich przypadkowym przemieszczeniem.

Największe zróżnicowanie w układzie szkieletu wykazywało położenie rąk zmarłych. W 24 grobach (14,5 proc. pochówków) obserwowano ułożenie obu rąk wzdłuż tułowia z dłońmi położonymi obok miednicy lub pod nią (grób 28). Ten sposób ułożenia rąk rejestrowano najczęściej w grobach dzieci (dziewięć pochówków), natomiast nieco rzadziej w grobach kobiet, mężczyzn i nieokreślonych osób





Ryc. 39. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, cmentarz po zachodniej stronie budowli, grób 126. Szczątki tułowia młodej kobiety ułożonej (?) na piersiach, z głową uniesioną ku górze i twarzą skierowaną przed siebie. Ręce zgięte w łokciach i rozrzucone na boki, dłonie umieszczone obok głowy. Nogi i kości miednicy zniszczone. Widok z góry, od wschodu (a) i od północy, od strony twarzy (b); fot. G. Zaitz



Ryc. 40. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, zachodnie obrzeże nekropoli, grób 147. Szczątki szkieletu mężczyzny pochowanego na piersiach, z twarzą na prawym policzku, rękami zgiętymi w łokciach a dłońmi usytuowanymi pod klatką piersiową. Widok od północy; fot. E. Zaitz



Ryc. 41. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, północno-zachodnia część nekropoli, grób 86. Szkielet mężczyzny pochowanego na piersiach, z twarzą na lewym policzku, z rękami zgiętymi w łokciach, dłoń prawej ręki skierowana ku głowie, przedramię i dłoń lewej złożone pod brzuchem. Widok od północy; fot. E. Zaitz



Ryc. 42. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, północno-wschodnia część nekropoli, grób 52. Szkielet mężczyzny pochowanego w bardzo wąskiej trumnie, której ślady były czytelne w postaci ciemniejszych smug wzdłuż kośćca. Głowa w pozycji wyprostowanej, żuchwa opadnięta, ręce zgięte w łokciach i ułożone na piersiach (prawa) i na brzuchu (lewa). Widok od południa; fot. E. Zaitz



Ryc. 43. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, północne obrzeże nekropoli, grób 125. Szkielet osobnika dorosłego pochowanego w całunie z zaciśniętymi szczękami, z rękami zgiętymi w łokciach i dłońmi ułożonymi w geście modlitewnym na piersiach. Widok od wschodu; fot. E. Zaitz

dorosłych (po pięć przypadków). W kolejnych 17 pochówkach (około 10,3 proc. grobów) zmarły miał jedną rękę ułożoną wzdłuż ciała, zaś drugą zgiętą w łokciu i położoną na brzuchu lub na miednicy (zob. ryc. 44). Ten układ stwierdzono w 15 grobach osób dorosłych i tylko w dwóch grobach dzieci. Najczęściej obie ręce zmarłych były zgięte w łokciach, a przedramiona ułożone na tułowiu. W takich przypadkach dłonie były zazwyczaj położone na brzuchu i obejmowały tors (31 przypadków; około 18,8 proc. pochówków), ewentualnie leżały na miednicy (19 grobów; 11,5 proc.). W kolejnych 23 pochówkach (13,9 proc.) ręce zostały mocno zgięte w łokciach, przedramiona skierowane ku górze, zaś dłonie albo złożone w geście modlitewnym, albo skrzyżowane na piersiach, bądź też ułożone pod barkami w okolicach głowy.

W grobie 104 zmarłego pochowano prawdopodobnie w zbyt krótkiej jamie, z nierównym, zapewne nieckowatym dnem (por. ryc. 45). Ten brak dostatecznej przestrzeni sprawił, że głowa zmarłego została bardzo mocno zagięta ku górze i skierowana brodą na piersi, zaś zgięte

Tab. 3. Zestawienie zabytków z wyposażenia grobowego (według płci i wieku)

Lp.	Nr grobu	Płeć/ wiek	Sposób pochówku	Ilość zabytków	Rodzaj zabytków	Miejsce złożenia/ odkrycia
1.	22	d	całun	2	- medalik mosiężny - tkanina z metalową nitką; zielonkawe przebarwienia	- pod czaszką - czaszka i kości rąk
2.	49	d	trumna	2	- czepek; ażurowy, z metalową nitką - skóra i włosy; resztki	na głowie
3.	8	K	całun	1	- różaniec; 43 drewniane paciorki	między paliczkami lewej dłoni
4.	13	K	całun	1	- moneta miedziana	koło głowy
5.	18	K	całun ?	1	- kolia; 20 szklanych koralików	wokół szyi
6.	31	K	całun	1	- spinka do włosów	na czaszce
7.	34?	K	całun	1	- krzyżyk mosiężny	przy krzyżu 6 nad grobem 60
8.	58	K	trumna	1	- krzyżyk mosiężny	na piersiach
9.	60	K	trumna	1	- różaniec; 67 drewnianych paciorków	na lewym przedramieniu
10.	68	K	trumna	3	- medalik mosiężny - kolia; 16 drewnianych koralików i 1 szklany - gwóźdź żelazny	- na piersiach - na piersiach - w rogu trumny
11.	80	K	trumna	3	- różaniec; 49 paciorków drewnianych - guzik mosiężny; 2 szt	- na dłoniach - na miednicy
12.	85	K	całun	1	- moneta	w zasypisku jamy
13.	101	K	całun	1	- medalik mosiężny	po prawej stronie szyi, nad ramieniem
14.	110	K	całun	2	- medalik miedziany - różaniec; 29 paciorków drewnianych	- na piersiach - na piersiach
15.	111	K	trumna	2	- medalik mosiężny - różaniec; 29 drewnianych paciorków - szczątki skóry lub tkaniny	- koło dłoni lewej ręki - koło dłoni lewej ręki - koło zabytków
16.	115	K	całun	1	- moneta miedziana	obok głowy
17.	126	K	?	1	- różaniec; 12 paciorków drewnianych	koło czaszki
18.	136	K	całun	2	- krzyżyk mosiężny - różaniec (?); 1 drewniany paciorek	obok prawego ramienia
19.	28	M	całun	1	- guzik mosiężny	pod tułowiem
20.	52	M	trumna	1	- guzik miedziany lub zapinka	na piersiach
21.	73	M	trumna	1	- różaniec; 54 drewniane paciorki	między palcami prawej dłoni
22.	75	M	trumna	3	- krzyż mosiężny - skóra? - tkanina z metalową nitką; przebarwienia	- w dłoni prawej ręki - pod krzyżem - na prawym ramieniu
23.	100.	M	całun	2	- medalion szklany - kolia; 13 drewnianych koralików	- przy prawym przedramieniu - koło czaszki
24.	106	M	całun	1	- medalik lub medalion miedziany	koło ramienia prawej ręki
25.	130	M	całun	1	- różaniec; 30 paciorków drewnianych połączonych drucikiem	na lewym przedramieniu
26.	137	M	całun	1	- obrączka mosiężna	na palcu lewej ręki
27.	156	M	całun	1	- guzik miedziany	na lewej kości miednicy
28.	4	D	trumna	1	- gwoździe? z trumny	na obrzeżu jamy

29.	107	D	całun	1	- medalik mosiężny	pod prawym ramieniem
30.	119	D	?	1	- zapinka lub brożka szklana w miedzianej oprawie	obok przedramienia na lewej kości miednicy
31.	121	D	całun	1	- przedmiot żelazny	pod czaszką
32.	138	D	całun	2	- zapinka z 2 półkul szklanych połączonych żelazną taśmą - zapinka z 2 zdobionych półkul szklanych połączonych taśmą z brązu	- na prawej miednicy - na lewej miednicy
33.	161	D	?	1	- kolia lub czepek; 80 miniaturowych szklanych koralików	koło czaszki
34.	162	D	trumna	1	- kolia; 38 koralików z karneolu, 11 z kryształu górskiego i 2 z ametystu	na piersiach

Objaśnienia: d – dziecko, K – kobieta, M – mężczyzna, D – osobnik dorosły o nieokreślonej płci; oprac. G. Zaitz



Ryc. 44. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, cmentarz po północnej stronie dzwonnicy, grób 102. Szkielet mężczyzny pochowanego w całunie (?), z twarzą na prawym policzku, z rozchylonymi szczękami, z lewą ręką ułożoną wzdłuż tułowia, prawą zgiętą w łokciu, z dłonią na brzuchu. Na prawej kości ramieniowej widoczne zrośnięcie trzonu po jego złamaniu. Widok od wschodu; fot. E. Zaitz



Ryc. 45. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, nekropola po północnej stronie dzwonnicy, grób 104. Czaszka i kości tułowia mężczyzny pochowanego w całunie (?). Zmarłego wrzucono (?) do zbyt krótkiej jamy o nieckowatym dnie, która spowodowała charakterystycznie uniesienie głowy i rozrzucenie rąk z łokciami na boki. Widok z góry, od wschodu. Grób zniszczony przekopem teletechnicznym; fot. G. Zaitz

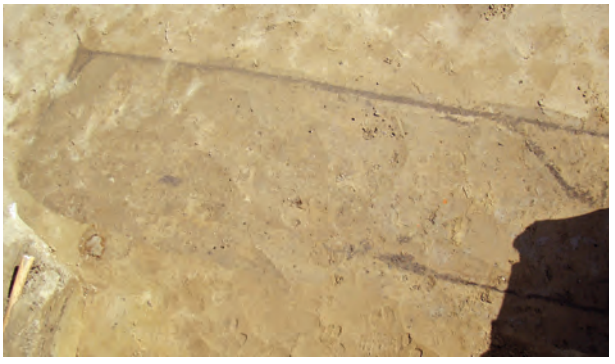
w łokciach ręce uległy rozrzuceniu na boki. Analogiczne odgięcie głowy niemal do pozycji pionowej stwierdzono też w kolejnych dwóch pochówkach, zawierających szczątki zmarłych złożonych do grobu na piersiach (zob. ryc. 38, 39; grób 118, 126). W podobnych grobach, zawierających kości zmarłych położonych na boku lub na piersiach, ręce były zazwyczaj układane w identyczny sposób, jak w pochówkach ze zmarłymi pochowanymi w pozycji na wznak. Obserwowano w nich ręce wyprostowane wzdłuż tułowia, z dłońmi złożonymi pod miednicą (zob. ryc. 37; grób 33, 151), ale dość często ramiona były bardzo mocne zgięte w łokciach, które albo szeroko rozrzucono na boki (zob. grób 16), albo też przyciśnięto do tułowia (grób 117). Ich dłonie były czasem położone pod barkami (por. ryc. 40, 41; grób 86, 117, 147), pod tułowiem (grób 121) lub pod głową (grób 126). Tylko w jednym przypadku można podejrzewać, że zmarły został pochowany twarzą w dół (na piersiach), zaś ręce miał ułożone z tyłu na miednicy a dłonie skrzyżowane w nadgarstkach. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że ręce tego osobnika były związane z tyłu tułowia (por. ryc. 46; grób 84). W grobie tym nie zaobserwowano jednak jakichkolwiek innych śladów mogących wskazywać, iż był to pochówek ofiary zbrodni lub skazańca.

7.5. Ślady trumien i całunu

Ogromnym zaskoczeniem dla badaczy cmentarzyska jest stosunkowo niewielka liczba grobów z zachowanymi śladami trumien oraz proporcjonalnie bardzo duża liczba pochówków zalegających w układzie wskazującym, iż zmarły był zawinięty w całun i złożony do grobu bez jakichkolwiek dodatkowych konstrukcji (skrzyń lub trumien) drewnianych. Na obecność trumny wskazywało zazwyczaj ciemniejsze zabarwienie centralnej partii jamy grobowej, które było czytelne w postaci mniej lub bardziej regularnego prostokąta w bezpośrednim sąsiedztwie kośćca (zob. ryc.



Ryc. 46. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, cmentarz po północnej stronie dzwonnicy, grób 84. Szczątki osobnika dorosłego pochowanego w całunie i ułożonego na piersiach, z twarzą do dna jamy. Ręce umieszczone z tyłu tułowia, skrzyżowane w miejscu nadgarstków i prawdopodobnie związane (sznurem lub rzemieniem ?). Widok od zachodu; fot. E. Zaitz



Ryc. 47. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, cmentarz po północno-zachodniej stronie budowli, grób 77. Zasypisko jamy grobowej z czytelnymi śladami trumny w postaci ciemniejszych smug ze zbutwiałego drewna. Widok od zachodu; fot. E. Zaitz

47). Sygnalizowały ją także cienkie smugi brązowego lub brunatnego próchna w miejscu zalegania desek tworzących jej ścianki boczne i dno (por. ryc. 48–50). Tylko w dwóch grobach towarzyszyły temu szczątki skorodowanych i niemal całkowicie zniszczonych gwoździ żelaznych, które podczas badań obserwowano w postaci rudobrązowego zlepieńca piaskowcowego. Natrafiono na nie w sąsiedztwie kości szkieletu (grób 4) oraz w narożnikach trumny (grób 68). Ich rozmieszczenie wskazywało, że mogły być użyte tylko do przybicia wieka trumny, ewentualnie narożników deski (lub desek), które ją przykrywały. Same skrzynki oraz dno trumny były prawdopodobnie łączone przy użyciu kołków drewnianych oraz odpowiednio wykonanych wpustów i zaciosów.



Ryc. 48. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, północno-zachodnia część nekropoli, grób 120. Szczątki kobiety pochowanej w bardzo wąskiej trumnie, z twarzą na wprost, z rękami złożonymi na miednicy, nogami wyprostowanymi, stopami rozchylonymi. Sklepienie czaszki odcięte za pomocą piły. Widok od wschodu; fot. E. Zaitz



Ryc. 49. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, północno-zachodnia część nekropoli, grób 120. Pozostałości drewnianej trumny wypreparowanej w sąsiedztwie nóg zmarłej i czytelne w postaci brązowych smug oraz resztek zbutwiałego drewna z bocznej deski. Widok od wschodu; fot. E. Zaitz



Ryc. 50. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, zachodnia część nekropoli, grób 127. Szczątki mężczyzny pochowanego w bardzo krótkiej i wąskiej trumnie czytelnej w postaci brązowych smug. Głowa zwrócona na prawy bok, szczęki zwarte, ręce ułożone w poprzek tułowia (splecione na brzuchu), nogi wyprostowane i ułożone równolegle do siebie. Widok od zachodu; fot. E. Zaitz

Ślady trumien pozbawionych gwoździ oraz metalowych okuć odkrywane były już na cmentarzyskach szkieletowych z wczesnego średniowiecza. Zarejestrowano je na nekropoli przy ulicy Wyłom na Zakrzówku, gdzie pojawiły się w blisko 30 proc. pochówków, a także na innych cmentarzyskach przykościelnych i nieprzykościelnych z terenu krakowskiego zespołu grodowego, na których odkrywane były jednak znacznie rzadziej (do 19 proc. grobów)[51]. Informacje o nieco innych trumnach, które prawdopodobnie były wydrążone z pni drzewa, nakryte drewnianą pokrywą i zabezpieczone żywicą, zanotował Ambroży Grabowski w 1837 roku[52]. Przy Ogrodzie Botanicznym na Wesołej,

[51] Zob.: Morawski W., Zaitz E.: *Wczesnośredniowieczne*…, s. 112–116 Zoll-Adamikowa H.: *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski*. Cz. 1. *Źródła*. Wrocław 1966, s. 139–141, tabelaryczne zestawienie po s. 202; eadem: Wczesnośredniowieczne cmentarzyska…, cz. 2, s. 29–39; Głowa W.: *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe na Rynku Głównym w Krakowie*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" 2010, z. 28, cz. 1, s. 134–139.

[52] Por.: Grabowski A.: *Starożytnicze*…, s. 260. Wzmiankowane przez niego groby miały być związane z cmentarzem ariańskim, istniejącym w północno-wschodniej części przedmieścia Wesoła prawdopodobnie od XVI w.

„tuż koło ogrodzenia klasztoru ss. Karmelitanek Bosych”[53] natrafiono wówczas na ceglany grobowiec z czasów nowożytnych, który zawierał trumny ze szczątkami dwóch osób dorosłych i dziecka. Zachowały się w nich szczątki odzieży w postaci czepków na głowach, sukni oraz pasów wykonanych z tkaniny obszywanej szklanymi paciorkami. Z kolei podczas badań archeologicznych prowadzonych na cmentarzach przykościelnych na terenie Krakowa bardzo często odkrywane są późnośredniowieczne i nowożytne groby ze śladami (czasem z resztkami) trumien wykonanych z desek. Dość często towarzyszyły im gwoździe żelazne, natomiast inne okucia metalowe należały do rzadkości. Wyjątkiem była trumna znaleziona przy badaniach reliktów kościoła Wszystkich Świętych przy ulicy Grodzkiej. Jej konstrukcję wykonano przy użyciu 28 gwoździ żelaznych, natomiast w skład wystroju górnej powierzchni trumny lub jej wnętrza wchodziło 307 różnej wielkości ćwieków żelaznych, których główki były powleczone miedzią[54]. Przypuszczalnie za ich pomocą zamontowano do desek tkaninę lub inne materiały obiciowe.

Informacja o grzebaniu zmarłych w trumnach pojawiła się także we wspomnianym na wstępie dekrecie wydanym przez cesarza austriackiego Józefa II w 1784 roku. Wśród różnych przepisów i nakazów znalazł się zakaz zabraniający grzebania zmarłych w trumnach (!) i nakazujący zachowanie skromności obrzędów pogrzebowych[55]. Dekret ten dotyczył zamykania nekropoli funkcjonujących dotychczas przy kościołach oraz zakładania nowych cmentarzy poza terenami zabudowanymi, a także określał warunki, jakie miały spełniać tereny pod nowe miejsca pochówku. Być może zakaz grzebania zmarłych w trumnach miał swoje źródła w niechęci biedniejszej części ówczesnego społeczeństwa do stosowania dość drogich (?) trumien drewnianych zamiast całunu. Mogło się to też wiązać z nakazywaną skromnością pochówku oraz obrzędu pogrzebowego. W kilkanaście lat późniejszym dekrecie z 1797 roku tego rodzaju zakazy nie zostały już powtórzone. A zatem obraz widziany na przykładzie XVII-wiecznej nekropoli przy ulicy Jana Bułhaka w Dębnikach może być odzwierciedleniem zwyczajów pogrzebowych typowych dla cmentarzy wiejskich i podmiejskich z okolic Krakowa, natomiast na drugim brzegu można zaprezentować bardzo kosztowne i wystawne obyczaje towarzyszące śmierci i pogrzebowi krakowskiego mieszczanina, które opisano w źródłach historycznych z tego samego czasu[56].

Obecność trumny oznaczała istnienie przez pewien czas w grobie pustej przestrzeni wokół zwłok, a to z kolei dość często powodowało, że po rozkładzie ciała kości szkieletu mogły ulegać charakterystycznym przemieszczeniom. Najczęściej było to czytelne w odtoczeniu głowy (czaszki) do tyłu lub na jeden z boków twarzoczaszki, w charakterystycznym, bardzo szerokim rozwarciu szczęk połączonym z opadnięciem żuchwy, a także w rozluźnieniu układu kości rąk i nóg. Wspomniane wcześniej przebarwienia w jamie grobowej, ślady drewna oraz towarzyszący im specyficzny układ szkieletu zaobserwowano tylko w 39 grobach, a więc w blisko 36 proc. pochówków, w których można było dokonać analizy sposobu ułożenia zmarłego w grobie. W żadnym z tych grobów nie zarejestrowano natomiast śladów wskazujących na istnienie wewnątrz trumny obić tkaniną lub innymi materiałami wykładzinowymi. W bogatych grobach z tego czasu materiały obiciowe były mocowane do desek trumny małymi gwoździami lub ćwieczkami[57], natomiast w przypadku pochówków uboższych tkaninę obiciową można było montować żywicą bezpośrednio pod wiekiem lub pokrywą trumny, bez używania metalowych gwoździ. Ślady trumny pojawiały się niemal równie często w grobach kobiet (15), jak i mężczyzn (19), natomiast bardzo rzadko w grobach dzieci (zob. tabelę 3). Zaobserwowano je tylko w jednym pochówku małego dziecka (grób 49), a ponadto w czterech pochówkach nieokreślonych płciowo osób dorosłych.

W grobach odkrytych na cmentarzu przy ulicy Jana Bułhaka znajdowały się dość liczne informacje wskazujące na złożenie zwłok zmarłego w całunie. Przesłanki na jego obecność można było uzyskać, obserwując przede wszystkim czaszkę szkieletu, która w takich przypadkach zalegała zazwyczaj w naturalnym układzie anatomicznym, a jej część twarzowa wyróżniała się zaciśniętymi zębami. Pewną wskazówką było także zachowanie starannego i bardzo zwartego układu rąk. Ramiona były zazwyczaj położone obok torsu, przedramiona obok tułowia, na brzuchu lub na piersiach, zaś dłonie były złożone (czasem skrzyżowane) na piersiach, na brzuchu, na miednicy lub obok ciała. Niekiedy położono je na ramionach lub w poprzek ciała w sposób sugerujący obejmowanie torsu (por. ryc. 51, 52). Nienaruszone pozostawały także kości nóg. Zazwyczaj były wyprostowane i ułożone obok siebie. Położenie głowy, rąk i nóg było odzwierciedleniem ułożenia kończyn oraz ciała zmarłego w momencie zawijania go w całun, przed przeniesieniem na marach na cmentarz. Po złożeniu zawiniętego ciała do grobu cała jama grobowa została zapełniona ziemią, która bardzo szczelnie okryła także zwłoki i zabezpieczyła je przed jakimikolwiek późniejszymi przemieszczeniami kości. Układ szkieletu wskazujący na złożenie zwłok zawiniętych w całun stwierdzono aż w 71 grobach, a więc u 64,5 proc. pochówków. Obserwowano go równie często w grobach dzieci (18 pochówków), kobiet (19) i mężczyzn (18), jak też w grobach osób dorosłych o nieokreślonej przynależności płciowej (16 przypadków). W porównaniu z wczesnośredniowieczną nekropolą przy ulicy Wyłom na Zakrzówku jest to zaskakująco duża liczba. Tam układ szkieletu wskazujący na obecność całunu pojawił się tylko w 14

[53] *Loc. cit*.

[54] Zob.: wzmianki z badań w: Cwetsch M.: *Kraków – Stare Miasto, pl. Wiosny Ludów, Kościół WW. Świętych, Informator Archeologiczny. Badania 1984*. Warszawa 1985, s. 131; idem: *Kraków – Stare Miasto, pl. Wiosny Ludów, Kościół WW. Świętych, Informator Archeologiczny. Badania 1985*. Warszawa 1986, s. 128, 129. Materiały z tych badań nie zostały opublikowane, natomiast zabytki i dokumentacja przechowywane są w Dziale Krakowa Przedlokacyjnego Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

[55] Grodziska-Ożóg K.: *Cmentarz…*, s. 19, 20.

[56] Por.: Tomkowicz S.: *Pogrzeb zamożnego mieszczanina krakowskiego w XVII wieku*. „Rocznik Krakowski” 1898, t. 1, s. 75–89, Grodziska-Ożóg K.: *Cmentarz…*, s. 14–17.

[57] Zob.: Tomkowicz S.: *Pogrzeb zamożnego…*, s. 86; Grabowski A.: *Starożytnicze…*, s. 260.



Ryc. 51. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, cmentarz przy zachodniej ścianie budowli, koło krzyża 3, grób 20. Szczątki kobiety pochowanej w całunie, z twarzą na wprost, zaciśniętymi szczękami, rękami złożonymi na miednicy, nogami wyprostowanymi, stopami rozchylonymi. Widok od południowego wschodu; fot. E. Zaitz



Ryc. 52. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, cmentarz przy zachodniej ścianie budowli, grób 28. Szkielet mężczyzny pochowanego w całunie, z rękami i nogami wyprostowanymi, z prawą ręką ułożoną na miednicy a lewą pod tułowiem, ze stopami lekko rozchylonymi na zewnątrz. Widok od południowego wschodu; fot. E. Zaitz

grobach, a więc tylko w kilkunastu procentach pochówków nadających się do takich analiz[58].

Dość często stan zachowania kości, naruszony układ szkieletu oraz uszkodzenie jamy grobowej uniemożliwiały określenie obecności trumny lub całunu. Nie uzyskano takich informacji w odniesieniu do 55 pochówków, a więc dla 33,3 proc. grobów odkrytych dotychczas na cmentarzu. Znaczna część wśród nich to pochówki dzieci i osób bardzo młodych, których kości uległy daleko posuniętemu rozkładowi i z tego powodu były mocno zdekompletowane, a także pochówki uszkodzone przez groby młodsze, ewentualnie resztki kośćca przemieszczonego do młodszych jam grobowych. W tym ostatnim przypadku chodzi głównie o czaszki lub kości długie, które pochodziły z najstarszych grobów, zniszczonych prawdopodobnie podczas wykonywania jam grobowych dla pochówków młodszych. Z przeprowadzonych obserwacji wynika, że znalezione wówczas kości grabarze składali na dnie jamy albo obok trumny, albo tuż nad nią, ewentualnie w sąsiedztwie nóg, przy tułowiu lub przy czaszce zmarłego złożonego do grobu w całunie. Z tego powodu w niektórych grobach pojawiały się często „dodatkowe" czaszki, ułożone w okolicy głowy, miednicy lub nóg (zob. ryc. 44, 53, 54; m.in. groby 9, 22, 29, 30, 32, 61, 102, 112, 141, 143, 145, 152). Zjawisko to miało charakter naturalny, wynikający z długotrwałego funkcjonowania nekropoli i w żadnym przypadku nie wiązało się ani z obecnością wampirów, ani z kanibalizmem, ani też z jakimikolwiek wierzeniami i przesądami. Nasilenie niszczenia grobów starszych miało też bezpośredni związek z zasadniczą zmianą orientacji pochówków młodszych (z kierunku E–W na oś zbliżoną do linii N–S), a także z użytkowaniem nekropoli przez kilka pokoleń, a więc co najmniej przez 30–60 lat. W omawianej grupie znajdowały się 33 pochówki nieokreślonych osobników dorosłych, 11 pochówków dzieci, a także sześć pochówków kobiet oraz pięć grobów mężczyzn.

W odniesieniu do kilku przypadków można wysunąć przypuszczenie, że zmarli zostali złożeni do grobu bez trumny i bez całunu, w pozycji bardzo nietypowej i niestandardowej dla tego okresu. Odnosi się czasem wrażenie, że były to pochówki bardzo niedbale „wrzucone" do jamy grobowej. Obecnie szkielet znajdował się w nienaturalnej pozycji sugerującej, że tułów zmarłego był skręcony na bok (zob. ryc. 35, 38; grób 11, 19, 118), czasem położony na piersiach z twarzą w dół (zob. ryc. 39; grób 16, 126, 135) lub umieszczony w grobie na plecach, z głową uniesioną na ściankę tylną jamy grobowej (ryc. 45; grób 104). Oddzielną grupę tworzyły pochówki kilku osób, które prawdopodobnie złożono do grobu w całunie, ale z bliżej nieznanych powodów pozostawiono je w pozycji odwróconej, a więc twarzą do dna jamy (por. ryc. 37, 41; grób 18, 33, 86). Jednoznaczna interpretacja tak ułożonych zwłok nie jest obecnie możliwa.

7.6. Rozplanowanie nekropoli

Teren cmentarza zlokalizowanego na pograniczu Dębnik i Ludwinowa, przy domniemanym trakcie komunikacyjnym biegnącym z bramy Skawińskiej na Kazimierzu w stronę Pychowic, Tyńca i Skawiny, stanowił przypuszczalnie w wieku XVII charakterystyczny punkt orientacyjny na prawym brzegu Wisły. Wyróżniał się wówczas obecnością murowanej budowli wieżowej, pełniącej zapewne rolę dzwonnicy, wokół której znajdowało się co najmniej siedem wysokich krzyży wykonanych ze starannie obrobionych belek (krawędziaków) jodłowych. Wyznaczały one – jak się zdaje – lokalizację głównych skupisk grobów rodzinnych na terenie nekropoli. Przypuszczalnie najważniejszy zespół grobowy tworzyły pochówki zlokalizowane wewnątrz budowli. Mogły się tu znajdować groby członków rodzin związanych bezpośrednio z fundatorem lub fundatorami dzwonnicy oraz terenu pod cmentarz. Zidentyfikowano tu siedem pochówków rozmieszczonych w dwóch przeciwległych narożnikach budowli i umieszczonych tam już w okresie jej istnienia (por. ryc. 14; groby 4–10). Oba skupiska były prawdopodobnie oddzielone od siebie bliżej nieokreślonymi urządzeniami związanymi z wyposażeniem obiektu, ewentualnie z obiektami architektonicznymi stanowiącymi integralną część jej wnętrza. Przypuszczalnie to one sprawiły, że w północno-zachodnim oraz południowo-wschodnim

[58] Zob.: Morawski W., Zaitz E.: *Wczesnośredniowieczne*..., s. 124.

narożniku budowli nie można było lokalizować żadnych pochówków, natomiast pozostałe łatwiej dostępne miejsca zostały wykorzystane do maksimum.

Zmarłych pochowanych w tej części nekropoli grzebano zarówno w trumnach, jak i w całunie, zazwyczaj w pozycji wyprostowanej, na wznak, bez jakiegokolwiek wyposażenia grobowego poza wspomnianym wcześniej różańcem odkrytym przy pochówku kobiety (grób 8). W północno-wschodnim rogu budowli pochowano kobietę z niemowlęciem w wieku okołoporodowym oraz młodego osobnika dorosłego (zob. groby 4–6), natomiast w drugim, południowo-zachodnim narożniku dwoje dzieci i przypuszczalnie dwie kobiety w różnym wieku (groby 7–10). Nawarstwianie się pochówków kobiecych na siebie oraz fakt częściowego zniszczenia grobu 8 przez grób 9 oznaczały, że były to pochówki różnoczasowe, pochodzące z różnych faz funkcjonowania nekropoli. Obecność powyższych grobów wskazywała, że odkryty obiekt architektoniczny był od początku istnienia ściśle związany z funkcjonowaniem nekropoli i miał zapewne charakter sakralny. Możliwe jest też, że z omawianymi pochówkami mógł być powiązany także domniemany krzyż 5, który znajdował się po północnej stronie dzwonnicy, poza znajdującymi się w tym rejonie skupiskami grobów. Wydaje się, że był on zlokalizowany przy wejściu do budowli i mógł upamiętniać zmarłych z rodzin domniemanych fundatorów pochowanych wewnątrz dzwonnicy.

Ślady kolejnych krzyży drewnianych odkryto po stronie wschodniej i zachodniej budowli. Przy wschodniej ścianie pojawił się tylko jeden krzyż, w sąsiedztwie którego pochowano co najmniej pięcioro (por. ryc. 24; krzyż 1 i groby 1–3, 37, 71), a może nawet 11 osób (zob. też groby 38–40, 67–69). Były wśród nich cztery groby mężczyzn, dwa pochówki kobiet i trzy osób dorosłych nieokreślonych płciowo, a także dwa groby dzieci. Pochowano ich w pozycji wyprostowanej, na wznak, zazwyczaj z rękami ułożonymi na miednicy. Jedynie w odniesieniu do jednego pochówku osoby dorosłej, z którego zachowały się tylko kości kończyn dolnych (zob. grób 71), istnieje podejrzenie, iż złożono go do ziemi w całunie, być może twarzą w dół. Wszystkich orientowano niemal identycznie, z głową ułożoną na wschód lub na zachód. Co najmniej sześciu zmarłych pochowano w trumnie, a tylko jedno dziecko i wspomniany wcześniej osobnik dorosły byli prawdopodobnie zawinięci w całun. W odniesieniu do pozostałych częściowo zniszczonych pochówków osób dorosłych i dziecka nie uzyskano informacji dotyczących obecności trumny lub całunu. W żadnym z grobów nie zaobserwowano ani pozostałości stroju, ani też jakichkolwiek elementów wyposażenia zmarłych. Tylko w grobie 68 zawierającym szczątki kobiety pojawiły się dewocjonalia w postaci mosiężnego medalika oraz kolii paciorków z drewna i szkła. Ich datowanie nie jest możliwe. Groby zlokalizowane w rejonie krzyża 1 były zasadniczo odseparowane od siebie i nie naruszały jam grobowych swoich sąsiadów. Może to znaczyć, że ich lokalizacja i położenie były bardzo dobrze oznaczone (mogiłkami?) na powierzchni cmentarza.

Po zachodniej stronie dzwonnicy odkryto pozostałości pięciu drewnianych krzyży. W ich rejonie zarejestrowano największe nagromadzenie różnoczasowych pochówków.



Ryc. 53. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, cmentarz przy zachodniej ścianie budowli, grób 30. Szkielet dziecka pochowanego w całunie, w pozycji wyprostowanej, z twarzą na wprost, zaciśniętymi szczękami, rękami ułożonymi obok tułowia, nogami wyprostowanymi. W jamie grobowej koło lewej ręki oraz przy nogach ułożono kości długie i czaszkę ze zniszczonego starszego pochówku (zob. grób 29). Widok od południa; fot. E. Zaitz



Ryc. 54. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, zachodnia część cmentarza, grób 152. Szczątki kobiety pochowanej w całunie (?), z twarzą na wprost, żuchwą opadniętą, rękami złożonymi na piersiach (dłonie koło obojczyków), nogami wyprostowanymi. W jamie ponad nogami złożono dwie czaszki pochodzące ze starszych pochówków (zob. grób 153 i 154), które uszkodzono przy wykonywaniu jamy. Widok od zachodu; fot. E. Zaitz

Pierwszy z tych krzyży (por. ryc. 18, krzyż 6) usytuowany był koło północno-zachodniego narożnika budowli. W jego sąsiedztwie prawdopodobnie zostało zlokalizowane skupisko złożone z dziewięciu pochówków, w którym obecne były trzy groby dzieci, czterech kobiet oraz pojedyncze pochówki należące do mężczyzny i do nieokreślonego osobnika dorosłego. Wyróżniały się przy nim groby orientowane na osi północ – południe, najczęściej z głowami na południe (zob. groby 34, 58, 60, 92). Tylko jeden pochówek dziecka skierowany był głową na północ (grób 59). Pomiędzy nimi znajdowały się resztki starszych szkieletów orientowanych na osi wschód – zachód, które uszkodzono podczas kopania jam grobowych dla pochówków młodszych. Z takich grobów bardzo często czaszka lub inne kości trafiały do zasypu nowych jam grobowych (zob. grób 29, 32), albo też pozostały pomiędzy młodszymi pochówkami (por. groby 35, 57). W omawianym skupisku obecne były zarówno groby osób pochowanych w całunie (cztery przypadki), jak i w trumnie (trzy), w których zmarli byli ułożeni w pozycji wyprostowanej, na wznak, z rękami złożonymi na piersiach lub na brzuchu. Tylko jeden z najstarszych pochówków orientowanych na osi wschód – zachód (grób 36, mężczyzny), złożony został na piersiach, twarzą w dół. W omawianym skupisku trzy pochówki kobiet posiadały wyposażenie

w postaci pojedynczych metalowych krzyżyków (grób 58 i prawdopodobnie grób 34) oraz drewnianych paciorków z różańca (grób 60). Z zaobserwowanych relacji stratygraficznych można wnosić, że z tej części nekropoli korzystano i w najstarszej fazie jej istnienia, i w okresie najmłodszym. W ostatnim okresie zmarłych grzebano na osi północ – południe, niszcząc najstarsze pochówki.

Wyróżnienie kolejnych skupisk pochówków jest czasem dość problematyczne. Zagęszczenie grobów po zachodniej stronie dzwonnicy było bardzo duże, a poszczególne pochówki zapełniały przestrzeń między domniemanymi krzyżami. Wyróżnikiem skupisk położonych w otoczeniu krzyża 2 i 3 jest prawdopodobnie dominacja pochówków orientowanych głową na południe i ułożonych na osi północ – południe oraz północny wschód – południowy zachód. Zidentyfikowano tu blisko 12 pochówków, wśród których aż czworo zmarłych zostało pochowanych na piersiach, twarzą w dół (zob. ryc. 10, 18; groby 12, 13, 17, 18) oraz jeden na prawym boku, z głową skręconą do dna jamy grobowej (grób 16). Pozostałe szkielety znajdowały się prawdopodobnie w pozycji na wznak (zob. groby 14, 20–25). Śladów trumien nie zaobserwowano, natomiast układ szkieletów sugerował, że prawie wszystkich zmarłych pochowano w całunie. W trzech grobach znaleziono zabytki w postaci mosiężnego medalika (grób 22), kolii złożonej z 20 szklanych paciorków (grób 18) oraz monety miedzianej (boratynki) króla Jana Kazimierza pochodzącej z początku drugiej połowy XVII wieku. Elementem istotnym dla chronologii jest to, że monetę tę znaleziono w grobie starszym, należącym do pierwszej fazy funkcjonowania cmentarza.

Zagadką antropologiczną i demograficzną może się w tym przypadku okazać fakt, że aż w ośmiu grobach stwierdzono szczątki małych dzieci, w trzech zidentyfikowano szkielety kobiet zmarłych w wieku *juvenis, adultus* oraz *maturus* / *senilis*, a w jednym nieokreślonego osobnika dorosłego zmarłego w wieku *juvenis* (zob. tabelę 1)[59]. A zatem prawie wszyscy zmarli przed 30 rokiem życia, a tylko jedna kobieta po osiągnięciu wieku około 50 lat. Można stąd wyciągnąć wniosek, że w grupie rodzinnej pochowanej koło krzyża 2 i 3 panowała bardzo wysoka śmiertelność dzieci oraz kobiet w wieku reprodukcyjnym. Odnośnie do chronologii pochówków można stwierdzić, że groby pochodziły z różnych faz funkcjonowania nekropoli. Świadczyło o tym nawarstwianie się grobów młodszych na pochówki starsze oraz częste uszkodzenia tych ostatnich. Do najstarszych należał prawdopodobnie grób 18 zawierający wspomnianą wcześniej boratynkę, a także pochówki dzieci (groby 23, 24 i 25), które były ułożone na osi wschód – zachód, z głową skierowaną na zachód.

Kolejne skupisko można lokalizować wokół krzyża 7, najdalej wysuniętego w kierunku zachodnim (por. ryc. 10). Znajdowało się tu pięć lub sześć pochówków, które w zdecydowanej większości były w bardzo złym stanie zachowania. Kości szkieletów były zazwyczaj mocno spróchniałe, w daleko posuniętym rozkładzie, zaś w poszczególnych szkieletach brakowało nie tylko drobnych kości dłoni i stóp, ale też żeber, kręgów i niektórych kości długich. Wśród nich zarejestrowano tylko pojedyncze pochówki dziecka (zob. grób 66) i kobiety (por. ryc. 39; grób 126) oraz szczątki trzech mężczyzn (groby 127, 135 i 143). W jednym znajdowała się też czaszka osobnika dorosłego (por. grób 144) pochodząca z bliżej nieokreślonego pochówku zniszczonego przez grób 143. Wspomniane dziecko pochowane zostało w całunie, a jego zwłoki złożono w pozycji wyprostowanej na prawym boku. Szczególną pozycję w grobie zajmowały także zwłoki kobiety. Pochowano ją na piersiach, prawdopodobnie bez trumny i całunu, z głową lekko uniesioną ku górze, z rękami zgiętymi w łokciach i dłońmi ułożonymi pod brodą. Kości nóg nie stwierdzono, możliwe, że uległy zniszczeniu lub całkowitemu rozkładowi. Niemal wszystkie szkielety ułożone były na osi zbliżonej do kierunku północ – południe, z głową skierowaną ku północy i na południe. Najmłodszym pochówkiem w tej grupie był prawdopodobnie pochówek mężczyzny (grób 143), którego jama przecięła i częściowo zniszczyła starsze groby dziecka (grób 66) i mężczyzny (grób 135). Możliwe jest też, że z grobu 135 pochodziła także czaszka (grób 144) znaleziona w jamie grobowej koło stopy prawej nogi osobnika pochowanego w grobie 143. Tylko w jednym z omawianych pochówków (w grobie 126) znaleziono wyposażenie w postaci drewnianych paciorków różańca (?), które były rozrzucone koło czaszki.

Ostatnie skupisko wyróżnione na cmentarzu obecnością drewnianego krzyża (nr 4) położone było również po zachodniej stronie dzwonnicy, pomiędzy zaprezentowanymi wcześniej skupiskami w rejonie krzyży 3, 6 i 7. W tym przypadku wokół krzyża 4 znajdował się pusty placyk o średnicy blisko 150 cm. W jego otoczeniu odkryto tylko sześć pochówków, przy czym część z nich była orientowana na osi wschód – zachód, z głową ku zachodowi (zob. ryc. 18; groby 28–30), a część na osi północ – południe, z głową ku północy (por. ryc. 27; groby 26, 27, 33). Wśród nich znajdował się domniemany pochówek podwójny, w którym odkryto bardzo zniszczone kości młodej osoby dorosłej (kobiety?) oraz szczątki małego dziecka (grób 26–27). W podobny sposób orientowany był też szkielet starszego mężczyzny (grób 33), którego pochowano na piersiach, z twarzą w dół. Po wschodniej stronie krzyża znajdowały się dwa pochówki małych dzieci (grób 29 i 30) i kolejny pochówek młodej osoby, u której antropolog stwierdził obecność cech męskich (grób 28). Podczas wykonywania grobu dla dziecka uszkodzony został starszy grób 29. Przypuszczalnie nienaruszona pozostała z niego tylko czaszka, natomiast kości długie rąk i nóg złożono do jamy młodszego pochówku. Rozmieszczono je pod czaszką (kość przedramienia) oraz w sąsiedztwie nóg. Wszystkie pochówki wyróżniały się układem wskazującym na złożenie zmarłych w całunie, natomiast śladów trumien nie zaobserwowano. Groby te nie zawierały też jakiegokolwiek wyposażenia grobowego, jedynie w grobie 28 pojawił się guzik mosiężny w kształcie płaskiej tarczki ozdobnej (?), zaopatrzonej od spodu w niewielkie uszko.

We wnętrzu domniemanej dzwonnicy oraz w skupiskach rozmieszczonych w sąsiedztwie krzyży 1–7 zarejestrowano łącznie 51 pochówków. A więc poza nimi pochowano co najmniej 114 osób. Analogiczne krzyże oraz powiązane

[59] Zob.: Wróbel J.: „Sprawozdanie z badań…"

z nimi skupiska grobów mogły się znajdować także w innych częściach nekropoli. Najbardziej prawdopodobna jest obecność takiego krzyża przy południowo-zachodnim narożniku dzwonnicy. Można by z nim łączyć zgrupowanie kilku pochówków orientowanych na osi północ – południe, z głową na południe (zob. groby 11, 15, 19 i 31), a zapewne także inne groby zniszczone podczas budowy kanalizacji w latach 70. XX wieku. Wyszukiwanie lokalizacji kolejnych krzyży drewnianych byłoby jednak dziś czystym zabiegiem spekulacyjnym, pozbawionym podstaw w postaci śladów drewna i dołków posłupowych. Trzeba w tym miejscu zauważyć, że duża część pochówków mogła być lokowana na nekropoli zgodnie z kolejnością zgonów. Wówczas mogły one przybierać mniej lub bardziej regularny układ rzędowy. W wielu miejscach uległ on jednak częściowemu zatarciu z powodu nawarstwiania się młodszych pochówków na groby najstarszej części nekropoli. Zakłócenia powodowała dodatkowo zmiana orientacji zmarłych, a więc pojawienia się grobów orientowanych na osi północ – południe, które nie tylko zaburzały dotychczasowy, starszy układ, ale też niszczyły istniejące już groby i powodowały przemieszczenia czaszek oraz innych kości (zazwyczaj długich) do jam grobowych pochówków młodszych.

7.7. Układ rzędowy cmentarza

Dokonana analiza planigraficzna pozwoliła stwierdzić, że omawiana nekropola posiada bardzo dobrze czytelne cechy układu rzędowego grobów. Jest on stosunkowo najlepiej widoczny na wschodnim i zachodnim obrzeżu nekropoli, w rejonie wyraźnego rozrzedzenia pochówków, a zwłaszcza po dokonanym rozwarstwieniu cmentarzyska i oddzielnym skartowaniu grobów orientowanych na osi wschód – zachód (por. ryc. 30) oraz północ – południe (por. ryc. 31). Układ taki jest bezpośrednią kontynuacją cmentarzysk rzędowych znanych z wczesnego średniowiecza i rozpowszechnionych wówczas na znacznych obszarach Europy Środkowej[60]. Na cmentarzu przy ulicy Jana Bułhaka w starszej fazie, a więc w okresie zdecydowanej dominacji pochówków ułożonych na osi wschód – zachód, rzędy przebiegały po linii północ – południe. We wschodniej partii nekropoli wyróżniła się seria grobów 42, 46 – 49 (ryc. 10, 30, 31), które mogły być kontynuacją rzędu zapoczątkowanego kilkoma pochówkami znajdującymi się po wschodniej stronie krzyża 1 (zob. groby 39, 40, 69). Pochowano w nim troje dzieci zawiniętych w całuny oraz trzy kobiety i dwóch mężczyzn złożonych do grobów w trumnach. Na głowie jednego dziecka (grób 49) odkryto resztki bardzo delikatnej siatki z drutu miedzianego, wchodzącej zapewne w skład tkaniny, z której wykonany był czepek (zob. ryc. 55), natomiast pozostałe pochówki nie zawierały żadnych zabytków. Wszyscy zmarli byli ułożeni głową na zachód.

Częścią identycznie orientowanego i usytuowanego równolegle rzędu pochówków są prawdopodobnie dwa groby (kobiety i mężczyzny), które zlokalizowane były na wschodnim krańcu nekropoli (zob. ryc. 30; groby 70 i 89). Ewentualną kontynuację tych rzędów w kierunku południowym zniszczył przekop kanalizacyjny z XX wieku. Kolejny rząd podobnie orientowanych pochówków tworzyły prawdopodobnie groby 45, 50, 52, 54 i 55. Dominowały tu pochówki mężczyzn złożonych do ziemi w trumnach, a uzupełniał je grób dziecka (grób 54) oraz osobnika dorosłego pochowanego w całunie (grób 45), a przypuszczalnie także kolejne dwa pochówki dzieci, które usytuowano częściowo między rzędami (groby 43 i 44). Na północnym krańcu cmentarza pojawił się pochówek starszego mężczyzny (grób 56) orientowany głową na wschód oraz zniszczony przez groby 52 i 53, a także bardzo mocno zwietrzały i zdekompletowany grób 41. Pochówki te były częściowo odsunięte z rzędu wspomnianych wcześniej grobów poprzez ich przesunięcie w stronę zachodnią. W jednym z powyższych pochówków (grób 52) znaleziono miedziany guzik (lub zapinkę), który prawdopodobnie spinał szaty na piersiach zmarłego.



Ryc. 55. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, północno-wschodnia część cmentarza, grób 49. Szczątki czaszki dziecka z zachowanymi resztkami czepka wykonanego z ażurowej tkaniny wzmocnionej metalowymi nitkami, a także ze śladami skóry i włosów oraz resztkami drewna. Widok z góry, od wschodu; fot. E. Zaitz

Po północnej stronie dzwonnicy układ najstarszej części cmentarza był bardzo mocno zakłócony pochówkami orientowanymi na osi północ – południe i związanymi z młodszą fazą funkcjonowania nekropoli. Układ zgodny ze starszą fazą zachowało kilkanaście luźno rozrzuconych pochówków, które w wielu przypadkach były później zniszczone przez młodsze groby. Zaliczyć tu można grób 165 oraz groby 107, 108 i 111, grób podwójny kobiety z dzieckiem (122, 123), rząd grobów 74, 82, 90, 99, 101, a także skupisko grobów 103, 105, 113 i 114 oraz 98, 100. Niemal wszystkie orientowane były głową ku zachodowi. W grobie 111 znaleziono mosiężny medalik (por. ryc. 56) oraz różaniec złożony z 29 drewnianych paciorków, w grobie 100 szklany medalion oraz kolię z 13 koralików drewnianych rozmieszczonych koło głowy, zaś przy zmarłym z grobu

[60] Por.: Zoll-Adamikowa H.: *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska…*, cz. 2, s. 15 – 17; Buko A.: *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej*. Warszawa 2005, s. 344–347.



Ryc. 56. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, północna część cmentarza, grób 111. Szkielet kobiety z mosiężnym medalikiem i szczątkami materiału organicznego odkrytymi na miednicy, w miejscu dłoni lewej ręki zmarłej. Widok z góry, od północy; fot. E. Zaitz



Ryc. 57. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, po północnej stronie dzwonnicy, grób 101. Czaszka z opadniętą żuchwą oraz kości szkieletu górnej części tułowia kobiety pochowanej z mosiężnym, wielobocznym medalikiem zawieszonym pierwotnie na szyi. Widok od południa; fot. E. Zaitz



Ryc. 58. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka Bułhaka, północno-zachodnia część cmentarza, grób 119. Szczątki zniszczonego szkieletu osoby dorosłej ze szklaną zapinką w mosiężnej oprawce, odkrytą na miednicy i na przedramieniu lewej ręki zmarłego. Na kościach zielonkawe przebarwienia spowodowane tlenkami miedzi. W zasypisku jamy grobowej luźne kości ze starszych pochówków. Widok od północy; fot. E. Zaitz



Ryc. 59. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, zachodnie obrzeże cmentarza, grób 156. Szkielet mężczyzny pochowanego w całunie, z głową na prawym policzku, rękami skrzyżowanymi na brzuchu, z dłońmi obejmującymi tułów. Na miednicy, po lewej stronie zmarłego, odkryto mosiężny guzik. Widok od północy; fot. E. Zaitz

101 kolejny medalik mosiężny o ośmiobocznym kształcie (zob. ryc. 57), natomiast w grobie 107 mosiężny medalik o kształcie owalnym.

W dalszej części nekropoli nieco liczniej pojawiały się pochówki ułożone na osi północny zachód – południowy wschód, z głową skierowaną najczęściej ku zachodowi. Można wśród nich wyróżnić niewielkie rzędy złożone zazwyczaj z kilku grobów, w których zostały pochowane osoby dorosłe zawinięte w całuny. Należały do nich groby 85, 86, 115 i prawdopodobnie grób 121, a także groby 116–119, jak też 133, 134, 151 i 161. W grobach 85 i 115 znaleziono boratynki miedziane z czasów króla Jana Kazimierza, w grobie 119 szklaną broszkę (lub zapinkę) w miedzianej oprawie (por. ryc. 58), w grobie 161 kolię wykonaną z 80 miniaturowych szklanych koralików, zaś pod czaszką w grobie 121 mały fragment skorodowanego przedmiotu żelaznego w stanie niemal całkowitego rozkładu. Niewykluczone jednak, że odkryte koło głowy kobiety (?) miniaturowe koraliki mogły być naszyte na czepek lub na inne nakrycie głowy. Zastanawiające jest, że wśród omawianych pochówków zlokalizowanych po północnej stronie dzwonnicy groby dzieci należą do rzadkości, natomiast kości osób dorosłych były bardzo często mocno zniszczone (zwietrzałe) i z tego powodu znaczna część z nich nie nadawała się zazwyczaj do przeprowadzenia pełnych analiz antropologicznych.

Podobnie ułożone groby znajdowały się też po zachodniej stronie dzwonnicy. Na północno-zachodnim obrzeżu nekropoli można zidentyfikować dwa lub trzy rzędy bardzo mocno zniszczonych pochówków. Jeden z nich tworzą groby 129, 138 i 156, zaś drugi groby 147–149 i 160. Między nimi znajdowały się bardzo mocno zdekompletowane szkielety (zob. groby 157, 159, 163) będące prawdopodobnie śladem starszego rzędu niszczonego przez groby młodsze. Były to szczątki osobników dorosłych pochowanych najczęściej na wznak, z głową ku zachodowi. Wśród nich wyróżniono trzy pochówki mężczyzn. W jednym znaleziono miedziany guzik (por. ryc. 59; grób 156), natomiast w innym, należącym do osobnika dorosłego, dwie zapinki ze szkła oprawionego w metalowe okucia z taśmy (zob. ryc. 60; grób 138). Powyższe rzędy mogły się kontynuować ku północy, do wspomnianego już wcześniej grobu 150 oraz do grobów 133 i 134. Analogicznie orientowane pochówki pojawiły się też w sąsiedztwie omówionych wcześniej krzyży 2–4 oraz 6 i 7, a także w ich najbliższym otoczeniu. Szczególny charakter mają skupiska bardzo mocno zniszczonych grobów 65, 106 i 128, a także 61–63, 72 i 91. Znaleziono



Ryc. 60. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, zachodnie obrzeże cmentarza, grób 138. Szczątki szkieletu osobnika dorosłego, pochowanego w całunie, z głową na lewym boku, z lewą ręką ułożoną na brzuchu, prawą zgiętą i ułożoną na piersiach (na sercu). Na miednicy po lewej stronie tułowia szklana zapinka w mosiężnej oprawce. Widok od południa; fot. E. Zaitz

w nich szczątki czterech kobiet, dwóch osobników dorosłych oraz dziecka i mężczyzny. Większość z nich pochowano w całunach, a tylko jednego osobnika dorosłego w trumnie. W grobie męskim znaleziono miedziany medalik lub medalion, który znajdował się koło ramienia prawej ręki (por. ryc. 61; grób 106).

Drugą, zapewne młodszą serię pochówków tworzą groby orientowane na osi północ – południe, a więc usytuowane niemal prostopadle do grobów starszych. Zazwyczaj były one dość dobrze zachowane, często przecinały groby ułożone na osi wschód – zachód, a same były bardzo rzadko niszczone przez inne pochówki. We wschodniej części nekropoli tak orientowany był tylko jeden pochówek (grób 51), w którym znajdowały się szczątki starszego mężczyzny pochowanego w całunie. Po północnej stronie dzwonnicy liczba tak usytuowanych grobów dość gwałtownie wzrastała. Wzorem grobów starszych tu również pojawiały się rzędy pochówków biegnących tym razem po osi wschód – zachód, generalnie wzdłuż północnej ściany tej budowli. Pierwszy



Ryc. 61. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, zachodnia część cmentarza, grób 106. Resztki kości tułowia mężczyzny pochowanego w całunie. Głowa zgięta na piersi z powodu zbyt krótkiej jamy grobowej (?), natomiast przy prawej kości ramieniowej dwuczęściowy medalion miedziany. Widok od północy; fot. E. Zaitz

rząd przebiegał od grobu 104 zniszczonego przez kanał teletechniczny oraz od grobu 102 i 112, w stronę zachodnią do grobu 131. Znajdowało się w nim siedem pochówków mężczyzn (groby 79, 83, 87, 88, 102, 104, 131), trzy groby kobiet (80, 81, 120) oraz dwa nieokreślonych płciowo osób dorosłych (84, 112). Pięciu z nich pochowano w całunie, natomiast siedmiu w trumnach. Zdecydowana większość zmarłych była skierowana głową na północ, a tylko zwłoki dwóch mężczyzn i dwóch kobiet pochowano głową na południe. W jednym z nich (grób 80) odkryto dwa mosiężne guziki oraz różaniec złożony z 49 drewnianych paciorków. Zabytki te znaleziono na kościach miednicy, w miejscu dłoni zmarłego. Ponadto w grobie 120 znajdowały się szczątki dojrzałej kobiety poddanej operacji trepanacji czaszki (por. ryc. 48, 62). Zabieg ten mógł być bezpośrednią przyczyną śmierci albo też został wykonany pośmiertnie.

Na północnym obrzeżu nekropoli identycznie orientowane pochówki były zdecydowanie rzadsze i nie tworzyły klasycznego układu rzędowego. Wyróżniono wśród nich jeden grób młodzieńca (125), po dwa groby kobiet (93, 110) i mężczyzn (94, 96) oraz pięć nieokreślonych osobników dorosłych (groby 53, 109, 124, 140, 162). Większość z nich pochowano w całunie, z głową orientowaną ku północy. Tylko dwóch osobników złożono do grobu w trumnie, zaś dwóch innych wyposażono w różaniec z drewnianymi koralikami i w mosiężny medalik (zob. ryc. 63; grób 110 – pochówek kobiety) oraz kolię z kamieni półszlachetnych (grób 162). W jej skład wchodziło 38 korali z karneolu, 11 z kryształu górskiego oraz dwa z ametystu. Pochówek ten zawierał szczątki osobnika dorosłego (o nieokreślonej płci) i można go prawdopodobnie uznać za najbogatszy grób na tej nekropoli.

Po zachodniej stronie dzwonnicy groby orientowane na osi północ – południe ponownie tworzą dość regularne rzędy, biegnące od ściany budowli w kierunku zachodnim



Ryc. 62. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, północno-zachodnia część cmentarza, grób 120. Czaszka kobiety z czytelnym śladem odcinania sklepienia w trakcie domniemanego zabiegu leczniczego lub pośmiertnego jej otwierania. Koło czaszki ślady desek drewnianej trumny. Widok z góry, od wschodu; fot. E. Zaitz



Ryc. 63. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, północna część cmentarza, grób 110. Resztki kości tułowia kobiety pochowanej w całunie z lewą ręką ułożoną wzdłuż tułowia, prawą złożoną na brzuchu, a także z mosiężnym medalikiem zawieszonym zapewne na szyi, a odkrytym przy kręgosłupie na piersiach. Widok od zachodu; fot. E. Zaitz



Ryc. 64. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, po zachodniej stronie dzwonnicy, grób 75. Resztki szkieletu mężczyzny pochowanego w całunie i wyposażonego w duży krzyż mosiężny intarsjowany drewnem oraz białą masą perłową. Górna część tułowia zniszczona przez grób 73. Widok od północy; fot. E. Zaitz

(por. ryc. 30, 31). Pierwszy rząd zaczynał się przy północno-zachodnim narożniku budowli, przypuszczalnie od pochówków 58, 60 i 92 złożonych koło krzyża 6. Ich kontynuację stanowił grób 73 przecinający grób 75, grób 77 nawarstwiający się i niszczący grób 78, a także groby 145, 153, 155 i 158. W odróżnieniu od poprzednich podobnie orientowanych grobów, które były zlokalizowane po północnej stronie dzwonnicy, bardzo rzuca się w oczy fakt, że niemal wszystkie pochówki po zachodniej stronie obiektu





Ryc. 65. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, po zachodniej stronie dzwonnicy, grób 75. Krzyż mosiężny intarsjowany drewnem oraz biała masą perłową odkryty na miednicy, pod przedramieniem prawej ręki (a) oraz ślady drewnianego krucyfiksu przyklejonego do skóry lub do resztek odzieży (b). Widok z góry, od południa; fot. E. Zaitz

były skierowane głową na południe. Większość zmarłych została prawdopodobnie pochowana w trumnach, a tylko jeden w całunie (grób 158). Dotyczy to trzech pochówków mężczyzn (groby 73, 75 i 77) i kobiety (grób 145). Trzy inne pochówki (dziecka i osób dorosłych) zostały bardzo poważnie zniszczone, a stan ich zachowania nie dostarczył informacji dotyczących obecności trumny lub całunu. W dwóch grobach mężczyzn pochowanych w trumnach znaleziono dewocjonalia w postaci mosiężnego krzyżyka (grób 75) oraz różańca złożonego z 54 drewnianych paciorków (grób 73). Dewocjonalia te znajdowały się w miejscu dłoni prawej ręki zmarłego (zob. ryc. 64, 65).

Drugi rząd podobnie orientowanych grobów zaczynał się prawdopodobnie przy południowo-zachodnim narożniku dzwonnicy i kierował się na północny zachód. Przypuszczalnie w jego skład wchodziły pochówki przy krzyżu 2, 3 i 7 (zob. groby 12 – 14, 17, 20, 22, 126, 127, 143), natomiast ominięte zostały groby 26 i 27 znajdujące się przy krzyżu 4, a także grób 66. W kierunku północnym ich kontynuacją były groby 135–137, natomiast w kierunku południowym

groby 11, 15, 19 i 31 usytuowane przy południowo-zachodnim narożniku dzwonnicy. Były wśród groby kobiet, mężczyzn i dzieci, których pochowano na boku (11, 135) i na wznak. Znaleziono w nich mosiężną obrączkę nałożoną na palec lewej dłoni w grobie mężczyzny (zob. ryc. 66; grób 137), mosiężny krzyżyk oraz drewniany paciorek z różańca, złożone koło prawego ramienia w grobie mężczyzny (por. ryc. 67; grób 136), a także domniemaną spinkę do włosów (wsuwkę?), z której zachowały się dwa fragmenty drucików zalegających pod czaszką kobiety (grób 31). W grobach zlokalizowanych w tej części nekropoli znaleziono też monetę miedzianą króla Jana Kazimierza z lat 60. XVII wieku (grób 13), mosiężny medalik (grób 22) oraz różaniec z drewnianych koralików (grób 126), a także kolię wykonaną z 20 szklanych koralików (grób 18). Przedmioty te stanowiły wyposażenie w grobach zinterpretowanych jako pochówki związane ze wspomnianymi wcześniej drewnianymi krzyżami nagrobnymi. Na południowo-zachodnim obrzeżu nekropoli znajdował się izolowany pochówek dojrzałego mężczyzny (grób 130), którego zaopatrzono w różaniec złożony z 30 drewnianych paciorków. Odkryto go na lewym przedramieniu zmarłego, a paciorki były połączone „łańcuszkiem" wykonanym z cienkiego drutu miedzianego.

Wśród grobów młodszych, orientowanych wzdłuż osi północ – południe, zarejestrowano tylko 65 grobów, a więc około 39,4 proc. wszystkich pochówków. Najliczniej reprezentowane są między nimi groby kobiet (20 pochówków), mężczyzn (19) oraz osobników dorosłych o nieokreślonej płci (17 przypadków). Najmniej liczne były groby dzieci (dziewięć pochówków), które znajdowały się tylko przy zachodniej ścianie domniemanej dzwonnicy oraz w otoczeniu zlokalizowanych tu drewnianych krzyży. Może to oznaczać, że w ostatniej fazie istnienia nekropoli zaczęła funkcjonować wyodrębniona kwatera przeznaczona głównie dla dzieci. Przypuszczalnie w sąsiedztwie ich grobów nadal zdarzały się (?) pojedyncze groby osób dorosłych pochowanych w sąsiedztwie „rodzinnych" krzyży.

7.8. Wyposażenie zmarłych

Nekropola zlokalizowana na pograniczu Dębnik i Ludwinowa cechuje się dość znaczną liczbą grobów zawierających różnorodne elementy tzw. wyposażenia zmarłych. Zabytki takie znaleziono w 34 grobach, a więc stanowiły wyposażenie nieco ponad 20 proc. zmarłych (por. tabela 3). Wyróżniono wśród nich kilka grup materiałów zabytkowych. Pierwszą tworzyły przedmioty, które trafiły do grobu jako **części stroju** (ubioru). Pojawiły się wśród nich metalowe guziki oraz spinki, zapinki lub broszki do spinania odzieży i włosów. Znaleziono je tylko w siedmiu grobach, przy czym guziki odkryto w pochówkach zawierających szczątki trzech mężczyzn (grób 28, 52 i 156) i kobiety (grób 80), natomiast spinkę w grobie kobiety (31), a zapinki przy pochówkach nieokreślonych płciowo osobników dorosłych (grób 119, 138). Drugą grupę tworzyły **ozdoby**, do których można zaliczyć obrączkę mosiężną pochodzącą z grobu męskiego (137) oraz niewielkie kolie (naszyjniki) z paciorków szklanych i drewnianych, jakie znaleziono w grobach kobiet (18, 68) i mężczyzn (grób 100), a także naszyjnik z 51 korali wykonanych z kamieni półszlachetnych (zob. ryc. 68; grób 162). W kolejnym grobie (nr 161) zawierającym szczątki osobnika dorosłego odkryto 80 miniaturowych koralików szklanych, które mogły stanowić część bardzo delikatnego naszyjnika, albo też były elementami naszytymi na czepek lub inne nakrycie głowy. Paciorki odkryte w grobie męskim współwystępowały z medalikiem mosiężnym i prawdopodobnie stanowiły jeden element wyposażenia (zob. grób 100).



Ryc. 66. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, zachodnie obrzeże nekropoli, grób 137. Szkielet mężczyzny pochowanego w całunie, z rękami skrzyżowanymi na brzuchu oraz z mosiężną obrączką na jednym z palców lewej dłoni ułożonej na miednicy. Widok od północy; fot. E. Zaitz



Ryc. 67. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, zachodnie obrzeże cmentarza, grób 136. Kości szkieletu kobiety pochowanej w całunie, z głową na lewym boku, z lewą ręką ułożoną na brzuchu a prawą na piersiach (na sercu). Koło miednicy po prawej stronie tułowia znaleziono mosiężny krzyżyk i drewniany koralik z różańca (?). Widok od południa; fot. E. Zaitz

Kolejną grupę tworzyły **dewocjonalia**, wśród których wyróżniono mosiężne krzyżyki i jeden duży krzyż pastoralny z drewna i mosiądzu, medaliki (oraz medaliony) z mosiądzu i szkła, a także różańce z drewnianymi paciorkami. Najliczniej wśród nich pojawiły się wspomniane różańce, które znaleziono w siedmiu grobach kobiet (8, 60, 80, 110, 111, 126 i 136) oraz przy dwóch pochówkach mężczyzn (grób 73 i 130). W czterech grobach kobiet wraz z nimi znaleziono krzyżyk (grób 136) i medaliki mosiężne (grób 110, 111) oraz parę metalowych guzików (grób 80). Z grobami kobiet były związane także pozostałe dwa krzyżyki mosiężne (zob. grób 34 i 58), które znaleziono obok górnej części tułowia, natomiast w grobie mężczyzny (75) odkryto duży krzyż metalowy, intarsjowany drewnem i inkrustowany białą masą perłową. Znaleziono go w miejscu prawej dłoni zmarłego, zaś sposób jego ułożenia wskazywał, że był trzymany w ręce. Niewykluczone, iż złożono go do grobu osoby duchownej (?), pochowanej po północno-zachodniej stronie domnie-



Ryc. 68. Kraków-Dębniki, ul. J. Bułhaka, północne obrzeże nekropoli, grób 162. Kości szkieletu osobnika dorosłego pochowanego w trumnie z prawą ręką ułożoną na miednicy, lewą na brzuchu, z nienaturalnie przemieszczonymi kręgami piersiowego odcinka kręgosłupa oraz z obojczykami. Między nimi odkryto 51 paciorków z kamieni półszlachetnych. Widok od wschodu; fot. E. Zaitz

manej dzwonnicy. Z dewocjonaliami związane były także medaliki mosiężne i szklane, które znaleziono w czterech grobach kobiet (68, 101, 110, 111), w dwóch grobach mężczyzn (100 i 106), a także w grobie małego dziecka (22) i przy szkielecie osobnika dorosłego o nieokreślonej płci (grób 107). W dwóch grobach kobiet współwystępowały z różańcami (grób 110, 111), zaś w dwóch innych pochówkach kobiety i mężczyzny z koliami (grób 68 i 100).

Ostatnią grupę zabytków pochodzących z grobów tworzą różnorodne **znaleziska metalowe** stanowiące wyposażenie zmarłych bądź elementy związane z trumną lub jamą grobową. Najważniejsze wśród nich są trzy miedziane **monety** (boratynki) wybite w czasach króla Jana Kazimierza i datowane na lata 60. XVII stulecia. Odkryto je przy pochówkach kobiet, w sąsiedztwie głowy zmarłej (grób 13 i 115) oraz w wypełnisku jej jamy grobowej (grób 85). W grobach z omawianego okresu numizmaty pojawiają się stosunkowo rzadko i uważane są zazwyczaj za ślady związane z funkcjonowaniem w społeczeństwie przeżytków różnych wierzeń pogańskich lub z przenikaniem do kultury ludowej tradycji wywodzących się z dawnych wierzeń oraz ze zwyczajów starożytnych z kręgu Morza Śródziemnego (tzw. obol zmarłych). W kolejnych grobach znaleziono resztki skorodowanych gwoździ żelaznych, które pojawiały się na obrzeżach jamy grobowej (grób 4), w narożniku wyznaczonym przez zarysy trumny (grób 68), a także pod czaszką zmarłego (grób 121). Ślady obecności metalowych przedmiotów lub tkanin z metalową nicią (wątku lub osnowy) czytelne były na kościach czaszki i kończyn górnych w postaci zielonkawych przebarwień. W grobie 22 i 49 tego rodzaju przebarwienia na czaszce można wiązać z obecnością czepka lub innego nakrycia głowy, natomiast w grobie 75 (domniemanej osoby duchownej) analogiczne ślady na kościach prawego przedramienia można by uważać za wskazówkę sugerującą owinięcie lub związanie rąk stułą (?). Niekiedy w sąsiedztwie metalowych przedmiotów pojawiały się resztki skóry i włosów zmarłego, a także śladowe ilości tkanin. Zazwyczaj ulegały one niemal natychmiastowemu rozkładowi po otwarciu dostępu powietrza do grobu. Przesycone tlenkami resztki tkanin z odzieży lub całunu obserwowano też na powierzchni medalików. Były one przywarte do metalu.

Najskromniejsze znaleziska pojawiły się w grobach dzieci. Zaobserwowano je tylko przy dwóch pochówkach małych dzieci zmarłych w wieku *infans I*, które pochowano przy zachodniej ścianie dzwonnicy (grób 22) oraz na północno-wschodnim obrzeżu nekropoli (grób 49). W obu przypadkach były to szczątki tkaniny przeplatanej metalową (miedzianą, może srebrną) nitką. Zachowały się z niej zielonkawe przebarwienia na czaszce i na kościach rąk oraz resztki ażurowego splotu. Przypuszczalnie były to pozostałości czepka na głowie zmarłego złożonego w trumnie

(grób 49), ewentualnie rodzaj narzuty przykrywającej tułów dziecka zawiniętego w całun (zob. grób 22). Dodatkowo w grobie 22 znaleziono dwustronny medalik mosiężny o owalnym kształcie, z uszkiem oraz z przedstawieniami figuralnymi i napisami po obu stronach. Najliczniej tzw. dary grobowe pojawiły się w grobach kobiecych. Różnorodne przedmioty miedziane, szklane, mosiężne i drewniane – w tym monety, różańce, kolie, medaliki i krzyżyki – odkryto w 16 grobach rozrzuconych głównie po północnej i zachodniej części nekropoli. Większość z nich była orientowana na osi północ – południe, a więc można je łączyć z młodszą fazą funkcjonowania cmentarza, natomiast ze starszym okresem oraz z orientacją wschód – zachód można wiązać tylko sześć pochówków, w tym także jedyny grób położony we wschodniej części nekropoli (grób 68) oraz pochówek zlokalizowany wewnątrz dzwonnicy (grób 8). Groby męskie były wyposażane znacznie rzadziej. Pojedyncze przedmioty odkryto tylko w dziewięciu grobach związanych ze starszym (groby 28, 52, 100, 106, 156) i młodszym (groby 73, 75, 130, 137) horyzontem funkcjonowania nekropoli. Niemal wszystkie zlokalizowane były po zachodniej i północno-zachodniej stronie cmentarza, natomiast po stronie północno-wschodniej dzwonnicy położony był tylko grób 52 z guzikiem lub zapinką ułożoną na piersiach. Wyposażenie odkryto także w siedmiu pochówkach osób dorosłych o nieokreślonej płci. Znaleziono w nich medalik, trzy zapinki, naszyjnik z kamieni półszlachetnych, miniaturowe paciorki z kolii lub czepka, a także gwoździe z trumien. Tylko dwa takie pochówki były związane z młodszą orientacją na linii północ – południe (zob. grób 4 i 162), natomiast pozostałe ze starszym horyzontem nekropoli (groby 107, 119, 121, 138, 161). Wszystkie znajdowały się w północno-zachodniej części cmentarza, a najbogatszy z nich – grób 152 z kolią paciorków z kamieni półszlachetnych – znajdował się na północnym obrzeżu nekropoli.

Z powyższego przeglądu można wnosić, że różne elementy wyposażenia grobowego znaleziono w 16 grobach kobiet (tj. w 40 proc. pochówków tej płci), w dziewięciu grobach mężczyzn (21,4 proc. pochówków), w siedmiu grobach osobników dorosłych o nieokreślonej płci (13,2 proc. pochówków) i tylko w dwóch grobach dzieci (6,7 proc. pochówków). W porównaniu z najbliższą terytorialnie nekropolą wczesnośredniowieczną przy ulicy Wyłom na Zakrzówku widoczne są dość zasadnicze różnice. Na Zakrzówku wyposażenie posiadało aż 56 proc. zmarłych, w tym niemal wszystkie kobiety (25 na 26 pochówków), 18 mężczyzn (na 26 pochówków), 11 dzieci (na 27 pochówków) oraz dwóch nieokreślonych osobników (na 21 grobów)[61]. Ale pomimo to struktura osobników wyposażonych w różne przedmioty jest dość podobna. Najczęściej różnorodne zabytki odkrywane były nadal w grobach kobiecych, natomiast najrzadziej w grobach dzieci. Zmienił się także rodzaj wyposażenia. Na cmentarzysku przy ulicy Wyłom obecne były części stroju, broń, ozdoby, a przede wszystkim szczególne dary grobowe, za jakie można uznać monety srebrne, garnki gliniane oraz drewniane naczynia klepkowe z żelaznymi okuciami. Przy ulicy Jana Bułhaka tę grupę przedmiotów reprezentują tylko trzy monety miedziane. Nowym, nieznanym na Zakrzówku elementem były dewocjonalia (różaniec, krzyżyk, medalik), które znaleziono aż w 17 grobach kobiet, mężczyzn i nawet jednego dziecka (łącznie 10 proc. pochówków). Zdecydowanie rzadziej pojawiały się tu ozdoby kobiece (kolie paciorków), natomiast brak było elementów części stroju związanych z odzieżą (klamry do pasa), w tym zwłaszcza ze strojem mężczyzn (pochewka z przytroczonym do pasa nożem i krzesiwem) oraz z wyznacznikami pozycji społecznej lub zawodowej (noże bojowe, groty włóczni, klucze żelazne, osełka kamienna). Ich miejsce zajęły nieznane wcześniej guziki oraz zapinki ozdobne do spinania szat (?).

8. Uwagi końcowe

Najliczniejszą grupę znalezisk pochodzących z cmentarza przy ulicy Jana Bułhaka tworzyły dewocjonalia. Odkryto je przy 17 zmarłych, a więc stanowiły wyposażenie grobowe ponad 10 proc. pochówków. Przedmioty sakralne reprezentowane były przez metalowe krzyżyki i medaliki, a także różańce z drewnianymi i szklanymi paciorkami. Na krzyżykach i medalikach znajdują się sceny związane z ukrzyżowaniem i śmiercią Chrystusa, a także z Matką Bożą oraz uczniami Chrystusa. Znaleziska te jednoznacznie wskazują, iż jest to cmentarz ludności chrześcijańskiej (katolickiej) zamieszkującej tereny położone na prawym brzegu Wisły, na osadach wiejskich znajdujących się zapewne na Dębnikach, w Ludwinowie i prawdopodobnie na Zakrzówku. Obok nich w grobach pojawiły się też ozdoby w postaci kolii paciorków oraz pojedyncze elementy należące prawdopodobnie do części stroju. Wśród nich zidentyfikowano miedziane guziki, ozdobne zapinki z miedzi i szkła, a także ślady czepków wykonanych prawdopodobnie z tkaniny przetykanej miedzianą (srebrną?) nitką.

Wśród 165 grobów odkrytych dotychczas przy ulicy Jana Bułhaka nie zaobserwowano ani mogił zbiorowych, które wskazywałyby na istnienie tu pochówków ofiar epidemii, zarazy lub działań wojennych, ani też śladów wapna używanego bardzo często do neutralizowania zwłok i grobów osób zarażonych np. cholerą. Pojawiło się natomiast kilka przypadków grobów podwójnych, w których przypuszczalnie pochowane zostały osoby dorosłe (matki?) z małymi dziećmi, a także grobów usytuowanych bardzo blisko siebie, być może wykopanych w bardzo krótkich odstępach czasu po sobie.

Badania prowadzone przy ulicy Jana Bułhaka nie dostarczyły zabytków, które umożliwiłyby ustalenie dokładnych ram czasowych funkcjonowania cmentarza. Na podstawie analizy układu grobów można na nim wyróżnić **dwie fazy.** Starsza z nich jest zapewne powiązana z budową domniemanej dzwonnicy oraz z pojawieniem się na nekropoli pochówków orientowanych na osi wschód – zachód, z niewielkimi odchyleniami od tych kierunków. Nekropola miała od samego początku charakter cmentarza rzędowego (zob. ryc. 30). Dość regularny układ pochówków zachował się najlepiej w słabiej wykorzystywanych – wschodniej i za-

[61] Zob.: Morawski W., Zaitz E.: *Wczesnośredniowieczne*…, s. 126, 144–152.

chodniej – częściach nekropoli. Pochówki tworzące drugą fazę wyróżniają się prawdopodobnie zmienioną orientacją grobów z kierunku wschód – zachód, na kierunek północ – południe (por. ryc. 31). O ich późniejszym pochodzeniu świadczą bardzo liczne przypadki nawarstwiania się ich na groby pierwszej fazy oraz w niszczeniu starszych grobów. W takich grobach pojawiły się monety króla Jana Kazimierza z lat 60. XVII stulecia. Datowanie obu faz jest bardzo trudne. Wydaje się, ze nekropola była wykorzystywana przez dwa lub trzy pokolenia mieszkańców prawobrzeżnej części obecnego Krakowa. Odkryte w grobach monety Jana Kazimierza pozwalają sądzić, że początek cmentarza i budowa dzwonnicy mogły mieć miejsce w pierwszej połowie XVII wieku, natomiast jego zamknięcie oraz likwidacja domniemanej dzwonnicy nastąpiły niewątpliwie w drugiej połowie, ewentualnie pod koniec tego stulecia.

Kres funkcjonowania nekropoli nie jest uchwytny w materiałach pozyskanych z badań. Z relacji stratygraficznych między pochówkami należy wnosić, że nekropola mogła być użytkowana przez okres co najmniej 50–60 lat. Z kolei brak w jamach grobowych gruzu pochodzącego z rozbiórki domniemanej dzwonnicy wskazuje, że zamknięcie nekropoli mogło nastąpić nieco wcześniej niż rozbiórka i likwidacja murowanej budowli. Materiały pochodzące z jej rozbiórki zostały prawdopodobnie wykorzystane do innych prac budowlanych poza cmentarzem. Obecnie na terenie cmentarza znajdował się już tylko gruz przywieziony tu w drugiej połowie XX stulecia, podczas niwelacji i utwardzania placu po południowo-zachodniej stronie ronda Grunwaldzkiego. Po rozebraniu dzwonnicy na jej miejscu – na fundamencie centralnego filara – postawiona została murowana kapliczka, która rzeczywiście w tym przypadku pełniła rolę latarni umarłych. W tradycji ludowej przetrwała w tym znaczeniu aż do XX stulecia, choć w międzyczasie całkowicie zaginęła pamięć o tutejszym cmentarzu parafialnym. Nekropola ta oraz wspomniane wioski znajdowały się wówczas na terenie parafii św. Michała na Skałce

Nowożytny cmentarz przy ulicy Jana Bułhaka jest dziś największą nekropolą nieprzykościelną przebadaną przez archeologów na terenie Krakowa. Tuż za nią można umieścić cmentarzysko odkryte w 1966 roku u podnóża Skał Twardowskiego, przy ulicy Wyłom, a więc na drugim końcu ulicy Twardowskiego. Wczesnośredniowieczne cmentarzysko na Zakrzówku jest oddalone od omawianej nekropoli o około 1200 m. Na terenie prawobrzeżnego Krakowa znajdowały się jeszcze inne wczesnochrześcijańskie i późnośredniowieczne nekropole zlokalizowane na stokach, u podnóża i na kulminacji Krzemionek[62]. Odkryto je pod koniec XIX i koło połowy XX wieku przy ulicy Zamoyskiego 41 (tzw. Koci Zamek), na terenie stadionu Włókniarza Korony przy ulicy Parkowej 12 na Krzemionkach, przy ulicy por. Antoniego Stawarza 12, w sąsiedztwie przedszkola koło krakowskiego Ośrodka Telewizyjnego, a także przy ulicy Krakusa u podnóża Góry Lasoty. Omawianą grupę uzupełniał cmentarz istniejący przy kościele św. Benedykta od schyłku X lub początku XI stulecia. Żadna z tych nekropoli nie była dotychczas przedmiotem systematycznych badań archeologicznych i w związku z tym znane są tylko z pojedynczych, zazwyczaj przypadkowo odkrywanych grobów[63]. W powyższym kontekście prawobrzeżny Kraków stał się terenem nasyconym różnej wielkości nekropolami pochodzącymi ze średniowiecza i czasów nowożytnych.

Obraz ten uzupełnia domniemany grób legendarnego założyciela Krakowa na kopcu Krakusa, a także powiązane z nim mniejsze (?) kurhany[64], których doliczono się tu prawie 100. Wczesnośredniowieczne „pogańskie" (tj. ciałopalne) obiekty cmentarne dopełniał znany z tradycji ludowej oraz ze źródeł pisanych „kopiec babki Krakusa", który do XIX wieku miał się prawdopodobnie znajdować na terenie Dębnik[65]. Na terenie lewobrzeżnego Krakowa, w rejonie krakowskiego zespołu grodowego znane są tylko cmentarze przykościelne związane z okresem wczesnego i późnego średniowiecza. Najwięcej pochówków rozpoznano dotychczas przy romańskim kościele św. Wojciecha. Podczas badań archeologicznych i późniejszych analiz antropologicznych ustalono, że bezpośrednio przy ścianach drewnianej świątyni istniejącej od przełomu X i XI stulecia oraz przy murach romańskiego kościoła zbudowanego pod koniec XI lub w początku XII wieku pochowano co najmniej 300 osób[66]. Bezpośrednio z tym kościołem była prawdopodobnie związana także rozległa nekropola zajmująca południowo-wschodnią część późniejszego Rynku krakowskiego, która ciągnęła się od świątyni do późniejszych (polokacyjnych) budowli miejskich, a więc do Wielkiej Wagi, do hali i krzyża Sukiennic, do Kramów Bogatych oraz do kramów i straganów drewnianych zlokalizowanych na terenie znacznie późniejszego poniemieckiego zbiornika na wodę, który zbudowano przed kościołem Mariackim[67]. W latach 2005–2010 na powierzchni ponad 20 arów (po północnej i wschodniej stronie Sukiennic oraz pod Kramami Bogatymi) odkryto łącznie relikty 153 grobów szkieletowych z wczesnego i późnego średniowiecza[68].

Omówiony wyżej obiekt przy ulicy Jana Bułhaka jest pierwszą nowożytną nekropolą krakowską, która z jednej strony bardzo mocno nawiązywała do wczesnośredniowiecznych i wczesnochrześcijańskich cmentarzysk szkieletowych zlokalizowanych poza terenami osad oraz poza najstarszymi drewnianymi i murowanymi świątyniami, zaś z drugiej

[62] Zaitz E.: Relikty najstarszego osadnictwa. W: *Wolne Królewskie Miasto Podgórze. Płaszów – Rybitwy – Przewóz. Zarys przemian historycznych*. Red. J. Żółciak. Kraków 1996, s. 33–40.

[63] Por.: Zoll-Adamikowa H.: *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska*…, cz. 1, s. 62; eadem: *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska*…, cz. 2, s. 9–32; Zaitz E.: *Kraków u progu drugiego tysiąclecia*. Dzieje Podkarpacia. T. 5. Krosno 2001, s. 109–160.

[64] Radwański K.: Kopiec Krakusa…, s. 267–277.

[65] Zob.: Jamka R.: *Kraków*…, s. 247.

[66] Por.: Radwański K.: *Budowle drewniane odkryte pod poziomami romańskimi kościoła św. Wojciecha w Krakowie*. „Materiały Archeologiczne" 1970, t. 11, s. 7–23; Wróbel J.: *Analiza antropologiczna szczątków kostnych z cmentarzyska przy kościele św. Wojciecha w Krakowie (XI–XIII–XV? w.)*. „Materiały Archeologiczne" 2001, t. 32, s. 221–227.

[67] Por.: Leńczyk G.: *Pod brukiem*…, s. 36 –38; Myszka M.: *Dawne cmentarze*…, s. 123, 124, 129, 130; Zaitz E.: Osadnictwo wczesnośredniowieczne…, s. 247.

[68] Głowa W.: *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko*…, s. 132.

wyprzedziła przemiany, jakie dokonały się u nas dopiero po rozbiorach Polski, a więc blisko 100 lat później. Założono ją na terenach zlokalizowanych poza obszarami zabudowanymi podkrakowskich osad położonych na prawym brzegu Wisły, a jej punktem centralnym była domniemana murowana dzwonnica. Wokół niej przez kilkadziesiąt lat funkcjonowała nekropola, na której najpierw grzebano zmarłych zgodnie z ówczesnymi zwyczajami (na osi wschód – zachód), a później (w drugiej fazie) na osi północ – południe. Powodów zmiany orientacji grobów nie udało się wyjaśnić. Pod wieloma względami nekropola ta nawiązywała do znacznie starszych, a więc wczesnośredniowiecznych cmentarzy nieprzykościelnych z XI–XIII stulecia. Podobne nekropole nieprzykościelne zaczęto ponownie zakładać dopiero po wydaniu przez cesarza austriackiego Józefa II dekretów z 1784 i 1797 roku[69]. Na ich podstawie założono później najważniejsze, funkcjonujące do dziś cmentarze krakowskie, m.in. Rakowicki, Salwatorski, Podgórski i Żydowski (przy ulicy Miodowej). Na mocy tych samych rozporządzeń zostały zamknięte dotychczas funkcjonujące nekropole na obszarach miast i wsi, które były zlokalizowane bezpośrednio przy murach kościołów oraz na terenie klasztorów. Proces zamykania nekropoli rozpoczęto od zamknięcia w 1797 roku cmentarza przy kościele Mariackim na Rynku Głównym, a kontynuowano w pierwszej połowie XIX stulecia w krakowskim zespole miejskim oraz w innych miastach i wsiach związanych z monarchią austro-węgierską.

Archaeological Research on the Modern Cemetery Unearthed at the Conference Centre Construction Site on Jana Bułhaka Street in Dębniki District in Kraków

The ICE Kraków Congress Centre will be built at the borderland between two former villages, Dębniki and Ludwinów, located on the right bank of the River Vistula, on the area adjoining the Grunwaldzkie Roundabout from the southwest. The planned investment was preceded by archaeological studies carried out in 2008 and 2009. In the area of a local shrine, known as a lantern of the dead or the Dębniki post and dated back to the late 17th or the early 18th century, relics were discovered of a hitherto unknown Catholic cemetery from the 17th century. The necropolis had been established in the neighbourhood of a small architectural structure of which only foundations made of stone with occasional brick chips have survived. The structure could have been a small belfry based on a rectangular plan approximately 600 cm [19.7 ft] in length and 520 cm [17.1 ft] in width. The central part of the structure housed a massive plinth, 230 cm x 250 cm [7.5 ft x 8.2 ft] in size, probably used as a base for the stairs leading to the upper storeys. Inside the structure, between the foundations, seven people were buried, presumably members of the families (?) connected with the founders of the necropolis and the builders of the structure. Around the belfry there were discovered 158 graves as well as traces of seven vertical beams which apparently are the remains of wooden crosses pointing to the location of supposed family plots at the cemetery. The total of over 200 people were buried here. Some of the graves probably still exist under the pavement and the roadway passing through the southern section of the necropolis; some were irretrievably damaged in the course of a variety of earthworks (for instance while installing a sewage system in the area) that were carried out at the site of the necropolis in the 20th century.

The total of 165 graves from the mid-17th century have been unearthed and studied. During the early stage of functioning of the cemetery, the dead were placed in graves oriented in an east – west (E – W) direction, and after that – in a north – south (N – S) direction. The chronological sequence is reflected in the fact that younger graves often damaged older ones. The relations between the two types suggest that the cemetery could have been used by two or three generations of the residents of Dębniki, Ludwinów and other settlements in the area of right-bank Kraków. It seems probable that the dead were buried here over a period of anything between 50 and 60 years.

The studied graves consisted of 30 burials identified as children's graves (approximately 18 per cent of the population) who had died at the age of infans I (20 burials) and infans II. In a few cases, the children had been buried along with adult persons (mothers?), with the first placed on the latter's legs or bottom part of the trunk. These were probably graves of people who had died at the same time, presumably in childbirth or directly afterwards. The other group consisted of the graves of people who had died at different ages. The sex of 82 buried persons (49.8 per cent of the burials) was identified; 40 graves (24.2 per cent) were classified as women's, while 42 (25.6 per cent) as men's. In the remaining 53 graves (32.1 per cent of the population), adult persons of unspecified sex had been buried. Among them prevailed the remains of persons who had died at the age of maturus (between 30 and 50 years of life); only 14 persons in their fifties or older (that is at the age of maturus / senilis and senilis) had been buried at the cemetery. The highest mortality rate among women (18 burials) and men (14 burials) was observed in the age groups of juvenis

[69] Por.: Grodziska-Ożóg K.: *Cmentarz*..., s. 19.

and adultus, that is between 15 to 20 and 30 years of age. The high mortality rate among women had been connected with childbirth, confinement and related conditions, while the corresponding rate among men could have been directly linked to their participation in wars, and in the 17th century – to military activity and the occupation of Kraków by the Swedish army.

Graves discovered at the said cemetery were rather abundant in information pointing to whether the corpse had been buried in a shroud or, less frequently, in a coffin. Diverse traces of the presence of coffins were observed only in 39 graves (36 per cent burials), while the characteristic arrangement of the skeleton suggesting that the corpse had been buried in a shroud was found in as many as 71 graves (64.5 per cent burials). The arrangement was equally frequent in infants' (18 burials), women's (19) and men's graves (18), as well as in the graves of adults of unspecified sex (16 cases). Traces of a coffin appeared with practically corresponding frequency in women's (15) and in men's graves (19), and very rarely in infants' graves. Traces of upholstery clothing or other lining material inside the coffin were not found in any of the graves.

The necropolis located at the borderland between Dębniki and Ludwinów was characterized by a substantial number of graves containing various elements of burial equipment. Such pieces were found in 34 graves; they had constituted burial equipment for 20 per cent dead. The finds consisted of parts of dress (clothing) in the form of metal buttons, clasps and brooches for holding together clothes or hair. Such items were found in seven graves; buttons were discovered in burials containing the remains of three men and one woman, while the clasp was found in the woman's grave. Another group of burial equipment consisted of ornaments including a brass wedding ring from a man's grave, necklaces made of glass and wooden beads found in women's graves and a man's grave, and a necklace made of 51 beads of semi-precious stones. Two graves contained the remains of bonnets, which have survived in the form of a thin wire plaiting and 80 miniature glass beads.

Yet another group of burial equipment comprised devotional items, including small brass crosses and a large cross made of wood and brass, medallions (and lockets) made of brass and glass, and rosaries with wooden beads. Of the devotional items, the most frequent were rosaries, found in seven women's graves and two men's burials. In four of the women's graves, the rosaries were discovered along with small brass crosses and brass medallions and a pair of metal buttons. The other two small brass crosses were also found in women's graves, placed next to the upper part of the trunk, while one of men's graves revealed the abovementioned metal cross inlaid with wood and white nacre, located at the place of the buried man's right hand and arranged in a way that pointed to it having been held in the hand. It is possible that the cross was placed in the grave of a clergyman (?) buried on the north-western side of the supposed belfry. The devotional items also included brass and glass medallions found in women's and men's graves and in an infant's grave. In the women's graves, the medallions were accompanied by rosaries and necklaces.

The last group of historic objects discovered in the graves consisted of various metal finds which had been parts of burial equipment or elements of coffin and grave decor. Among these, the most significant are three brass coins from the reign of King John II Casimir, dated back to the 1670s. They were discovered in women's burials. Corroded iron nails were found in other graves. Traces of metal objects or fabrics with metal thread were visible in the form of greenish marks on skulls and bones of upper limbs. Burial gifts occurred most frequently in women's graves; they were found in 16 graves located in the northern and the western parts of the necropolis.